

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 73

BYDGOSZCZ, środa dnia 30 marca 1938 r.

Rok XXXII.

W londyńskiej mgle.

Polityka Anglii, to coś równie mało przejrzystego jak angielska mgła. Mężowie stanu tego kraju zawsze szukają złotego środka wśród skrajnych przeciwieństw i w rezultacie końcowym nikt i często oni sami nie wiedzą, gdzie w praktyce się znajdują.

Nie ulega wątpliwości, że rokowania z Włochami toczą się i że obie strony ciągle podkreślają swą nadzieję na dościslenie do pozytywnych rezultatów. Ponieważ zaognień i zadrażnień anglo-włoskich jest bardzo wiele, a rokowania są toczony w ścisłej tajemnicy, jak dotychczas nie wiadomo, które sprawy będą objęte porozumieniem, oraz jakiego charakteru będzie to porozumienie.

Jest bardzo możliwe, że skończy się na jakimś nowym układzie dżentelmeńskim. Trudność polega na tym, że Anglia, uznając podbój włoski w Abisynii, czego się Mussolini domaga w pierwszej linii, wypuszcza już ten atut z ręki na zawsze, podczas gdy Włochy obiecując czy to wycofanie ochotników z Hiszpanii, czy zaprzestanie wrogiej propagandy antyangielskiej, mogą każdej chwili swe przyrzeczenia złamać i akcję swą podjąć na nowo.

W sprawie samej Hiszpanii, Anglia zdecydowała się wytrwać przy zasadach nieinterwencji. Streszcza się to praktycznie do niepomagania rządowi czerwonego i przez bierność do pogodzenia się ze zwycięstwem białych.

Polityka Anglii na tym odcinku nie znalazła uznania w Paryżu. Rząd Bluma, a specjalnie jego minister spraw zagranicznych Paul Boncour, wielki ligowiec, jeszcze większy mason i sympatyk rządu walencckiego ma ogromną ochotę przeciwstawić się armii gen. Franco. W Rzymie mówiło się głośno, że na granicy hiszpańskiej ściągnięto parę dywizji francuskich, gotowych do wkroczenia. Do tatarskiej tej wiadomości wagi przywiązywać nie można. Czerwonym wystarczyłoby jeszcze nie dawno, aby mogli otrzymywać pomoc w broni, amunicji i instruktorach.

Możnaby również zdziałać dużo na rzecz Walencji akcją dyplomatyczną, gdyby ją poprowadziła wspólnie Francja z Anglią. Sugestie w tym kierunku wychodziły ostatnio z Paryża do Londynu nader gęsto. Chamberlain jednak, który jest daleki od „ducha Ligi“ i który pragnie za wszelką cenę utrzymania pokoju, energicznie się temu przeciwstawił. Oznacza to, że Anglia będzie się patrzyła z zimną krwią na zwycięstwo gen. Franco w przekonaniu, że nowa narodowa Hiszpania nie pójdzie pod komendę obcych i że tych obcych, tj. Włochów i Niemców będzie można wymąnować innymi sposobami, niż groźbą interwencji.

Na tym odcinku wypadki ostatniej chwili gotowe są przekreślić rachuby polityków. Klin włity między Barceloną i Walencją powiększa się z każdą chwilą. Katalończycy są w rozsypce. Za parę tygodni, może dni, połączenie między Barceloną i Walencją zostanie przerwane. Tym samym czerwoni stracą połączenie lądowe z Francją. Będzie to oznaczało ich koniec i wówczas sprawa wycofania „ochotników“ włoskich czy niemieckich może przybrać zgoła inny obrót.

Najbardziej charakterystyczne dla Anglii jest stanowisko zajęte przez premiera Chamberlaina w odniesieniu do Czechosłowacji. W jednym miejscu po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Litewski poseł przybywa do Warszawy.

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.). Dzisiaj, we wtorek, o godz. 9 m. 38 przybywa do Warszawy poseł litewski Szkirpa. Powitają go na dworcu przedstawiciele MSZ pp. Doria-Dernałowicz i p. B. Kościakowski. Dnia 30 bm. poseł p. Szkirpa będzie przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Becka, dnia 31 bm. złoży listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej. (r)

Nawiązanie komunikacji.

Warszawa, 29. 3. (PAT). Dnia 28 bm.

Głosy prasy litewskiej.

Ryga, 29. 3. (PAT). Z Kowna donoszą: Dzisiejsza prasa litewska w artykułach wstępnych omawia sprawę nowonawiązanych stosunków polsko-litewskich w związku z utworzeniem poselstwa polskiego w Kownie.

Urzędowa „Lietuos Aidas“ nawołuje społeczeństwo do zachowania powagi wobec przybycia do Kowna posła polskiego. Pięknym zwyczajem naszym jest gościnność. Obecnie ten zwyczaj musi być specjalnie przestrzegany. Pomimo świeżego jeszcze podniecenia umysłów, nie możemy zapominać o naszych tradycjach kulturalnych. Tradycja gościnności na Litwie jest bardzo

podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej i lotniczej oraz pocztowej, telegraficznej, radio-telegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem telef., wymienionych pomiędzy Polską a Litwą dnia 19 marca br.

Porozumienie podpisali: przewodniczący obu delegacji, ze strony polskiej wicedyrektor departamentu politycznego MSZ p. Tadeusz Gwiazdowski, ze strony litewskiej za generalny dyrektor komunikacji inż. Tuskenis.

żywa i inne uczucia nie mogą się ujawniać, gdy czekamy na przybycie przedstawiciela państwa, z którym nawiązaliśmy stosunki. Poseł i jego współpracownicy muszą być powitani według zwyczajów międzynarodowych i otoczeni należytym szacunkiem.

Dalej „Lietuos Aidas“ omawiając niepoważną akcję pewnych elementów litewskich w związku z nawiązaniem stosunków z Polską, stwierdza, iż jest rzeczą zrozumiałą, że rząd nie może wziąć pod uwagę tych głosów. Nie zapominał — podkreśla pismo — o swych obowiązkach względem ojczyzny i narodu, lecz nie rozumiejący tych obo-

wiązków tak, jak te elementy skrajne pojmują.

„Lietuos Zinios“ nawołuje społeczeństwo litewskie do rozwagi. Cenimy nasze stosunki z Niemcami, serdecznie odnosimy się do bratniego narodu Łotwy, szanujemy również stosunki z Polską. Obopólnie trzeba uczynić wszystko, aby stosunki z Polską nie były narażone na szwank. Pomimo rozmaitych okoliczności, pomimo wszystko — stosunki z Polską mogą być i dla nas korzystne. Muszą one więc być kulturalne i poważne. Przyjazne stosunki z Polską mogą wzmocnić naszą obronność i podnieść nasz autorytet.

„Lietuos Zinios“ nawiązując do wystąpień dzienników francuskich, przedstawiających w fałszywym świetle zamiary Polski wobec Litwy, przeciwstawia tym głosem deklarację min. Becka w Senacie. Pismo litewskie ocenia pozytywnie exposé min. Becka, wyrażając przekonanie, że w dobrze zrozumianym interesie Polski leży, aby Litwa była niepodległa.

Prawdziwe oblicze Litwy w odniesieniu do Polski.

Warszawa, 29. 3. (Tel. wł.) Korespondent „Kuriera Warszawskiego“ przeprowadził z Rygi z jednym kowieńskim mężem stanu rozmowę telefoniczną, której zakończenie przedstawia się następująco:

— Ale ona (młodzież) podobno „szumi“ i przeciw Polsce.

— Argumenty, które ostatnio rzucono przeciw nam w koła chłopskie, rozpowszeczniając, że rząd polski upomni się o zapłatę za ziemię obszarników polskich, rozparcelowaną wśród chłopów.

— Przecież to brednia!

— Brednia, ale łatwo niepokojąca chłopów, którzy w wielu miejscowościach, manifestując przeciw Polsce i wołając, że raczej dadzą się z dymem puścić, niż ustąpią z ziemi, którą uprawiają, manifestowali również i przeciw nam, przeciw rządowi, który na taką ugodę poszedł.

— Ale skąd to się wzięło?

— Agitatorzy innych stronnictw. Żywioły skrajne i antypolskie. No i jeden był właściciel, który przez nieostrożność, czy głupią butą, podobno taką pogroźkę rzucił. To wystarczyło. Podchwycono.

— Ale przecież w to nikt chyba nie wierzy?

— Chłop każdy jest podejrzliwy, a nasz obecny specjalnie.

— Czy w stosunku do polskiej mniejszości przewiduje się w Litwie jakieś ułatwienia?

— Nie tak zaraz. Żeby znowu podejrzewano, że są jeszcze jakieś inne poufne ugody z Polską? Przecież i tak już dwa razy ministrowie nasi zapewniali, że ustąpiliśmy tylko to, co jest ogłoszone: nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

— Czy przewiduje pan, że gdy przyjedzie nasz poseł do Kowna, nastąpi widoczne odprężenie?

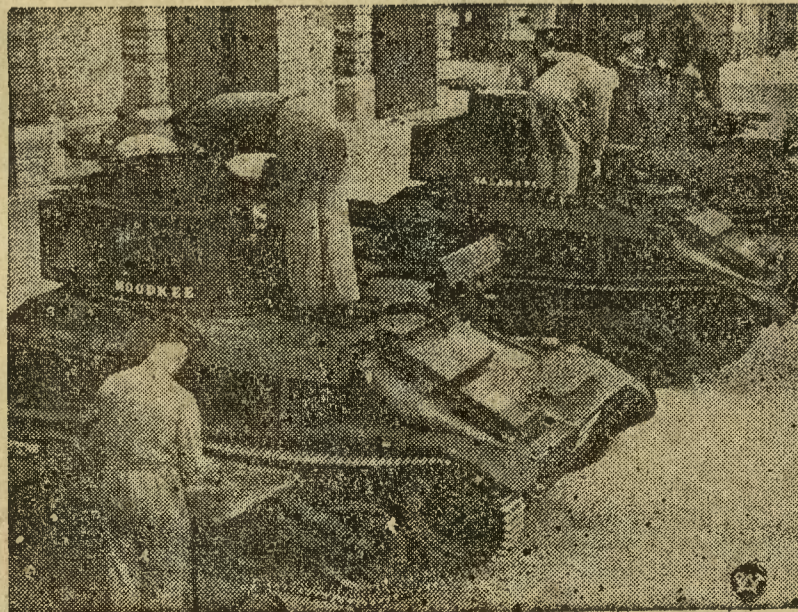
— Z początku nie. Już teraz nasza prasa rozpoczęła kampanię, aby przyjazd posła nie dał powodu do jakichkolwiek ekscesów. Nie wierzę, aby ktokolwiek pozwolił sobie na jakąś niewłaściwość. Ale szersze masy fakt przebywania posła może drażnić. Muszą się przyzwyczaić. Politycznie natomiast odprężenie jest możliwe, to duży zależy od charakteru, taktu i nerwów przyszłych naszych posłów w Kownie i Warszawie.

Prócz podkreślenia przez nas dokonanych komentarze są zbędne.

Zamordowanie dyżurnego ruchu na stacji Bobrowniki.

W nocy z 27 na 28 bm. na przystanku osobowym Bobrowniki na linii Bydgoszcz—Warszawa, dokonano ohydnej zbrodni. Przez okno dyżurki niezłapani sprawcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Dwie kule ugodziły dyżurnego ruchu, Zygmunta Wiśniewskiego, który jednocześnie pełnił obowiązki przejazdowego. Gdy Wiśniewski upadł, zbrodniarze, prawdopodobnie w liczbie 2 wtargnęli do dyżurki i zrabowali kasetkę żelazną, oraz rower Wiśniewskiego. Wkrótce po ucieczce zbrodniarzy zawiadomiono telefonicznie stację Łowicz, skąd niezwłocznie wyjechali na miejsce

komendant powiatowy policji, oraz lekarz powiatowy. Z dokonanej sekcji zwłok wynika, iż Wiśniewski otrzymał dwa postrzały w prawy policzek i klatkę piersiową, w okolicę serca. Zbrodniarze, jak ustalono, uciekli w stronę Skierzniewic, wobec czego zawiadomiono również i tamtejszą policję. Sądząc z liczby sprzedanych biletów, w kasetce znajdowało się około 8 zł. Sprawcami ohydnej zbrodni byli prawdopodobnie bandyci, grasujący od pewnego czasu w tych okolicach. Byli oni uzbrojeni w pistolety dużego kalibru systemu „Colt’a“.



Wyposażenie wojenne Anglii.

Pancerny oddział zmotoryzowany 3-go królewskiego pułku husarii angielskiej, przed wyruszeniem na manewry polowe.

W londyńskiej mgie.

(Ciąg dalszy).

wolał się on na Edena i oświadczył, że „orez nasz może być użyty dla udzielenia pomocy krajowi, który stał się ofiarą agresji (napadu) w każdym wypadku, kiedy według naszego mniemania byłoby w myśl postanowień paktu rzeczą słuszną tak uczynić“. W drugim natomiast miejscu zastrzega się przeciw gwarantowaniu granic Czechosłowacji z obawy, że „decyzja Wielkiej Brytanii w sprawie wojny zostałaby automatycznie odebrana rządowi Jego Królewskiej Mości, a przytoczona powyżej gwarancja obowiązywałaby niezależnie od okoliczności, które doprowadziłyby do jej zastosowania i nad którymi rząd J. M. nie miałby żadnej kontroli“.

(Gdyby chodziło o nasze Pomorze, na pewno Anglia zajęłaby podobne stanowisko!)

Jak to rozumieć? Jest typowe i tak i nie. „Domyślić się, co Anglia uczyni“ — wola Chamberlain w przekonaniu, że szanujący się dżentelmen o silnych pięściach nie powinien grozić. Kto ma z nim do czynienia może się sam domyśleć w jakich wypadkach otrzyma takiego sierpowego w szczękę, po którym go wyliczą.

Zupełnie tak samo rozumował lord Grey w pamiętnych dniach sierpniowych 1914 roku i Niemcy okazali się niedostatecznie domyślni. Obecnie może się powtórzyć ta sama historia od początku, tylko, że rolę Serbii obejmie Czechosłowacja. Polityka Anglii mimo potężnych zbrojeń i faktu, że zbrojenia te mogą być tylko użytkowane na rzecz utrzymania pokoju, prowadzi do wojny, pozostawiając zbyt wiele nieomówień i niejasności.

St Strąbski.

Anarchia we Francji.

Kto wywołał strajki paryskie?

Paryż, 29. 3. (PAT) Sytuacja strajkowa w fabrykach samochodów i motorów nie ulega zmianie i staje się coraz bardziej chaotyczna. Z ostatnich obrad zarządu federacji metalowców oraz jadrowej polemiki między socjalistycznym „F. o. ulaire“ a „Humanite“ zdaje się pozornie wynikać, jak gdyby strajki te wybuchły same z siebie i jak gdyby ani generalne kerfederacja pracy ani socjaliści, ani komuniści nie mieli bynajmniej zamiaru ich wywoływać.

Obóz koncentracyjny w Austrii już funkcjonuje.

Berlin, 29. 3. (PAA) Urzędowy organ niemieckich S. S. „Das Schwarze Korps“ przynosi raport z austriackiego obozu koncentracyjnego w Wöllersdorf pod Wiedniem. Znajduje się tam sześćdziesięciu wybitniejszych działaczy „frontu ojczyźnianego“, bliskich współpracowników Schuschnigga. M. in. znajduje się komendant obozu koncentracyjnego reżimu Schuschnigga, major von Stillfried. Straż pełnią ci hitlerowcy austriacki, którzy byli poprzednio więźni, a zostali wypuszczeni na wolność po układzie w Berchtesgaden.

Nowy konkordat z Rzeszą.

Hitler zostanie przyjęty w Watykanie.

Berlin, 29. 3. (PAT) Niemieckie koła polityczne przyjęły z wielkim zadowoleniem oświadczenie kardynała Innitzera i biskupów austriackich. Prasa z „Voelkischer Beobachter“ na czele oświadcza, iż należy przypuszczać, że oświadczenie episkopatu austriackiego zostało przygotowane w czasie rozmowy, jaką nuncjusz papieski w Berlinie msgr. Orsenigo odbył dn. 26. bm. z ministrem spr. zagr. Rzeszy von Ribbentropem. W czasie tej rozmowy miano omówić również sprawę podjęcia rokowań o zawarcie nowego konkordatu dla „Wielkiej Rzeszy“, który miałby zastąpić oddzielne układy, jakie wiązały Rzeszę Niemiecką i Austrię ze Stolicą Apostolską.

W sferach dziennikarskich Berlina przypuszczają, że nastąpi również zmiana ustalonego już programu wizyty kanclerza Hitlera w Rzymie i

że zostanie on również przyjęty na audiencji w Watykanie.

Rozprawa apelacyjna starosty Czarnockiego.

Poznań, 29. 3. Dnia 13 kwietnia br. przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbędzie się rozprawa odwoławcza przeciwko b. staroście powiatowemu z Kartuz, Czarnockiemu, oskarżonemu o nadużycia.

Rokowania anglo-włoskie idą jak po grudzie.

Londyn, 29. 3. (PAT) Toczące się w Rzymie między min. Ciano i ambasadorem brytyjskim lordem Perthem rozmowy, mające na celu wprowadzenie w życie zawartego w zeszłym roku porozumienia dżentelmeńskiego, zdają się wstępować obecnie w końcową fazę. Nie znaczy to jednak, że przebieg rokowań jest pomyślny. Przeciwnie — coraz bardziej oczywiste się staje, że rokowania napotykają na liczne trudności. Szereg spraw zostanie na razie po prostu odłożony, jako nie zaliczalne, aby nie obalać możliwości zawarcia w ogóle porozumienia. Gdy ustąpił min. Eden, angielska opinia publiczna oczekiwała, że premierowi Chamberlainowi uda się dość łatwo zawrzeć z Mussolinim szeroko zakrojone porozumienie, tymczasem jednak nadzieje te z dnia na dzień maleją. Zasięg ewentualnego porozumienia staje się coraz mniejszy, tak że porozumienie obejmie jedynie wymianę informacji, dotyczących sił morskich, lotniczych i wojsk lądowych w obrębie morza Śródziemnego i morza Czerwo-

nego oraz zgodę na niepowiększenie istniejących po obu stronach fortyfikacji na morzu Śródziemnym i morzu Czerwonym. Ponadto w ramy ewentualnego porozumienia wszedł by również zawarty w styczniu zeszłego roku układ dżentelmeński, który dotychczas nie był faktycznie wykonywany.

W kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii, rokowania jeszcze nie doprowadziły do porozumienia. Mussolini domaga się uznania natychmiastowego bez zwracania się do rządu brytyjskiego do Ligi Narodów. Żądanie swe Mussolini, jak się wydaje, poparł bardzo skutecznie pewnymi propozycjami poczynienia zmian terytorialnych na korzyść W. Brytanii przy wytyczeniu granicy Abisynii z Sudanem. Te ustępstwa terytorialne dotyczyły by obszarów, przy których położone są źródła Nilu oraz jezioro Tsana. Mimo tak ponętnych propozycji włoskich, nie wydaje się, aby premier Chamberlain ze względu na sytuację wewnątrz polityczną W. Brytanii, zgodzić się mógł na wyraźne uznanie od

razu podboju Abisynii, nie czekając na Ligę Narodów. Wreszcie dużą trudność przedstawia sprawa Hiszpanii. Gdyby gen. Franco zdołał odnieść decydujące zwycięstwo nad rządem barcelońskim w ciągu najbliższych 10-ciu dni, to sytuacja doznać może wielkiego uproszczenia i cała sprawa wycofania obcych ochotników w ramach akcji układu o nieinterwencji upadnie. O ile zwycięstwo gen. Franco nie nastąpi szybko, sprawa interwencji włoskiej w Hiszpanii stanie się bardzo delikatna i nie ulega wątpliwości, że będzie ona mogła wpłynąć ujemnie na bieg dalszych rozmów włosko-brytyjskich. Nie jest więc przesadą twierdzenie, że wyniki rozmów rzymskich i rozmowy porozumienia, do którego one doprowadzą, zależą przede wszystkim od tego, jak rozwinię się sytuacja w Hiszpanii w ciągu najbliższych 10-ciu dni. (Od samego początku mieliśmy wątpliwości pod adresem tych rokowań, czemu dawaliśmy wyraz w licznych artykułach wstępnych — red.).

Kapitulacja Leridy. Barbastro płonie.

Salamanka, 29. 3. (PAT) Radiostacja gen. Franco nadała wieczorem wiadomość o kapitulacji m. Lerida.

Saragossa, 29. 3. (PAT) Główne siły gen. Yanque przeszły w nocy rzekę Cinca i posuwają się w kierunku Leridy. Artyleria gen. Franco bombarduje okopy nieprzyjaciela, który stawia coraz słabszy opór.

Według informacji lotników, drogi na tyłach wojsk rządowych są zajęte odступащими kolumnami.

Saragossa, 29. 3. (PAT) Wojska gen. Franco zajęły wczoraj przed południem m. Barbastro. Miasto stoi w płomieniach. Czernoni uciekają przed włoskimi legionistami.

Rzym, 29. 3. (PAT) Korespondenci włoscy donoszą z frontu katalońskiego, że odwrót wojsk rządowych zamienił się w ucieczkę. Dowództwo wojsk rządowych skoncentrowało obronę na południe od rzeki Ebro pomiędzy Alcamiz i Castellote

celem zagrożenia gwałtownie nacierającym legionistom włoskim drogi na m. Tortosa,

którego zdobycie oznaczałoby dotarcie do morza Śródziemnego i odcięcie Walencji od Barcelony. Wobec natarcia oddziałów włoskich, wojska rządowe muszą cofać się również na innych frontach. Na północnym brzegu Ebro oddział gen. Yanque znajduje się w odległości 20 km od m. Lerida.

Wzdłuż rzeki Segre.

Burgos, 29. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi: Postępy wojsk powstańczych na południe od Fraga wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Segre, trwają. Wojska, które weszły z Masalcorrelo posuwają się na terytorium katalońskim w kierunku Granja de Escarpe. Na froncie aragońskim oddziały powstańcze zajęły miejscowości Azara, Peraltilla i Laganarotta.

Jeśli Francuzi poprą czerwonych,

Włosi wypowiedzą wojnę.

Paryż, 29. 3. (PAT) Ogłoszony przez „Informazione Diplomatica“ komunikat w sprawie hiszpańskiej wywołał w Paryżu duże wrażenie. Poranne dzienniki paryskie w depeszach z Rzymu traktują komunikat jako wyraźne ostrzeżenie pod adresem Francji. Wszelka otwarta interwencja Francji na terenie Hiszpanii oznaczałaby wojnę.

Korespondent rzymski „Matin“ pisze w tej sprawie, że ostrzeżenie to nabiera całego swego znaczenia z chwilą, gdy się pomyśli, że komunikat „Informazione Diplomatica“ został ogłoszony bezpośrednio po rozmowie, jaką min. spraw zagr. hr. Ciano odbył z lordem Perthem. Tak samo korespondent rzymski „Petit Parisien“ twierdzi, że w kołach dyplomatycznych rzymskich twierdono wieczorem, że rząd włoski przed ukazaniem się owego komunikatu poinformował o nim amb. angielskiego.

Zmarł pułkownik House, wielki przyjaciel Polski.

NOWY JORK, 29. 3. (PAT) Pułkownik House, najbliższy doradca prezydenta Wilsona w czasie wojny światowej, zmarł.



Edward House, który zakończył wczoraj życie po krótkiej chorobie, urodził się w stanie Texas 26 lipca 1858 r. Rodzina płk. Housa pochodziła z Holandii.

Jako jeden z najbardziej wpływowych członków stronnictwa demokratycznego Housa przyczynił się bardzo wydatnie do pierwszego wyboru Wilsona na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Był on najbliższym przyjacielem i doradcą Wilsona przez cały okres jego rządów. Szczególnie wielki wpływ wywierał w tym czasie na politykę zagraniczną Stanów. O bliskich stosunkach jego z Wilsonem najlepiej świadczy powiedzenie Wilsona: „Był moim drugim „ja“. Jego myśli i moje były jedne i te same“.

Przed wybuchem wojny światowej House był wysłany przez prezydenta do Europy w ważnej misji dyplomatycznej. Zadaniem jego było zbadanie sytuacji międzynarodowej. House przewidywał grożące światu niebezpieczeństwo wojny.

Po wybuchu wojny, ale jeszcze w okresie neutralności Ameryki, House ponownie odwiedził stolicę państw europejskich, sondując możliwości amerykańskiego pośrednictwa pokojowego. Podjęte w lutym 1916 roku i ponawiane jeszcze kilkakrotnie próby sformułowania warunków pokojowych zakończyły się niepowodzeniem. Po przystąpieniu Ameryki do wojny, płk House reprezentował Stany Zjednoczone w najwyższej radzie wojennej w Paryżu.

Największą jednak rolę płk House odegrał w ostatnim okresie wojny i podczas konferencji pokojowej w Wersalu. Był on jednym z współredaktorów 14-tu punktów Wilsona i pierwszego szkicu projektu paktu Ligi Narodów.

Płk House był wielkim przyjacielem Polski i już od r. 1916 wszystkimi swymi wpływami służył sprawie Polski. Był on wielkim przyjacielem Paderewskiego i współpracował z nim ściśle podczas działalności Paderewskiego w St. Zjednoczonych, a później w Paryżu, podczas konferencji pokojowej.

W parku Paderewskiego w Warszawie wznosi się pomnik płk. House, ofiarowany miastu przez Paderewskiego.

„Święte wybory“ i „Tak mój wodzu“.

Berlin, 29. 3. (PAT) W całej Rzeszy odbywają się nieprzerwanie wielkie manifestacje w sprawie kwietniowego plebiscytu, określanego tu mianem „świętych wyborów“. Kanclerz Hitler zabierał już głos w Królewcu i Lipsku, a wczoraj przemawiał w Berlinie. W Hamburgu przemawiał minister Goebbels, w Magdeburgu min. Frick, w Duisburgu przewodca młodzieży Baldur von Schirach. Ten ostatni mówca oświadczył m. in.:

Plebiscyt nie jest dla nas żadnymi wyborami. Jest on modlitwą dziękczynną, która brzmi: „Tak, mój wodzu“.

We wszystkich mowach powtarzają się dwa hasła naczelne: 1. Zjednoczenie Austrii z Rzeszą jest faktem dokonany; plebiscyt ma tylko wpisać uroczystie ten akt do ksiąg dziejów niemieckich. 2. Rzesza narodowo-socjalistyczna jest patronką wszystkich Niemców na całym świecie (czyli, wyciąga rękę po wszystkie ziemie niemieckie i niby niemieckie!!! — red.).

Palestyńskie niepokoje.

Jerozolima, 29. 3. (PAT) W ostatnich dniach ponawiają się w Palestynie akty terroru. Na drodze między Safed i Akko oddała złożona z 20 osób banda szereg strzałów do taksówki, zabijając na miejscu dwóch żydów i dwie żydówki. Między przybyła na pomoc policja a terrorystami doszło do wymiany strzałów, w czasie której trzech członków bandy zostało zabitych.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok

w sprawie Joska Pédra o zabójstwo śp. Barana.

Warszawa, 29. 3. Wczoraj w sądzie najwyższym odbyła się rozprawa w sprawie Joska Pédra, oskarżonego o zabójstwo śp. Barana. Sąd najwyższy oddalił skargę kasacyjną, zatwierdzając tym samym wyrok sądu apelacyjnego, skazujący Pédra na 13 lat więzienia. Zabójstwo Barana wywołało w Częstochowie wielkie poruszenie i było powodem zajęć antyżydowskich. Sąd okręgowy skazał zabójcę na dożywotnie więzienie. Sąd apelacyjny zmniejszył karę, skazując Pédra na 13 lat więzienia.

Narady na Zamku.

Warszawa, 29. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 29. 3. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Dwa wyroki w procesach o działalność komunistyczną.

Lwów, 29. 3. We Lwowie przed sądem przysięgłych zapadł wyrok w procesie 22 oskarżonych o działalność komunistyczną. Skazani zostali żydzi: Sara Bryn na 10 lat, Gedale Zimmer i Rybka Malinowitza na 8 lat, Lea Rotstein na 7 lat, Dora Eichenbaum na 5 lat, Mechel Loew na 6 lat i Leo Reinstein na półtora roku. Piętnastu oskarżonych uniewinniono.

Rudki, 29. 3. Sąd okręgowy w Samborze skazał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych 25-letniego absolwenta gimnazjum Iwana Turczyzna z art. 97 par. 1 kodeksu karnego za działalność komunistyczną w czasie tzw. strajku rolnego na terenie powiatu rudeckiego, skąd pochodził skazany, na karę 6 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięciu.

Małocześnie

Zima wróciła nagle i niespodziewanie — podobno po to tylko, aby usprawiedliwić fakt, że akcja pomocy zimowej dopiero teraz na dobre się rozwinęła. Jeśli dalej tak pójdzie, to pełnego uwiecznienia tej pożytecznej i koniecznej akcji spodziewać się można gdzieś w lipcu... Oby pogoda nie zastosowała się do powolnej działalności komitetów i nie obdarzyła nas w lipcu — mrozem! To byłby już nadmiar lojalności w stosunku do biurokracji i wszelkich urzędowych poczyni...

Ostatnia niedziela nie sprzyjała wprawdzie wskutek nagłego ochłodzenia rozkwitowi natury, za to zakwitły już ulice — puszkami kwestarskimi. Przez zimę mieliśmy spokój. Zbierało się tylko co jakiś czas na pomoc zimową. Każdy dawał chętnie, zwłaszcza że za puszkami chwyliły dygnitarze i w ogóle co najgłodniejsi ludzie w państwie.

Teraz zbieranie na pomoc zimową jest skończone i niedługo już pewnie nastąpi rozdział zebranych funduszy między potrzebujących. A potrzebujących nigdy nie brak, nawet na wiosnę.

Tymczasem, abyśmy się nie odzwyczaili od ofiarności, każdą niedzielę wypelni jakiś kwesła. Szkoda, że rok ma tak mało niedziel — stanowczo za mało dla wszystkich organizacji i instytucji, które dla swych godnych szacunku celów szukają poparcia społeczeństwa. W rezultacie łatwo się zdarzyć będzie mogło — jak już nieraz bywało — że na ulicach odbywać się będzie prawdziwy wyścig konkurencyjnych kwestarzy do czułych serc przechodniów.

Kwest jest coraz więcej. Władze administracyjne nie wydają wprawdzie zezwoleń każdemu, ale takich, którzy na zezwolenie ze wszech miar zasługują, jest bardzo dużo. I celów wzniosłych i pożytecznych jeszcze więcej.

Cóż na to poradzić? Niestety, nie ma rady. Chyba, że — jeżeli tak dalej pójdzie — to trzeba będzie urządzić jeszcze jedną kwestę: na cele walki z kwestami ulicznymi.

Jedno już się poprawiło: zniknęli z ulic zawodowi kwestarze, którzy na ofiarności publicznej żerowali. Dzisiaj ci, co wyciągają do nas puszkę — to bezinteresowni pracownicy społeczni, którzy wypełniają ciężki i przykry obowiązek. Umówmy się więc: nie utrudniajmy im życia szorstkością czy brutalnością. Przy wzajemnej dobrej woli nawet kwestę co niedzielę będzie można jakoś przeżyć!

Zygmunt Nowakowski o Wiedniu.

Żydzi do cięższych robót wynajmują sobie tubylców!

Znany literat i felietonista Zygmunt Nowakowski opisuje swoje wrażenia z hitlerowskiego Wiednia. Z jego spostrzeżeń dwa są najcenniejsze: to, że entuzjazm Wiednia dla nowych panów nie jest wcale tak duży, jak podają oficjalne komunikaty i drugie dotyczące — żydów.

„Dumam sobie o żydach wiedeńskich — pisze Nowakowski w IKC, a więc w organie, którego nie można podejrzewać o nadmierne antysemityzm — na których temat krąży po Wiedniu kapitalny dowcip: żyd, wprowadzając się do kogoś, mówi: „Pozwólcie mi mieszkać u was tak długo, dopóki... nie wynajmiecie sobie innego mieszkańca...”

Lekarzy i to dobrych, najlepszych lekarzy 51,6%, profesorów i docentów medycyny 45%, adwokatów 85%, banków 90%, prasa 80%, kawiarnie, restauracje-automaty, handel od 80 do 100%. Ani jednego brukarza, ani jednego dekarza, ani jednego murarza, ani jednego kanalarza... I, rzecz do prawdy ciekawa, ani jednego handlarza bronia...

Jakiż stąd wniosek? Bardzo prosty. G. Glockemeier, autor nader aktualnej broszury: „Zur Wiener Judenfrage“ domaga się, aby stosownie do procentu wprowadzono pewien klucz. Na stu adwokatów ma być dziewięciu żydów i na stu kanalarzy także dziewięciu wyznania mołozesowego. Tymczasem, jak na razie, jest adwokatów osmdziesięciu pięciu, a nie ma ani jednego kanalarza. Sprawa przedstawia się nie tak prosto, jak sobie Glockemeier wyobraża, zwłaszcza, że w Palestynie koloniści żydowscy na ogół do cięższych robót wynajmują rdzennych tubylców”.

Tak jest w Wiedniu, tak samo jest w Polsce. Tylko, że w Wiedniu już się zabrano do robienia porządków, a w Polsce jeszcze nie!

List z Wileńszczyzny.

Ostatni akord nienawiści.

Litwa w obliczu poważnych przemian wewnętrznych.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Wilna, w marcu.

Obecnie, gdy z jednej strony „martwej granicy“ opadała fala entuzjazmu i radości, a z drugiej przerażenia i smutku, można zastanowić się nad rozwojem dalszych stosunków polsko-litewskich. Wpierw jednak należy jeszcze raz podkreślić znaczenie tego, co się stało 19 bm. Przyjęcie przez Litwę ultimatum Polski bowiem, bez względu na to, jak w przyszłości ułoży się nasze współżycie z Litwinami, czy mianowicie będzie przyjazne, owiane szczerą serdecznością, czy też tylko „dyplomatycznie poprawne“, było wielkim wydarzeniem, gdyż zniszcło narazie ten nienormalny stan „wojny bez wojny“.

Mur nienawiści jeszcze stoi.

Ale znowuż nie należy jego znaczenia przeceniać lub oceniać niewłaściwie. W pierwszym przybliżeniu radości niemal cała prasa polska pisała, że „oto po 20 latach runął mur, który rozdzielał bratnie narody“. Dziś zaś, patrząc na to już z oddali kilku dni, widać, niestety, że ów mur jeszcze nie runął, choć, trzeba przyznać, podważono poważnie jego podstawę i choć został nawet wybity na znacznej przestrzeni.

Mur niechęci i nienawiści, mozolnie budowany w ciągu wielu lat, szczególnie zaś przez obóz rządzący t. zw. „Tautininków“, wciąż jeszcze wznosi się między obu krajami. Wznosi się on obecnie i będzie stał nadal, jeśli na Litwie nie zmieni się teraźniejszy porządek, ściślej mówiąc, jeśli pozostaną u władzy ci wścypcy, którzy dotychczas rządzą i obecnie rządzą krajem. Trzeba

bowiem pamiętać, że nie kto inny, tylko oni właśnie zasiał nienawiść między obu narodami, że jedynie wskutek ich polityki Polska i Litwa nie mogły pogodzić się dotąd. Od nich tedy nie można nawet wymagać, aby obecnie byli szczerymi przyjaciółmi Polski.

Litwa ma dość „Tautininków“!

By więc w stosunkach polsko-litewskich nie było w przyszłości zgrzytów i mogły się one rozwijać po linii żywotnych interesów, zarówno Polski, jak i Litwy, muszą odejść ci ludzie, którzy stale głosili walkę z Polską i którzy dziś jeszcze akcentują dyskretnie swoją niechęć wobec nas. Tej zmiany zresztą wymaga nie tylko dobro stosunków polsko-litewskich, ale również i przede wszystkim dobro państwa litewskiego. Gros społeczeństwa litewskiego, które nie żywi wobec Polski niechęci i od dawna pragnęło nawiązania z nami łączności, domaga się zmiany rządu i systemu rządzenia. Ma ono dość „Tautininków“, którzy bez przerwy od 12 lat rządzą krajem, i ma też dość ich reżimu.

Chrześcijańska Demokracja na widowni.

W jakim stopniu najwyższe władze w państwie liczą się z nastrojem społeczeństwa może najlepiej świadczyć fakt, iż onegdajsza zmiana rządu nastąpiła pod naciskiem opinii publicznej. Jest to wprawdzie tylko „zmiana warty“, bo w dalszym ciągu władza spoczywa w rękach obozu „Tauti-

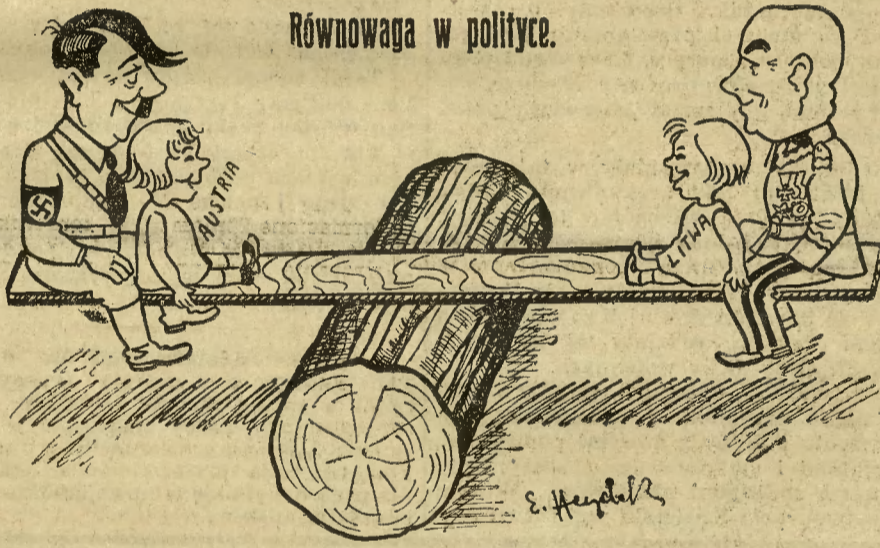
ninków“, jednak wskazuje, że obóz rządzący traci wpływy, a zyskują je ugrupowania opozycyjne, przede wszystkim zaś Chrześcijańska Demokracja (Krikštelonių Demokratai), najsilniejsza partia w kraju, zrzeszająca najwartościwsze elementy w narodzie.

Zarówno ks. Mironas, który został premierem, jak też i gen. Raszkitis, naczelny wódz armii, który objął tekę ministra wojny, nie byli dotychczas zbyt zaangażowanymi w polityce, są wybitnymi indywidualnościami i posiadają zaufanie w społeczeństwie. Powołując więc ich na odpowiedzialne stanowiska, prezydent Smetona pragnął widocznie wzbudzić w narodzie zaufanie do nowego rządu, tym bardziej, że poprzedni ministrowie, którzy wchodził w skład nowego gabinetu, jakoby prześladowo plastują swoje teki. (Być może zresztą, że istotnie Tubelis, Lozorajtis i inni czasowo wchodził w skład rządu ks. Mironasa? Być może, że ich teki są przeznaczone dla opozycji, gdyby ku temu zaszała konieczność?)

W każdym razie zdaje się to świadczyć, iż obóz rządzący, czując, że długo nie utrzyma się przy władzy, gotów byłby pójść nawet na kompromis i zgodzić się na wejście do gabinetu przedstawicieli opozycji, byle tylko pozostać nadal u władzy.

Dla Polski zaś wzrost wpływów opozycji jest korzystny, bo zapewnia coraz lepsze stosunki. Dzięki temu „Tautinicy“ nie będą mogli uniemożliwiać nawiązania ściślejszej współpracy we wszystkich dziedzinach, gdyż to by nie szło po linii interesów Chrześcijańskiej Demokracji, a więc większości społeczeństwa litewskiego.

Michał R. Stundis.



jest rzeczą najważniejszą.

List z Poznania.

Jubileusz kupców chrześcijan.

Poznań, w marcu.

W niedzielę, 27 bm. zasłużona organizacja kupiecka — Związek Kupców Chrześcijańskich obchodził dwudziestopięcioletnie swoje istnienie. W związku z tym jubileuszem warto wspomnieć trochę o historii tej niezwykle zasłużonej organizacji.

W dniu 28 marca 1913 roku odbyło się z inicjatywy Artura Gustowskiego — wydawcy i redaktora prasy kupieckiej — zebranie trzydziestu ośmiu osób, na którym postanowiono zawiązać stowarzyszenie p. n. Stow. Kupców w Poznaniu. Pierwszym prezesem organizacji został Artur Gustowski. Nowo-zawiązana organizacja przystąpiła do istniejącego już wówczas Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Stowarzyszenie dzięki sprężystemu kierownictwu prezesa i założyciela zaczęło się rozrastać, rozwijając niezwykle ożywioną działalność.

Wybuch wojny, wcielenie znacznej liczby członków do armii pruskiej, zahamowało rozwój organizacji, osłabiło jej pracę. Na szczęście trwało to stosunkowo krótko, bo do roku 1917. W tym czasie żywo interesował się organizacją Bolesław Kasprowicz z Gniezna, pomagając jej w jaki tylko się dało sposobem. To też już w 1918 roku w lipcu Stowarzyszenie na znak wdzięczności obdarzyło go godnością członka honorowego.

Właściwa działalność Stowarzyszenia zaczęła się jednak dopiero po odzyskaniu niepodległości Polski. Był to okres, jeżeli go tak można nazwać, próby jego wartości. Trzeba było urządzić halibel, pilnować, aby opuszczonych przez zaborców placówek nie zagarnęły elementy niepożądane — żydzi. Trzeba podkreślić, że Stowarzyszenie wyszło z tej próby zwycięsko.

Z kolei Stowarzyszenie pozostające od

chwili wycofania się z czynnej pracy Artura Gustowskiego, pod kierownictwem Franciszka Lisieckiego i rozrastające się potęganie, zaczęło myśleć nad sprawą stworzenia własnego ogniska. Tak powstał Dom Kupiectwa Polskiego — który dzisiaj służy potrzebom całego zorganizowanego kupiectwa wielkopolskiego. Stowarzyszenie na swych miesięcznych zebraniach zajmowało się najżywniejszymi dla kupiectwa zagadnieniami, jak np. kwestia żydowska, sprawy ubezpieczeń, handlu ulicznego i domokrażnego.

Następny z kolei prezes Władysław Majewicz dał inicjatywę do szeregu wielkich dzieł. W okresie jego urzędowania ufundowano organy dla kościoła Ks. Ks. Salezjanów, zaprowadzono godło kupieckie, założono resurse, spółdzielnię „Kredyt“, pobudowano przy Domu Kupiectwa strzelnice i kregielnię, zorganizowano „czwartki kupieckie“, ufundowano Miejski Dom Starców przy ul. Mostowej 6. Za zasługi swoje prezes Majewicz obdarzony został na walnym zebraniu w dniu 17 bm. godnością prezesa honorowego Stowarzyszenia.

Obecny zarząd pracuje wydatnie około sprawy konsolidacji kupiectwa poznańskiego i obroju jego interesów na zewnątrz. Stowarzyszenie stoi niezłomnie na straży zawodowej solidarności, prowadząc niestrudzenie walkę o unarodowienie polskiego handlu i przemysłu.

Dwadzieścia lat pożytecznej działalności Stowarzyszenia dumą może napętniać serca jego dziś już sędziwych założycieli. My zaś możemy być pewni, że linia jego postępowania nie ulegnie wypaczeniu, że kupiectwu polskiemu będzie chwałobnie służyło przez długie lata. Tego jubilatowi życzymy z całego serca. **Posnantensis.**

Konsul polski Szark z Szczecina — do Wiednia.

Warszawa, 29. 3. Mianowani zostali: radca Wacław Russowski konsulem w Szczecinie, radca Władysław Marcinkowski (pознаńczyk) — konsulem w konsulacie jeneralnym Rzplitej w Lille, radca dr Roman Wodzicki — konsulem jeneralnym w konsulacie Rzplitej w Berlinie, konsul Heliodor Szark — konsulem jeneralnym w konsulacie jeneralnym Rzplitej w Wiedniu.

Zgon działacza polskiego w Ameryce.

W Detroit zmarł i został pochowany ś. p. Jan Welsand, jeden z założycieli „Dziennika Polskiego“, oraz były wicecenzor Związku Narodowego Polskiego.

Śp. Jan Welsand urodził się w Powidzu, w Poznańskim w roku 1852. W Stanach Zjednoczonych przebywał od roku 1880. W roku 1896 założył tygodnik „Swoboda“, wspólnie z niezłym już dr-em Hłowieckim. Tygodnik ten został zamieniony na dziennik.

Żydowska szajka fałszerzy paszportów przed sądem okręgowym w Tczewie.

Tczew. (as) W ub. sobotę przed starogardzkim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadli członkowie żydowskiej szajki fałszerzy norweskich paszportów zagranicznych i to: 25-letni Jozef Niselbaum z Opola Lubelskiego, 42-letni Jozek Nusbaum z Warszawy oraz 25-letni Chaskiel Zinger, również z Warszawy. Na rozprawę nie przybył główny oskarżony Jozek vel „Józef“ Dawid Orenbrajd z Opola Lubelskiego oraz zbiegły przed aresztowaniem za granicę herszt bandy, obywatel angielski, trener bokserki Boruch Zinger vel „Walczak“, ostatnio zam. w Gdańsku.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym Orenbrajdowi, Nusbaumowi i Chaskielowi Zingerowi wyrabianie wzgl. udzielanie pomocy w fałszowaniu norweskich paszportów zagranicznych. Centralą szajki był w Gdańsku żydowski hotel Maya, w którym „urzędował“ pod przybranym nazwiskiem „Walczaka“ Boruch Zinger i sprzedawał paszporty już sfalszowane po 400 zł „od kawałka“. Filia szajki była w Warszawie spelunka na Nalewkach u żyda Katza, gdzie dokonywano przedwstępnych „formalności“. Akt oskarżenia zarzucał Niselbaumowi nabycie od „Walczaka“ — Zingera sfalszowanego paszportu norweskiego na nazwisko Friedricha Hansena. Przy pomocy fałszywego paszportu Niselbaum usiłował w styczniu br. przedostać się przez granicę gdańsko-niemiecką do Malborka, gdzie został aresztowany i oddawiony do Tczewa.

Na rozprawie żydowscy macherzy paszportów składali winę na nieobecny Orenbrajda. Na wniosek prok. Dietricha sąd rozprawę odroczył, by „chorego“ Orenbrajda przymusowo doprowadzić do sądu w następnym terminie. Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowania.



Z uciechy podpalał, a potem powiesił się. W szpitalu psychiatrycznym w Tworkach powiesił się niejaki Sikora, który był przysłany na obserwację, ponieważ w pow. wielunińskim dopuścił się kilkunastu podpalen. Schwyty wreszcie oświadczył, że „widok płonących zagrod sprawiał mu olbrzymią przyjemność”.

Szredaź bóżnicy. W Gębicach w Wielkopolsce z przetargu ofertowego kupił p. Sucholasz tamtejszy żydowski dom modlitwy za 2000 zł. Dom zostanie rozebrany, a w miejscu tym będzie wybudowana willa.

Strajk 25 tys. szewców w Warszawie. Niestychany wyzysk chałupniczych pracowników szewskich w stolicy, spowodował wybuch ponownego strajku. Strajkiem objęte są eklepy rzemieślnicze, przemysł nakładczy itp. Ogółem strajkuje około 25 tysięcy szewców chałupników. Żądają oni polepszenia warunków pracy i płacy. Na razie nie zanosi się na ugodę, ponieważ obie strony zajmują nieustępliwą stanowisko.

Samobójstwo w obawie przed obłędem. 15-letni Kazimierz Rynkowski, uczeń jednej ze szkół w Lublinie wypił dużą ilość kwasu karbolowego. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala SS. Szarytek. Jak twierdzi matka chłopca, od dłuższego czasu cierpiał on na rozstrój psychiczny i mówił, że miesza mu się w głowie. W szpitalu, mimo ciężkiego stanu, obrzucił pielęgniarki i lekarza obelgami.

Żydzi odebrali 52 miliony zł. Dokonane zostały obliczenia w całej Polsce „runu” żydostwa na kasy w okresie złozonego Litwie ultimatum. Obliczenia te wykazy, że w ciągu trzech dni podjęto w całej Polsce 52 miliony złotych oszczędności, w czym z jednej z najpoważniejszych w Polsce kas oszczędności — 8 milionów złotych!

Sprawa Doboszyńskiego, skazanego przez sąd przysięgłych na dwa lata aresztu, znajduje się obecnie na skutek kasacji wniesionej przez obie strony w Sądzie Najwyższym. Zniesienie sądów przysięgłych wywrze duży skutek na dalsze losy inż. Doboszyńskiego, gdyż w razie uchYLENIA werdyktu przez Sąd Najwyższy, sprawa byłaby przekazana do rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie. W tym wypadku Sąd Apelacyjny mógłby wymierzyć inż. Doboszyńskiemu znacznie wyższą karę.

Epid. mączna choroba mózgu. We wsi Poniżkowiec w pow. brodzkim szerzy się groźna epidemia, która przypomina influencję i połączona jest z komplikacjami mózgowymi. W ciągu 2 dni zachorowało ponad 100 osób, a zmarło 12. Szkoły miejscowe i okoliczne zamknięto, a mieszkańców wsi izolowano. Celem zbadania zagadkowej choroby wyjechał ze Lwowa bakteriolog dr prof. Gąsiorowski.

Skrętobójczy zamach na zagrodę wieśniaka. Mieszkaniec wsi Michałki (pow. Rypin) Henryk Wętsfal, zbudzony został w nocy ujadaniem psa. Wętsfal zerwał się z postanią i wybiegł na dwór, gdzie w ciemności padły strzały. Wętsfal ugodzony kulą w głowę, padł ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala w Rypinie, a policja zajęła się wyświetleniem zagadkowego zamachu.

Wojsko a C. O. P.

Czy twórcą Centralnego Okręgu Przemysłowego jest generał Kaz. Sosnkowski?

W „Słowie” wileńskim ukazał się ciekawy artykuł na temat historii Centralnego Okręgu Przemysłowego. Autor artykułu p. Ksawery Pruszczyński zaznacza, że projekt tego okręgu ze względów wojskowych powstał już w roku 1920. Wtedy to — w roku 1920 w czasie wojny:

„Niuzyteczne naboje pozostałe po zaborcach rozbrajano w szopach! Pod dachem z desek gotowano rtęć do kapiszonów! Te warsztaty rozlokowane w centrum kraju, zaopatrywały front w odnowione działa i karabiny; budowały nawet pociągi pancernie! Dzisiejsza fabryka Cegielskiego w Rzeszowie powstała na gruncie takiej fabryczki. W 1920 zaczyna się współpraca ze Starachowicami, w 1920 roku fabryka obrabiarek Gerlach i Puls z Warszawy zamienia się na fabrykę broni. Wtedy przeprowadza się umieszczenie nowych zakładów w środkowym, centro-południowym kraju, określonym już wówczas jako „trójkąt bezpieczeństwa”. Wtedy powstają fabryki broni w Pionkach, Radomiu, Skarżysku.

W 1923 na skutek uprzednich postanowień, fabryka armat w Starachowicach, w 1924 wchodzi do tych prac wojskowych Zakłady Ostrowieckie. Wymieniamy tylko najważniejsze. Pierwsze wielkie prace elektryfikacyjne zjawiają się w roku 1928. W 1931 znowu w inicjatywę wojska, powstaje wstępny szkic gazociągów”.

A kto był inicjatorem tych prac? Wojsko! Wśród wojska zaś, jak stwierdził w swym referacie wobec posłów i senatorów gen. Litwinowicz, **głównym organizatorem C. O. P. był gen. Sosnkowski.** Pisz „Słowo”:

„Wszystkie decyzje i prace z tych lat najpierwszych, jak to stwierdza autorytatywnie i lojalnie referat o COP min. gen. Litwinowicza, całe powstanie przemysłu wojennego polskiego od rzeczy zasadniczych, do szczegółów nieraz, **powstanie COP, jest dziełem ówczesnego ministra spraw wojskowych generała Kazimierza Sosnkowskiego.**

Szpieg niemiecki wykradł plany najnowszych samolotów sowieckich budowanych w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: Agenci federalni aresztowali **Otona Hermana Vossa**, 39 lat liczącego mechanika, urodzonego w Niemczech, którego pochwycono na wydawaniu amerykańskich sekretów wojskowych agentom „**cudzoziemskiego rządu**”.

Aresztowano Vossą w laboratoriach doświadczalnych w fabryce samolotów „Seversky Aircraft Corporation”, gdzie pracował jako mechanik. Oskarżony o szpiegostwo, co stanowi przestępstwo pociągające za sobą w Ameryce, karę dwudziestu lat więzienia, naturalizowany Niemiec, odmówił zeznań, gdy został postawiony przed komisarzem.

Władze, które zatrzymały w tajemnicy przez kilka dni fakt aresztowania Vossa, odmówiły wydania szczegółów tej sprawy. Wiadomym jest jednak tyle, że agenci federalni, którzy pozowali za mechaników i pracowali przez kilka tygodni wraz z Vossenem w fabryce Seversky'ego, ujeli go wreszcie na gorącym uczynku kradzieży sekretów najnowszych aeroplanów wojskowych.

Voss pracował w departamencie, w którym major Sewierski przeprowadza doświadczenia i próby z nowymi pomysłami, materiałami i przeprowadza eksperymenty z **nowymi rodzajami samolotów**. W tym to departamencie Sewierski wykończył pla-

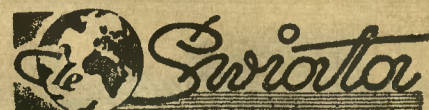
ny szybkie samoloty pościgowych. Samoloty te, rozwijające szybkość lotu przeszło 400 km na godz., uważane są za jedne z najlepszych typów bojowych samolotów.

Voss znajduje się pod oskarżeniem dostarczania i nakłaniania innych do sprzedawania obcym agentom planów, dokumentów, fotografii, instrumentów i wszelakich innych informacji dotyczących się obrony militarnej.

Stwierdzono też, że Voss był z wizytą w Niemczech w lecie ubiegłego roku.

Tajni agenci odmówili wyjawienia, czy Voss ma jaką styczność z ostatnio wykrytym w New Yorku spiskiem szpiegowskim, w którym aresztowano dwóch dezertersów niemieckiego pochodzenia z wojska amerykańskiego i pewną Niemkę, która, jako fryzjerka, przyjeżdżała tu na niemieckim okręcie „Bremen” i zabierała z sobą do Niemiec dostarczane jej amerykańskie tajemnice wojskowe.

— **Matka oddałaby życie dla dziecka.** Pani Laverty z Lansdale (Pensylwania) zgodziła się na wyjęcie jej przez lekarzy zdrowego oka, ażeby zaszczerpić je swemu synowi, któremu grozi zupełna utrata wzroku. Operacja przeszczepienia oka matki dla syna odbyła się w nowojorskim szpitalu Presbyteriańskim.



— **Rozbudowa zakładów wojskowych Kruppa.** Zakłady Kruppa nabyły duże zakłady fabryczne Molineus pod Elberfeld-Barmen, które stały nieczynne. Zakłady zatrudniają 4000 robotników i pracować będą na trzy zmiany dla przemysłu wojennego.

— **Czarne bułki.** Chleb i pieczywo w całej Turynii są coraz gorsze. Mąka do wypiekania oraz bułki są prawie całkowicie czarne.

U osób w wieku średnim i starszym codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa ułatwia wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęguje w zadziwiający sposób czynność kórnórek mózgowych. Zapyt. wasz. lekarza.

— **Spis ludności w Niemczech odroczo-ny.** Ze względu na toczącą się obecnie kampanię wyborczą i plebisycytową został spis ludności, wyznaczony na 17 maja, odroczo-ny. Odroczenie nastąpiło i z tego powodu, że spis ludności obejmie także Austrię. Nowy termin spisu zostanie podany po ukończeniu przygotowań w Austrii.

— **Komuniści w Indiach holenderskich.** Z Batwii donoszą o aresztowaniu na Jawie licznych komunistów, grupujących się w zabronionej swego czasu „komunistycznej partii Indyi”. Wśród aresztowanych znajdują się wyłącznie krajowcy.

— **Międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych w Pradze,** która trwać będzie od 26 czerwca do 4 lipca br. będzie jedną z największych tego rodzaju wystaw światowych. Wystawa obejmować będzie wszystko, co jest w związku z filatelistyką, a więc znaczki pocztowe, prasę filatelistyczną, literaturę itd.

— **Ameryka buduje dla bolszewików samoloty.** Przedstawiciel rządu sowieckiego przyjął od firmy „Seversky aircraft” w Nowym Jorku dwa samoloty wojskowe zamówione przez rząd ZSRR jako najnowsze typy. Rząd sowiecki zapłacił za te samoloty 780 tysięcy dolarów.

— **Polak kontrolerem trunków.** Gubernator stanu Ohio (w Ameryce) zamianował adwokata Leona Kujawskiego, byłego sędziego w Cleveland, członkiem Wydziału kontroli trunków na stan Ohio. Jest to urząd bardzo ważny!

— **Chiński „Stalin”.** Prasa amerykańska szeroko się rozpisyje o walkach podjazdowych z wojskami japońskimi — chińskiego generała Mao Tsetung, którego z powodu okrucieństw przezwano chińskim Stalinem.

— **Amerykanie podwyższyli cło na polskie szynki.** Od dawna przewidywany atak na import szynki polskiej nastąpił w kongresie w Waszyngtonie. Większością 19 głosów przeszła poprawka kongresmana Thompsona ze stanu Illinois (tam gdzie najwięcej Polaków!), podniesienia cła od przywozu szynki do Ameryki. Ponieważ 70 procent szynki pochodzi z Polski jest to bezpośredni atak skierowany przeciw interesom Polski.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

(Ciąg dalszy)

Dobrze? Ja mam sposób, rozporządzam środkami mogącymi ułatwić poszukiwania i wykryć tajemnicę. Ale może uważasz za niestosowne z mojej strony wtrącać się? Powiedz szczerze. Nie obrazisz mnie.

Głos Rodney'a drżał ze wzruszenia:

— Ale nie, Alino. — Zachowywałaś się tak wspaniale przez cały czas... Z radością zgadzam się na ściśle porozumienie z tobą. Tak mi potrzeba zwierzyć się komuś. Gdybym się nie czuł moralnie podtrzymany, chyba bym nie mógł rozsadzić. Powiedziałem ci, Alino wszystko, co wiem dotąd, a ty czy uczyniłaś to samo wobec mnie?

— Tak! — Szczerze była jej z oczu.

On uśmiechnął się z lekką ironią i dodał:

— Zachowując pewne małe szczegó-łiki dla siebie. Na przykład znalezienie chusteczki.

Zacerwieniła się.

— Słyszałaś, co Gerry mówiła o tej chusteczce?

— Słyszałam — odparł sucho.

— Rod! Daj spokój tej Gerry. Nawet gdyby była u Barry'ego zeszłej nocy, to nie ma to nic wspólnego z jego gwałtowną śmiercią.

Słuchał jej wpatrzony w ciągnące ulicą samochody.

— Zgadzam się z tobą. Alino. Ale przyznaj, że diabelnie trudno rozeznąć się w tej sprawie.

Wyciągnęła do niego rękę.

— Więc pakt zawarty!

Uśmiechnął się do niej zycziwie. Na znak zgody ścisnęli sobie mocno dłonie.

— A teraz powiem ci, Rod, że zawarłam bardzo użyteczną znajomość, ni mniej, ni więcej tylko z pomocnikiem wszechwładnego Mandertona.

— Z tym Dane'm?

— Tak jest. Okazuje mi wyraźne względy.

— Tobie? — Rod spostrzegł, że jego

zdziwienie było nie na miejscu. — Bo chciałem powiedzieć... — tłumaczył się.

Ale jej szczerzy śmiech zamknął mu usta.

— Tak jest, mój drogi. Fatalna kobieta przyjechała z Ameryki, aby deprawować młodych członków angielskiej policji. Nie jestem tak naiwna, jak sądzisz. I mnie całowano w taksówkach. Niemalże też ginu i wermutu wypilam za młodych lat!

— Przestań, przestań! Nie zdziwiłem się dlatego, że nie można ciebie... Ale myślałem o tupecie tego niezdarnego typa z wywiadu.

— W swoim fachu nie jest niezdarny. Ma świetne informacje.

— Gdzieście się poznajomili? — zapytał ostrym tonem.

Panna Innesmore spuściła oczy i zarzły jej lekko podkręcone rzęsy. Wiedziała, że jej w tym konwencjonalnym ruchu zażenowanej panienki było zawsze do twarzy.

Przyznała się nieśmiało:

— Dziś rano poszłam na kort i nagle ni stąd ni zowąd zaczęli mnie pewien młodzieniec.

— Przestań już z tymi bzdurami i gada-aj do rzeczy.

Oczy jej się rozjaśniły, usta rozchyliły w radosnym uśmiechu. Nagle spoważniała i odpowiedziała dokładnie całą rozmowę z Dane'm.

— Może to nie ma znaczenia, ale lepiej mieć z nim, do czynienia, niż z jego szefem.

— Tak, z nim będzie łatwiej dojść do ładu — odrzekł Rodney z cieniem niezadowolenia w głosie.

Wzięła ją troskliwie pod rękę. — Chodźmy już wydusić coś z Lar-kinga.

Idąc zbliżył się do niej więcej niż zazwyczaj, trzymał ją mocniej za rękę, ramieniem dotykał jej ramienia, przeprowadzając ją przez ruchliwą ulicę, w stronę Grosvenor Gate.

Alina nie opierała się. Oczy jej błyszczały figlarnie.

Ocean dzieli Anglię od Ameryki — pomyślała. — Ale mężczyźni są wszędzie jednakowi.

ROZDZIA XVIII. Czapka.

Wrócili do domu o pół do czwartej. Mieszkanie było pogrążone w uroczy-stej ciszy. Jedyne przez drzwi od gabinetu dochodziło miarowe stukanie Remingtona.

— Oho! Jest Murchie. Zaczniemy za-raz od niego — szeptną Rodney do to-warzyszeki. — Zaczekaj chwilę, polecę do siebie po rewolwer.

Zadzwoił na służącego i dodał:

— Alino, zamów herbatę, dobrze?

Na dzwonek zjawił się Frank.

— Larking wyszedł na parę godzin — zameldował, gdy stanął przed Aliną.

Kazała mu podać herbatę, potem sta-nęła przed lustrem dla poprawienia fryzury: cienką warstwą pudru przy-prószyła nos i policzki do biblioteki. Murchie usłyszał wchodzących, podniósł głowę z nad maszyny i wycierając zamglone szkła brudną chustką, wy-krzyknął.

— Ach! Pan Rodney! Właśnie miałem dla pana wiadomość. Znaleźli kulę!

(Ciąg dalszy nastąpi).



DZIAŁ GOSPODARCZY



Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na wczesne podjęcie w roku bieżącym robót publicznych, prac budowlanych i inwestycyj, dzięki czemu już w drugiej połowie lutego stan zatrudnionych zaczął wzrastać, przyczyniając się do spadku liczby bezrobotnych. Przemysł przystąpił częściowo do zwiększonej produkcji sezonowej, jednocześnie w związku ze zbliżającym się sezonem sprzedaży wiosennej zaznaczył się wzrost obrotów w handlu hurtowym.

Ze względu jednak na dużą płynność przedsiębiorstw i dobrą wypłacalność nie wywołało to silniejszego napięcia zapotrzebowania kredytowego, które występowało w zwiększonych rozmiarach tylko w ośrodkach przemysłu włókienniczego.

W tych warunkach rynek pieniężny odznaczał się nadal dużą płynnością, do której przyczyniali się znacznie przyrost wkładów w instytucjach finansowych. Pozwoliło to również na utrzymanie korzystnego stanu rynku lokacyjnego, który wykazał dalszą poprawę kursów papierów wartościowych.

W okresie ostatnich wydarzeń w polityce międzynarodowej wystąpiło w połowie marca krótkotrwałe zaniepokojenie, które wywołało niewielki przejściowy odływ wkładów, zlokalizowany w trzech ośrodkach miejskich: Warszawie, Łodzi i Lwowie. Po kilku dniach nastąpiło całkowite uspokojenie.

Na wzrost produkcji przemysłowej złożyło się przede wszystkim silne zatrudnienie fabryk włókienniczych i odzieżowych, które w lutym przystąpiły w pełni do wytwórczości na sezon wiosenno-letni. Znaczną poprawę zbytu wykazał zwłaszcza przemysł bawełniany.

Zwiększony ruch panował również w gałęziach przemysłowych inwestycyjnych, które rozszerzyły wytwórczość względnie podjęły przygotowania do rozpoczynającej się produkcji sezonowej. Dotyczy to zwłaszcza hutnictwa, metalowego przemysłu przetwórczego, mineralnego oraz drzewnego. W przemysle chemicznym nastąpiło ożywienie w dziale nawozów sztucznych oraz wyrobów dla przemysłu włókienniczego.

Górnictwo węglowe pracowało nieco słabiej.

Kartele są śmiercią Polski.

Jak wynika ze statystyk, Polska, zamiast jak kiedyś, kroczyć na czele innych państw, wlecie się jak nędzarz za wszystkimi innymi państwami na szarym końcu.

I któż winien jest tego rodzaju polityce gospodarczej, z jaką się spotykamy w Polsce? Nasza bierność jest temu winna!

Nie umiemy walczyć z kartelami i trustami, w których grasuje i hula obcy kapitał. Wiele karteli wyrządziło Skarbowi Państwa niepowetowane szkody. Kartele ustalają wysokie ceny, kartele bronią od płacenia podatków, kartele niszczą małe przedsiębiorstwa i zagrażają polskiemu życiu gospodarczemu. Wreszcie kartele płacą w Polsce polskim robotnikom za najwydajniejszą pracę najniższe zarobki.

W biednej Polsce bogaci jesteśmy w kartele, czyli kliki, które zrobiły ze społeczeństwa nędzarz. a tymczasem niejeden kartel pod pozorem łapówek uprawia ciemny proceder, przy pomocy obcego kapitału i umożliwił w krótkim okresie 4 rodzinom żydowskim zarobić 108 milionów złotych.

Wpływ obcego kapitału z udziałem w naszej gospodarce narodowej jest następujący:

Udział obcego kapitału w przemyśle polskim:

	Rok 1935 — II. spółek	kap. obcy	%
Górnictwo	38	77,5	83,7
Nafta	29	90	87,9
Hutnictwo	—	85	—
Przemysł mineralny	68	38	29,5
Metalowy	130	55	52
Elektrotechniczny	30	66	79,3
Chemiczny	105	75	73,5
Włókienniczy	135	34	46,8
Papierniczy	24	38	37,8
Drzewny	53	67	70,5
Odzież gal.	—	71	71
Budowlany	47	66	66,3
Gaz i Elektryczność	20	83	83,9
Ubezpieczenia	16	80	76,5
Komunikacja i transp.	57	48	48

Przez kartele jesteśmy oddani pod dyktando zagranicy. Traktują nas te sfery jak kolonię i jak kolonię wyszukują. Jak dotychczas, prowadzić racjonalnej walki nie umiemy. Żyd nasz i żyd międzynarodowy — oto dyktatorzy polskiego życia gospodarczego. Trzeba będzie „wielkiej przemiany”, aby ten wrzód wyciąć.

biej ze względu na malejący zwyczaj w tym okresie zbyt węgla, który jednak zarówno w kraju jak i na rynkach zagranicznych utrzymywał się powyżej rozmiarów zeszłorocznych. Zmniejszyło się również wydobycie ropy naftowej oraz wytwórczość prze-

Kredyty na zakup siewników.

Jak już donosiliśmy, rząd uruchomił ulgowe kredyty dla rolnictwa na zakup siewników rządowych. Obecnie podajemy warunki kredytów i zasady rozprowadzenia siewników.

Sprzedż siewników na warunkach ulgowych prowadzona będzie na obszarze całego państwa. Siewniki będą rozprowadzone w gospodarstwach nie przekraczających 50 hektarów (200 mórg). Nabywcami siewników mogą być: członkowie kółek rolniczych, zespoły rolników (po dwóch, trzech lub więcej) i kółka rolnicze. Dla nabycia siewnika na warunkach ulgowych potrzebne będzie uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia; będą one wydawane przez powiatowe organizacje rolnicze. Na podstawie takiego zaświadczenia można będzie nabyć w miejscowym składzie siewnik wyrobu krajowego, pochodzący z jednej z następujących fabryk: „Unia” w Grudziądzu, „Cegielski” w Poznaniu i „Kraj” w Kutnie. Za siewniki liczone będą ulgowe ceny, wy-

tworów, wskutek czego wywóz produktów naftowych maleje.

Sytuacja na rynkach zbożowych, tak za granicą jak i w Polsce, nacechowana była słabszą tendencją cen. Obrót zbożem na rynku wewnętrznym nieco się ożywił, eksport ziemliopłodów pozostał ograniczony. Wywóz artykułów hodowlanych natomiast stanowi nadal jedną z najważniejszych pozycji naszego eksportu.

Ogólna jednak wartość wywozu była w lutym mniejsza, podczas gdy przywóz towarów się zwiększył; w wyniku saldo bilansu handlu z zagranicą wzrosło.

Rozwój przemysłu biurowego.

Przemysłem, wykazującym niezwykle dynamikę, jest przemysł biurowy. Organizacja pracy w biurze poczyniła w latach ostatnich poważne postępy. W związku z tym powstały nowe wzory kartotek, ksiąg handlowych, ulepszone maszyny do pisania, liczenia, adresowania; wypracowano nawet nowe typy umeblovania racjonalnie prowadzonego biura.

Rozwój organizacji biura i przemysłu biurowego można doskonale obserwować na dorocznych targach za granicą i w kraju. Wystarczy wspomnieć o co roku większym dziale biurowym na Targach Poznańskich.

Dział biurowy na tegorocznych Targach Poznańskich będzie szczególnie rozbudowany. Do rywalizacji wystąpią maszyny do pisania, przede wszystkim typu małych „portable” oraz maszyny do wykonywania adresów, t. zw. „adresarki”.

To też przemysłowcy i kupcy, którzy w roku bieżącym, jako okresie pomyślniej dla Polski koniunktury gospodarczej, przybędą na Targi Poznańskie liczniej, aniżeli w latach poprzednich, będą mieli możliwość przeprowadzenia w dziale biurowym zamówień doskonale uzupełniających ich biura. (2)

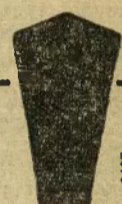
TRUSKAWIEC

ZDROJOWISKO
SIARCZANO - SOLANKOWE

leczy wszechstronnie!

SEZON WIOSENNY
OD 1-go KWIETNIA

„Naftusa” oraz sól gorzka „Barbara”
do nabycia w aptekach i drogeriach.



Wygaśnięcie ulg podatkowych.

Z dniem 31 marca br. wygasają generalne ulgi, przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. W związku z tym urzędy skarbowe przystąpią z dniem 1 kwietnia br. do ściągania zaległości niezlikwidowanych na podstawie tego rozporządzenia do dnia 31 marca 1938 r.

Pewne ulgi przyznaje się z urzędu jedynie rolnikom, którzy według ustaleń urzędów skarbowych ponieśli w roku 1937 straty z powodu klęsk żywiołowych w wysokości co najmniej 15 proc. normalnego przychodu. Dotyczy to zaległości w podatku gruntowym i dochodowym, odroczonego do dnia 31 marca 1938 r. na podstawie powołanego rozporządzenia, a nie zlikwidowanych w tym terminie.

Wymienione zaległości będą odroczone tym rolnikom do dnia 31 grudnia 1938 r., przy czym można będzie je spłacać w tym terminie bez odsetek.

Ponadto rolnicy, którym przyznana będzie powyższa ulga, a którzy nie skorzystali z umorzenia 25 proc. zaległości, odroczonej na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. wskutek nieuiszczenia do dnia 31 marca 1938 r. przypisanego im w roku budżetowym 1937/38 podatku gruntowego lub dochodowego — będą mogli skorzystać z tego umorzenia, o ile uiszczą wymienione podatki w terminie do dnia 31 grudnia 1938 roku. Umorzenie to będzie mogło nastąpić tylko do wysokości zaległości odroczonej do dnia 31 grudnia 1938 r.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie tych ulg ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Produkcja COP-u na widowni.

Spółceństwo polskie z wielkim zainteresowaniem i zyczliwością odnosi się do powstającego Centralnego Okręgu Przemysłowego. To też z zadowoleniem przyjmuje wiadomości, iż w COP-ie nie tylko buduje się fabryki, ale że już na najbliższych Targach Poznańskich pojawią się produkty tych fabryk. Dowiadujemy się, iż wielkie zakłady przemysłowe w Rzeszowie, których budowa zaczęła się zaledwie przed rokiem, wysłały na Targi Poznańskie serię nowoczesnych tokarek rewolwerowych, o dużych, dotychczas nie spotykanych zaletach technicznych. Eksponaty te stanowiąc będą znakomitą dowód sprężystości inicjatyw prywatnej i znaczących postępów pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 25 marca 1938 r.

Koniczyna czerwona 180,00-140,00; Koniczyna szwedzka 225,00-145,00; Koniczyna biała 220,00-245,00; Koniczyna 261a w łuskach 36,00-40,00; Koniczyna żółta odłuszczona 80,00-90,00; Przełot 90,00-115,00; Rajgras angielski 80,00-90,00; Tymotka 35,00-40,00; Seradela 27,00-30,00; Wyka latowa 27,00-28,00; Wiewka zimowa 00,00-00,00; Peluszkia 24,00-24,00; Groch Wiktoria 28,00-25,00; Groch polny 24,00-26,00; Groch zielony 24,00-28,00; Rzepak zimowy 54,00-56,00; Rzepak letni 50,00-53,00; Rzepak zimowy 51,00-52,50; Siewki lniane 49,00-52,00; Len 00,00-00,00; Mak niebieski 100,00-105,00; Mak biały 00,00-00,00; Łubin 20ty 12,00-13,50; Łubin niebieski 12,25-13,00; Gorczyca 32,00-36,55; Tatarka 19,00-22,50; Proso zwykłe 0,00-24,00; Buraki pastewne Eckenordy żółte prima hodowli 75,00-80,00; Buraki pastewne Eckenordy czerwone prima hodowli 105,00-110,00.

Warto zapamiętać te słowa:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powiedział w dn. 19 bm.:

— Praca w dziedzinie gospodarcej jest sprawą najpilniejszą szczególnie tam, gdzie chodzi o wieś. Bowiem stan materialny naszej wsi jest w wielu województwach niepomysłny, tak, że często znajduje się poniżej poziomu, który pozwala na realizację nader ważnych zadań innej natury. Do tego przyczynia się nie tylko niski poziom gospodarki, ale i wielkie przeludnienie wsi polskiej. I w dalszym ciągu:

— Praca dużego procentu ludności wiejskiej jest zupełnie niewyżytkana. Dawniej

— szczególnie w okresie zaborów — znaczna część narastającej ludności wiejskiej z konieczności czasowo opierała swój byt o emigrację, a kiedy warunki zewnętrzne prawie to uniemożliwiły, mało bardzo pozostało możliwości odciążenia przeludnienia wsi. Przemysł, który przy szybszym rozwoju konsumpcji mógłby zatrudnić znaczną część narastającej ludności wsi, jest skazany na stosunkowo powolną rozbudowę z powodu nader wolno wzrastającego zapotrzebowania jego wytworów na wsi. A przecież wieś skłania poważną większość polskich obywateli.

Ważne dla rolników pow. świeckiego i tczewskiego.

Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu udziela rolnikom z powiatów świeckiego i tczewskiego pożyczek na kupno opryskiwaczy dla sadów. Kredyty rozprowadzać będą: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu, Bank Ludowy w Świeciu, KKO powiatu tczewskiego w Tczewie, Bank Ludowy w Tczewie, Bank Ludowy w Pelplinie i Bank Ludowy w Gniewie, do których należy kierować podania. Tam otrzymać można również szczegółowe informacje. Sprawa zaopatrzenia się w opryskiwacze w roku bieżącym jest niezwykle ważną wobec wystąpienia znacznej ilości szkodników, szczególnie na śliwach.

Zmiana w rozporządzeniu o wykonywaniu czynności komiwojażerskich i samodzielnych agentów handlowych.

W rozporządzeniu Min. Przemysłu i Handlu z 28 listopada 1927 — § 9 ust. 2 otrzymuje brzmienie następujące:

„Zbierającym zamówienia na wyroby ze złota, platyny, sztykretu, na zegarki, biżuterię, kamienie szlachetne, korale, perły i wyprawione skóry futerkowe oraz błony ze skór futerkowych wraz z kołnierkami futrzanymi, za wyjątkiem futer skonfekcjonowanych w postaci gotowych płaszczy futrzanych, wolno wozić ze sobą odnośne towary celem odsprzedania ich przemysłowcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju”.

Rozporządzenie o podatku komunalnym od budynków na obszarze gmin wiejskich.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał następujące zarządzenie:

„Z dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, obciążającego budynki na obszarze gmin wiejskich, korzystają mogą: gminy wiejskie do wysokości 50% i powiatowe związki samorządowe również do wysokości 50% podatku państwowego, obliczonego w stosunku do 7% podstawy wymiaru tego podatku. Rozporządzenie weszło już w życie.

Zmiana ustawy o opodatkowaniu piwa.

W art. 3 ustawy z dnia 22 października 1931 o opodatkowaniu piwa wprowadza się zmianę następującą: „(3) Minister skarbu może zniżyć w drodze rozporządzeń stawki podatku określone w ust. (1) i (2)”.

Dotychczasowe ust. (3) i (4) otrzymują kolejną numerację (4) i (5).

Ciągle za mało celulozy.

W roku 1936 wyprodukowano w Polsce 65 tys. ton celulozy, a w roku ubiegłym 73 tys. ton. Pomimo tego wzrostu produkcji import celulozy wzrósł bardzo wydatnie. W roku 1936 przywieźliśmy z zagranicy 10.449 ton celulozy za 3.371.000 zł, a w roku 1937 — 22.594 ton celulozy za 8.904.000 zł. Oznacza to wzrost importu celulozy w wadze przeszło dwukrotny, a w cenie prawie trzykrotny. Jednocześnie nastąpił w tym czasie dalszy spadek eksportu celulozy polskiej: w roku 1936 wywieźliśmy 3 684 ton celulozy za 671.000 zł, a w roku ubiegłym — 2.481 ton za 475.000 zł.

Silny wzrost zapotrzebowania na celulozę znajduje swe wytłumaczenie nie tylko we wzroście konsumpcji papieru, dla którego produkcja celuloza jest podstawowym surowcem. Z celulozy wytwarzane są poza tym włókna syntetyczne, a więc zarówno sztuczny jedwab jak i sztuczne włókna cięte. Produkcja włókien syntetycznych w Polsce znacznie się zwiększyła i niestety potrzebna do tej produkcji celulozę (w specjalnym gatunku, tzw. celulozę wiskozową) trzeba było sprowadzać głównie z zagranicy. Poza tym celuloza używana jest do wyrobu prochów bezdymnych i mas plastycznych. I te potrzeby trzeba było również zaspakajać w drodze importu.

Taki stan rzeczy nie może być tolerowany z uwagi na obronność kraju. Zamiast wywozić surowe drzewo — powinniśmy rozbudowywać fabryki celulozy. Jedną z nich powstanie w C. O. P. Czy zaspokoi zapotrzebowanie wobec ciągłego wzrostu spożycia?

Siedem cudów świata.

BUDOWLE STAROŻYTNE: PIRAMIDA CHEOPSA, WISZĄCE OGRODY SEMIRAMIDY, ŚWIĄTYNIA ARTEMIDY, POSĄG ZEUSA, KOLOSEUM Z RODOSU, LATARNIA MORSKA NA WYSPIE FAROS, „MAUZOLEUM”, I KOLOSZY DZISIEJSZE.

Często próbujemy nazwać coś niezwykle go ósmym cudem świata. Lecz, gdy ktoś nas zapyta o 10 przednich siedem cudów, nie potrafimy odpowiedzieć. Jeżeli zajrzymy do encyklopedii, na pewno będziemy zdumieni, gdy przekonamy się, że z owych siedmiu cudów świata tylko jeden przetrwał do dziś. Jedynym cudem świata z tych siedmiu, który jeszcze istnieje i do dziś wzbudza taki sam podziw, jak przed dwoma tysiącami lat, jest **Piramida Cheopsa**.

Ślady wszystkich pozostałych cudów świata, już dawno zginęły. Tylko z opisów znamy niezwykłą wielkość i cennosc budowl, które starożytni Grecy prawdopodobnie uważali za większe cuda, niż arcydzieła sztuki, które zachowały się do naszych czasów.

Oprócz piramidy Cheopsa lub piramidy Chufu, istnieje cały szereg niedawno odkrytych budowli i arcydzieł sztuki, które podziwiamy i które wzmagają w nas podziw i szacunek dla staro-egipskiej cywilizacji.

Nie mamy okazji do stwierdzenia słuszności pełnych podziwu opisów dawnych autorów, tyjących się drugiego cudu świata: **wiszących ogrodów Semiramidy**. Z niedawno odnalezionych opisów ówczesnych okazuje się, że opowieści greckich podróżnych o Babilonie były mocno przesadzone, jak zwykle opisy z podróży. Obecnie sądzą, że jeden z ostatnio odkrytych pałaców króla Nabuchodonozora jest identyczny z tym, o Grecy opisywali, jako wiszące ogrody Semiramidy. Ogród był mianowicie zbudowany na sztucznej platformie, około stu stóp powyżej najwyższego punktu wzgórza Babilońskiego, na którym biedni wieśniacy mieszkali w chatkach i zakładali tarasowate ogrody.

Świątynia Artemidy w Efezie została w roku 536 przed Nar. Chr. podpalona przez Herostrata i spaliła się aż do fundamentów. Mieszkańcy Efezu zaczęli od razu budować nową świątynię w tym samym miejscu. Budowa trwała 120 lat i kosztowała zawrotnie dużo pieniędzy. Lecz ta budowla warta była zachodu i kosztów, gdyż świątynia Artemidy została zaliczona do siedmiu cudów świata. Owczalni pisarze opowiadają, że wewnątrz świątyni, liczne kolumny,

z cudownymi, złożonymi płaskorzeźbami, wysadzonymi szlachetnymi kamieniami, czterokrotnie przewyższała ateński Pantenon. Mimo to w 700 lat później Konstanty Wielki cakovicie zniszczył świątynię.

Czwartym z siedmiu cudów świata, zawdłużca — zdaje się — swą sławę również artystycznej robocie, choć pisarze opiewają raczej jego niezwykłą wielkość i kosztowność. Tym cudem jest **posąg Zeusa**, wyrzeźbiony przez Fidiasza i umieszczony na Olimpie. Siedząca postać największego boga greków, mierzyła 15 metrów wysokości; figury Gracji i bogini zwycięstwa były zgrupowane wokół tronu, wykładanego złotem, kością sioniową i szlachetnymi kamieniami.

Kolosiem z Rodosu był posąg boga słońca, Heliosa, zbudowany przez mieszkańców wyspy przy wejściu do portu. Posąg mierzył 32 metry wysokości, a stworzył go rzeźbiarz Chares. Praca nad posągiem, który został ukończony w 285 roku przed Chr., trwała 12 lat. Akurat w 50 lat później, posąg został zniszczony przez trzęsienie ziemi. Nie odbudowano go, gdyż zapytana o to wyrocznia — odradziła. Ruiny kolosa nie zostały uprzątnięte i gdy w VII wieku Arabowie zdobyli Rodos, sprzedali je pewnemu kupcowi z Odessy, który, jak pisano, przetransportował je na 900 wielbłądach.

Szóstym z siedmiu cudów świata była **latarnia morska na wyspie Faros**, przy wybrzeżach Aleksandrii. Bez wątpienia była to „największa i najlepsza” latarnia morska w starożytności i dlatego sława jej zachowała się u potomnych. Jeżeli można wierzyć ówczesnym pisarzom, miała ona 160 metrów wysokości i budowa jej kosztowała 800 talentów. Bardzo trudno jest przeliczyć dokładnie tę sumę na nasze pieniądze. W każdym razie budowniczy jej, Sostratos z Knidos, byłby jeszcze bardziej dumny ze swego dzieła, gdyby wiedział, że latarnia morska na wyspie Faros będzie jeszcze stała w 283 roku po Chrystusie. Niestety nie wiemy kiedy, i w jaki sposób to arcydzieło starożytnej sztuki budowlanej zostało zniszczone.

Siódmym cudem świata jest wreszcie — tak jak pierwszy — piramida Cheopsa — grobowiec. Dla określenia go używamy sło-

wa „Mauzoleum”, które w takim brzmieniu przyjęło się we wszystkich nowoczesnych językach. Cud świata, od którego pochodzi nazwa, został zbudowany w Halikarnasie w 350 roku przed Chr., przez Mauzolososa, króla Karis, dla uczczenia pamięci żony jego, Artemizy. Grobowiec miał 146 metrów obwodu; na szeregu kolumnach wznosiła się kopuła, wysokości 50 metrów. Również mauzoleum w Halikarnasie, jak kolos z Rodos, zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi. Rycerze krzyżowi użyli po tym resztek ruin, jako materiału budowlanego do wzniesienia pałacu, w którym angielski archeolog Newton, w 1857 roku, znalazł jeszcze kilka posągów i odłamów płaskorzeźb, które ongiś zdobiły dumną budowlę.

★

Od czego należy rozpocząć, jeżeli chcemy wliczyć dla potomności siedem cudów świata z naszych czasów, „największych i najlepszych” budowli 20 stulecia, stworzonych przez nasze pokolenie?

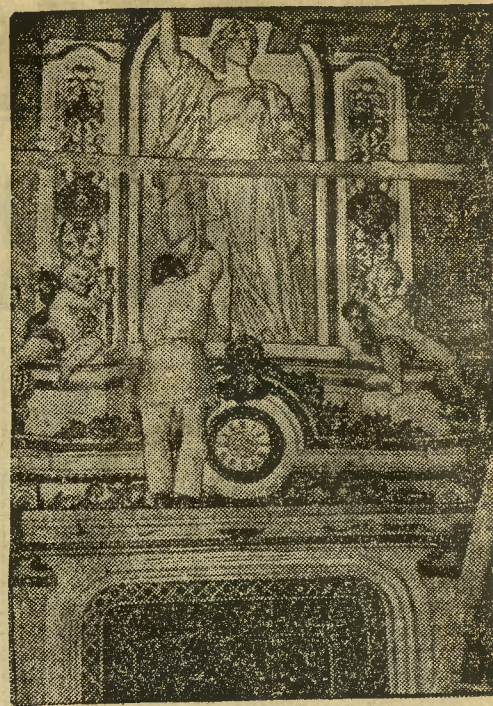
Siedem cudów świata starożytnego znajdowało się na wybrzeżach morza Śródziemnego, a obecnie cudów szukać trzeba w Ameryce, choć nie brak ich i w Europie. Pierwsze miejsce przysłać chyba należy Empire State — lub Chrysler — Building w Nowym Jorku, ale i paryska wieża Eiffla ma szansę na pierwsze miejsce, jako największy pomnik budowli świata. Boulder-Damm należy bezspornie do siedmiu cudów świata nowoczesnego, choć i Mile-Damm i Dnieprostroj w Sowietach mogą stanąć do konkursu.

Most Forth długości półtora mili, zbudowany kosztem 1.600.000 funtów, na pewno zasługuje na wymienienie, a most na Hudsonie nie zostanie również w tyle.

Nie można także zapomnieć o kanale Panamskim i tunelu Simplońskim. Wśród pomników zwycięstwo odniesie pomnik Waszyngtona, wykuty w naturalnych skałach w północnej Dakocie.

W każdym razie pisarze, chcący opisać siedem cudów naszego świata, mają znacznie trudniejsze zadanie z wyszukaniem najgodniejszych obiektów niż kronikarze starożytni.

Król angielski przyjeżdża do Paryża.



W Paryżu już się odnawia pałac ministerstwa spraw zagranicznych, a w nim słynny ze swej piękności „salon zegarowy”. W pałacu tym zamieszka angielska para królewska w czasie swej wizyty w Paryżu, która nastąpi w czerwcu br.

Wśród lodowych pól Alaski.

Olbrzymie tereny Kanady i Alaski, rozciągające się na przestrzeni przeszło 10.000.000 km. kw. stanowią przeważnie ziemię odlegiem leżącą i przez kilka miesięcy co roku pogrążoną w ciemnościach polarnej nocy. Na ziemiach Alaski pracą misyjną zajmują się amerykańscy jezuiti.

Zycie misjonarzy na tej dalekiej Północy jest bardzo uciążliwe. Eskimosi rozrzucony są po całym terytorium niewielkimi grupkami, składającymi się zaledwie z kilku rodzin. Od jednego osiedla do drugiego trzeba nieraz jechać po parę tygodni, dzieli je bowiem po kilkaset kilometrów. Przeszłość tych ludów eskimoskich tonie w mrokach tajemnicy dotychczas nie zupełnie jeszcze zbadanej. Wiadomo tylko, że przed kilkoma wiekami Eskimosi zostali odrzuceni do tych krajów dalekiej Północy przez wrogie im szczepy. Eskimosi wiedzą bardzo nędzny żywot, czerpiąc tak żywność, jak ubranie i materiał budowlany z łowów i rybołówstwa. Nazwa „Eskimos” oznacza „ten, który je na surowo”. Eskimosi potrafią nieraz podczas kilkodniowego polowania lub dalszej wyprawy nie brać do ust. Ale, gdy rezultaty polowania lub rybołówstwa są pomyślne, potrafi Eskimos za jednym zamachem pochłonąć kilka kilogramów mięsa lub tłuszczu.

Mieszkania eskimoskie są bardzo ubogie i składają się przeważnie z jednej tylko izby, w której nie można oczywiście rozpałać ogniska z obawy, że ściany i sklepienie tej ze śniegu i lodu skonstruowanej lepianki pod wpływem ciepła się roztopią. Wnętrze „izby” eskimoskiej oświetla jedna tylko mała prymitywna lampka oliwna. Ziemia jest zastłania skórami, które służą w dzień jako dywany a w nocy jako pościel. Kobiety jest na ogół wśród Eskimosów znacznie mniej, niżeli mężczyźni. Do przybycia misjonarzy istniał zwyczaj zabijania noworodków płci żeńskiej natychmiast po ich urodzeniu. W tym barbarzyńskim zwyczaju należy szukać częściowo przyczyny wygasania tej rasy.

Nie wszystkie wioski eskimoskie mogą być zaopatrzone w prowiant co roku. Jeśli statek — a zdarza się to nader często — nie zdąży w ciągu krótkiego północnego lata dotrzeć do jednego z portów w tych okolicach, misjonarze muszą całkowicie dostosować się do warunków bytowania eskimoskiego, szyc sobie ubrania ze skór i pożywiać się tym samym co tubylcy i czekać cierpliwie przez cały rok na wieści z rodzinnego kraju. Niedawno pewien misjonarz po długim odcieciu od świata cywilizowanego dowiedział się od razu o śmierci swego ojca, matki i hraci, poległych na froncie. Jednocześnie dowiedział się misjonarz o tym, że na świecie szalała Wielka Wojna. Trzeba pamiętać jeszcze o straszliwych mrozach, jakie w tych okolicach panują i które dochodzą do 70 stopni poniżej zera.

Największa i najcięższa moneta na świecie.

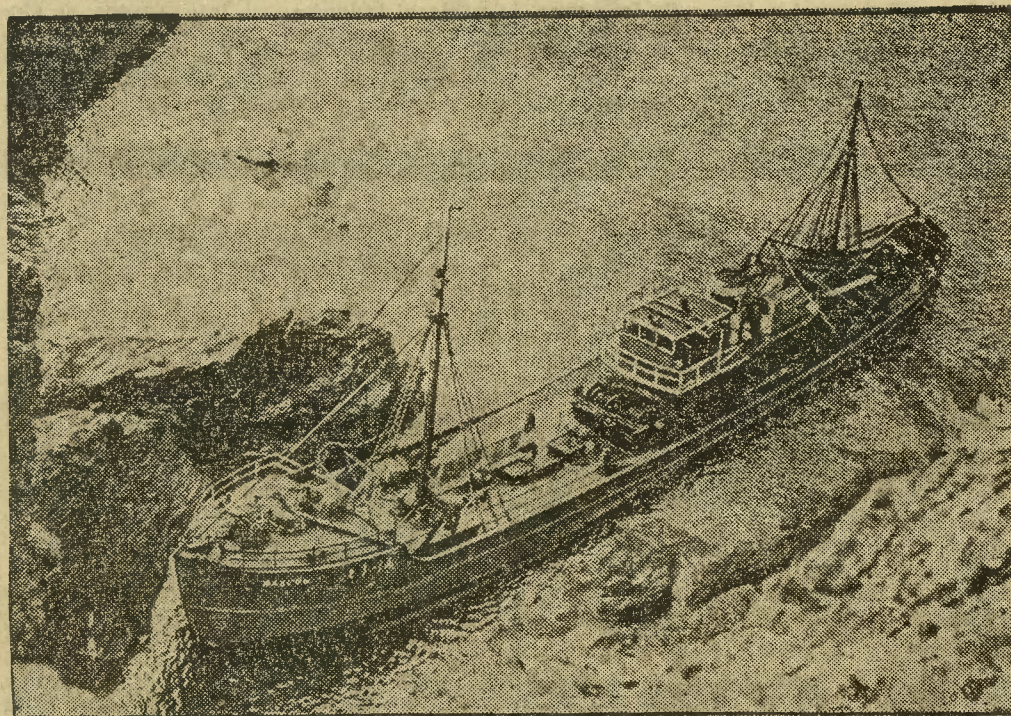
Znane muzeum szwedzkie w przyrodzie „Skansen” w Sztokholmie urządzone zostanie w miniaturze na wyspie Tinicum niedaleko Filadelfii, gdzie przed 300 laty żył pierwszy szwedzki gubernator kolonii Delaware czyli Nowej Szwecji. Siedziba pierwszego gubernatora szwedzkiego wybudowana została w stylu szwedzkim. Projektowany jest przewóz ze Szwecji starych budowli, aby na miejscu mogła być stworzona typowa wiejska rezydencja szwedzka z XVII wieku z urządzeniem wewnętrznym z tych czasów.

Muzeum to będzie dopełnieniem amerykańskiego muzeum historii szwedzkiej we Filadelfii, gdzie urządzona będzie wielka wystawa specjalna ku uczczeniu 300-rocznicy osady szwedzkiej Delaware, przypadającej na czerwiec bieżącego roku.

Wystawa urządzona będzie w 11 salach a dzielić się będzie na dwie części. Jedna obejmować będzie pamiątki szwedzkie z XVII wieku, druga poświęcona będzie „Nowej Szwecji”. W tej części obok innych eksponatów oglądać będzie można wykopaliska, znalezione na wyspie Tinicum. Cennym okazem będzie oryginalna konstytucja szwedzkiej z roku 1634 z 110 pieczęciami. Innym uwagi godnym przedmiotem, który wysłany będzie na wystawę do Ameryki, jest największa i najcięższa moneta dziesięciotalarowa o rozmiarach 70 razy 30 cm i waga 19,7 kg. Eksponaty te ubezpieczone będą na przeszło milion koron szwedzkich.

Stany Zjednoczone goszczą obecnie inną, ruchomą wystawę odkryć archeologicznych od okresu kamiennego do czasów Wikingów łącznie z wystawą wiejskiej sztuki szwedzkiej i obrazów.

Angielski cmentarz okrętów.



Na słynny cmentarz okrętów w zatoce Devon na wybrzeżu angielskim przybyła nowa ofiara. W czasie jednej z częstych o tej porze burz morskich rzucony został na skały francuski statek rybacki. 20 osób załogi uratowano z największym trudem.

Walka byków podczas trzęsienia ziemi.

Meksyk przeżył niedawno piętnaste i najgwałtowniejsze trzęsienie ziemi od gwiazdki 1937 r. W chwili największych wstrząsów, gdy sejsmografy wykazywały 7 stopni ich nasilenia (jak wiadomo największy stopień nasilenia, wynosi 10) matador Don Liborio Ruis przygotowywał się w obliczu 24000 widzów do zadania śmiertelnego ciosu bykowi. Walka była pasjonująca. Wielotysięczny tłum z zawartym oddechem śledził przebieg walki, zapominając zupełnie o grozie niebezpieczeństwa. Głuche grzmoty podziemne tłumy dźwięki muzyki i okrzyki rozentuzjamentowanych widzów, którzy pozostali na swych miejscach, nawet wtenczas, gdy ściany areny zaczęły się rysować, grożąc zawaleniem się. Ostatni cios zadany

bykowi był zarazem końcem wstrząsów ziemi: Wszystko wróciło do normy. Widzowie pozostali do końca przedstawienia na swoich miejscach, śledząc z uwagą perypetie walki z wyjątkowo w tym dniu, ze zrozumiałych przyczyn powodów, rozdrażnionymi zwierzętami. Jeszcze 6 wspaniałych zwierząt krwią swą zabarwiło piasek areny. Przedstawienie skończono. Teraz dopiero zdano sobie sprawę z grozy sytuacji. Na ulicach przewalały się tłumy ludzi, którzy w panicznym nastroju uciekali z rysujących się domów. Przytomność umysłu dyrekcji areny i wspaniała walka Dos Liborio Ruis przykuły tak dalece uwagę tłumy, że wszyscy zapomnieli o grozie niebezpieczeństwa i spokojnie wytrwali na swych miejscach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na wczesne podjęcie w roku bieżącym robót publicznych, prac budowlanych i inwestycyj, dzięki czemu już w drugiej połowie lutego stan zatrudnionych zaczął wzrastać, przyczyniając się do spadku liczby bezrobotnych. Przemysł przystąpił częściowo do zwiększonej produkcji sezonowej, jednocześnie w związku ze zbliżającym się sezonem sprzedaży wiosennej zaznaczył się wzrost obrotów w handlu hurtowym.

Ze względu jednak na dużą płynność przedsiębiorstw i dobrą wypłacalność nie wywołało to silniejszego napięcia zapotrzebowania kredytowego, które występowało w zwiększonych rozmiarach tylko w ośrodkach przemysłu włókienniczego.

W tych warunkach rynek pieniężny odznaczał się nadal dużą płynnością, do której przyczyniali się szczególnie przyrost wkładów w instytucjach finansowych. Pozwoliło to również na utrzymanie korzystnego stanu rynku lokacyjnego, który wykazał dalszą poprawę kursów papierów wartościowych.

W okresie ostatnich wydarzeń w polityce międzynarodowej wystąpiło w połowie marca krótkotrwałe zaniepokojenie, które wywołało niewielki przejściowy odływ wkładów, zlokalizowany w trzech ośrodkach miejskich: Warszawie, Łodzi i Lwowie. Po kilku dniach nastąpiło całkowite uspokojenie.

Na wzrost produkcji przemysłowej złożyło się przede wszystkim silne zatrudnienie fabryk włókienniczych i odzieżowych, które w lutym przystąpiły w pełni do wytwórczości na sezon wiosenno-letni. Znaczną poprawę zbytu wykazał zwłaszcza przemysł bawełniany.

Zwiększony ruch panował również w gałęziach przemysłowych inwestycyjnych, które rozszerzyły wytwórczość względnie podjęły przygotowania do rozpoczynającej się produkcji sezonowej. Dotyczy to zwłaszcza hutnictwa, metalowego przemysłu przetwórczego, mineralnego oraz drzewnego. W przemyśle chemicznym nastąpiło ożywienie w dziale nawozów sztucznych oraz wyrobów dla przemysłu włókienniczego.

Górnictwo węglowe pracowało nieco słabiej ze względu na malejący zwykły w tym okresie zbył węgla, który jednak zarówno w kraju jak i na rynkach zagranicznych utrzymywał się powyżej rozmiarów zeszłorocznych. Zmniejszyło się również wydobycie ropy naftowej oraz wtwórczość przetworów, wskutek czego wywóz produktów naftowych maleje.

Sytuacja na rynkach zbożowych, tak za granicą jak i w Polsce, nacechowana była słabszą tendencją cen. Obróty zbożem na rynku wewnętrznym nieco się ożywiły, eksport ziemiopłodów pozostał ograniczony. Wywóz artykułów hodowlanych natomiast stanowi nadal jedną z najważniejszych pozycji naszego eksportu.

Ogólna jednak wartość wywozu była w lutym mniejsza, podczas gdy przywóz towarów się zwiększył; w wyniku saldo bierne bilansu handlu z zagranicą wzrosło.

Sytuacja na rynkach zagranicznych utrzymywał się powyżej rozmiarów zeszłorocznych. Zmniejszyło się również wydobycie ropy naftowej oraz wtwórczość przetworów, wskutek czego wywóz produktów naftowych maleje.

Kredyty na zakup siewników.

Jak już donosiliśmy, rząd uruchomił ulgowe kredyty dla rolnictwa na zakup siewników rządowych. Obecnie podajemy warunki kredytów i zasady rozprowadzenia siewników.

Sprzedż siewników na warunkach ulgowych prowadzona będzie na obszarze całego państwa. Siewniki będą rozprowadzone w gospodarstwach nie przekraczających 50 hektarów (200 mórg). Nabywcami siewników mogą być: członkowie kółek rolniczych, zespoły rolników (po dwóch, trzech lub więcej) i kółka rolnicze. Dla nabycia siewnika na warunkach ulgowych potrzebne będzie uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia; będą one wydawane przez powiatowe organizacje rolnicze. Na podstawie takiego zaświadczenia można będzie nabyć w miejscowym składzie siewnik wyrobu krajowego, pochodzący z jednej z następujących fabryk: „Unia” w Grudziądzu, „Cegielski” w Poznaniu i „Kraj” w Kutnie. Za siewniki liczone będą ulgowe ceny, wy-

noszące — w zależności od wielkości i marki siewnika, a także od sposobu zapłaty — od 355 do 496 zł za siewnik. Reszta ceny siewnika, to jest około 33 proc. opłacona będzie z funduszy Ministerstwa Rolnictwa. Należność za siewnik może być zapłacona albo od razu w całości gotówką, albo jedna czwarta ceny gotówką, a reszta na kredyt, nie dłuższy, niż dwa i pół roku, przy ulgowym oprocentowaniu 4 proc. rocznie. Kredyt będzie spłacalny ratami. Pożyczek tych udzielają: Państwowy Bank Rolny oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem Kas Stefczyka.

Akcja siewnikowa będzie prowadzona na jesieni i na przyszłą wiosnę. Z uwagi na korzyści, jakie przynosi gospodarstwu siewnik rządowy i dogodne warunki nabycia siewnika ulgowego spodziewać się można, że gospodarstwa (zwłaszcza kółka rolnicze) zaopatrzą się w tak potrzebne narzędzie rolnicze.

Warto zapamiętać te słowa:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powiedział w dn. 19 bm.:

— Praca w dziedzinie gospodarczej jest sprawą najpilniejszą szczególnie tam, gdzie chodzi o wieś. Bowiernie stan materialny naszej wsi jest w wielu województwach niepomysłny, tak, że często znajduje się poniżej poziomu, który pozwala na realizację nader ważnych zadań innej natury. Do tego przyczynia się nie tylko niski poziom gospodarki, ale i wielkie przeludnienie wsi polskiej. I w dalszym ciągu:

— Praca dużego procentu ludności wiejskiej jest zupełnie niewyżytkana. Dawniej

— szczególnie w okresie zaborów — znaczna część narastającej ludności wiejskiej z konieczności czasowo opierała swój byt o emigrację, a kiedy warunki zewnętrzne prawie to uniemożliwiły, mało bardzo pozostało możliwości odciążenia przeludnienia wsi. Przemysł, który przy szybszym rozwoju konsumpcji mógłby zatrudnić znaczną część narastającej ludności wsi, jest skazany na stosunkowo powolną rozbudowę z powodu nader wolno wzrastającego zapotrzebowania jego wytworów na wsi. A przecież wieś skupia poważną większość polskich obywateli.

Ważne dla rolników pow. świeckiego i tczewskiego.

Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu udziela rolnikom z powiatów świeckiego i tczewskiego pożyczek na kupno opryskiwaczy dla sadów. Kredyty rozprowadzać będą: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu, Bank Ludowy w Świeciu, KKO powiatu tczewskiego w Tczewie, Bank Ludowy w Pelplinie i Bank Ludowy w Gniewie, do których należy kierować podania. Tam otrzymać można również szczegółowe informacje. Sprawa zaopatrzenia się w opryskiwacze w roku bieżącym jest niemiernie ważną wobec wystąpienia znacznej ilości szkodników, szczególnie na śliwach.

Zmiana w rozporządzeniu o wykonywaniu czynności komiwojażerów i samodzielnych agentów handlowych.

W rozporządzeniu Min. Przemysłu i Handlu z 28 listopada 1927 — § 9 ust. 2 otrzymuje brzmienie następujące:

„Zbierającym zamówienia na wyroby ze złota, platyny, sztykretu, na zegarki, biżuterię, kamienie szlachetne, korale, perły i wyprawione skóry futerkowe oraz błony ze skór futerkowych wraz z kołnierkami futrzanymi, za wyjątkiem futer skonfekcjonowanych w postaci gotowych płaszczy futrzanych, wolno wozić ze sobą odnośne towary celem odsprzedaży ich przemysłowcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju”.

Rozporządź. o podatku komunalnym od budynków na obszarze gmin wiejskich.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał następujące zarządzenie:

„Z dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, obciążającego budynki na obszarze gmin wiejskich, korzystać mogą: gminy wiejskie do wysokości 50% i powiatowe związki samorządowe również do wysokości 50% podatku państwowego, obliczonego w stosunku do 7% podstawy wymiaru tego podatku. Rozporządzenie weszło już w życie.

Zmiana ustawy o opodatkowaniu piwa.

W art. 3 ustawy z dnia 22 października 1931 o opodatkowaniu piwa wprowadza się zmianę następującą: „(3) Minister skarbu może zniżyć w drodze rozporządzeń stawki podatku określone w ust. (1) i (2)”.

Dotychczasowe ust. (3) i (4) otrzymują kolejną numerację (4) i (5).

Ciągle za mało celulozy.

W roku 1936 wyprodukowano w Polsce 65 tys. ton celulozy, a w roku ubiegłym 73 tys. ton. Pomimo tego wzrostu produkcji import celulozy wzrósł bardzo wydatnie. W roku 1936 przywieźliśmy z zagranicy 10.449 ton celulozy za 3.371.000 zł, a w roku 1937 — 22.894 ton celulozy za 8.904.000 zł. Oznacza to wzrost importu celulozy w wadze przeszło dwukrotny, a w cenie prawie trzykrotny. Jednocześnie nastąpił w tym czasie dalszy spadek eksportu celulozy polskiej: w roku 1936 wywieźliśmy 3 684 ton celulozy za 671.000 zł, a w roku ubiegłym — 2.481 ton za 475.000 zł.

Silny wzrost zapotrzebowania na celulozę znajduje swe wytłumaczenie nie tylko we wzroście konsumpcji papieru, dla którego produkcja celuloza jest podstawowym surowcem. Z celulozy wytwarzane są poza tym włókna syntetyczne, a więc zarówno sztuczny jedwab jak i sztuczne włókna cięte. Produkcja włókien syntetycznych w Polsce znacznie się zwiększyła i niestety potrzebna do tej produkcji celuloza (w specjalnym gatunku, tzw. celulozę wiskozową) trzeba było sprowadzać głównie z zagranicy. Poza tym celuloza używana jest do wyrobu prochów bezdymnych i mas plastycznych. I te potrzeby trzeba było również zaspakajać w drodze importu.

Taki stan rzeczy nie może być tolerowany z uwagi na obronność kraju. Zamiast wywozić surowe drzewo — powinniśmy rozbudowywać fabryki celulozy. Jedną z nich powstanie w C. O. P. Czy zaspokoi zapotrzebowanie wobec ciągłego wzrostu spożycia?

Rozwój przemysłu biurowego.

Przemysłem, wykazującym niezwykłą dynamikę, jest przemysł biurowy. Organizacja pracy w biurze poczyniła w latach ostatnich poważne postępy. W związku z tym powstały nowe wzory kartotek, ksiąg handlowych, ulepszone maszyny do pisania, liczenia, adresowania; wypracowano nawet nowe typy meblowania racjonalnie prowadzonego biura.

Rozwój organizacji biura i przemysłu biurowego można doskonale obserwować na dorocznych targach za granicą i w kraju. Wystarczy wspomnieć o co roku większym dziale biurowym na Targach Poznańskich.

Dział biurowy na tegorocznych Targach Poznańskich będzie szczególnie rozbudowany. Do rywalizacji wystąpią maszyny do pisania, przede wszystkim typu małych „portable” oraz maszyny do wykonywania adresów, t. zw. „adresarki”.

To też przemysłowcy i kupcy, którzy w roku bieżącym, jako okresie pomyślnej dla Polski koniunktury gospodarczej, przybędą na Targi Poznańskie licząc, ażeby w latach poprzednich, będą mieli możliwość przeprowadzenia w dziale biurowym zamówień doskonale uzupełniających ich biura. (z)

TRUSKAWIEC

ZDROJOWISKO SIARCZANO - SOLANKOWE

leczy wszechstronnie!

SEZON WIOSENNY OD 1-go KWIECZNIA

„Naftusia” oraz sól gorzka „Barbara” do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wygaśnięcie ulg podatkowych.

Z dniem 31 marca br. wygasają generalne ulgi, przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. W związku z tym urzędy skarbowe przystąpią z dniem 1 kwietnia br. do ściągania zaległości niezlikwidowanych na podstawie tego rozporządzenia do dnia 31 marca 1938 r.

Pewne ulgi przyznaje się z urzędu jedynie rolnikom, którzy według ustaleń urzędów skarbowych ponieśli w roku 1937 straty z powodu klęsk żywiołowych w wysokości co najmniej 15 proc. normalnego przychodu. Dotyczy to zaległości w podatku gruntowym i dochodowym, odroczonych do dnia 31 marca 1938 r. na podstawie powołanego rozporządzenia, a nie zlikwidowanych w tym terminie.

Wymienione zaległości będą odroczone tym rolnikom do dnia 31 grudnia 1938 r., przy czym można będzie je spłacać w tym terminie bez odsetek.

Ponadto rolnicy, którym przyznana będzie powyższa ulga, a którzy nie skorzystali z umorzenia 25 proc. zaległości, odroczonej na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. wskutek nieuiszczenia do dnia 31 marca 1938 r. przypisanego im w roku budżetowym 1937/38 podatku gruntowego lub dochodowego — będą mogli skorzystać z tego umorzenia, o ile uiszczą wymienione podatki w terminie do dnia 31 grudnia 1938 roku. Umorzenie to będzie mogło nastąpić tylko do wysokości zaległości odroczonej do dnia 31 grudnia 1938 r.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie tych ulg ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Produkcja COP-u na widowni.

Spółceństwo polskie z wielkim zainteresowaniem i życzliwością odnosi się do powstającego Centralnego Okręgu Przemysłowego. To też z zadowoleniem przyjmuje wiadomości, iż w COP'ie nie tylko buduje się fabryki, ale że już na najbliższych Targach Poznańskich pojawią się produkty tych fabryk. Dowiadujemy się, iż wielkie zakłady przemysłowe w Rzeszowie, których budowa zaczęła się zaledwie przed rokiem, wysłała na Targi Poznańskie serię nowoczesnych tokarek rewolwerowych, o dużych, dotychczas nie spotykanych zaletach technicznych. Ekspozycje te stanowiąc będą znakomitą dowód sprężystości inicjatyw prywatnej i znaczących postępów pracy w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 25 marca 1938 r.

Koniczyna czerwona 130,00—140,00; Koniczyna szwedzka 225,00—245,00; Koniczyna biała 220,00—245,00; Koniczyna żółta w łuskach 38,00—40,00; Koniczyna żółta odłusczona 80,00—90,00; Przełot 90,00—115,00; Raigras angielski 80,00—90,00; Tymotka 35,00—40,00; Seradela 27,00—30,00; Wyka 27,00—30,00; Wyka zimowa 00,00—60,00; Pieluska 22,00—24,00; Groch Włocławski 23,00—25,00; Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepek zimowy 54,00—56,00; Rzepek letni 50,00—53,00; Rzepek zimowy 51,00—52,50; Siemię lniane 49,00—52,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 100,00—105,00; Mak biały 00,00—00,00; Lubin 261y 12,00—13,50; Lubin niebieski 12,25—13,00; Gorczyca 32,00—36,55; Tataraka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 0,00—2,00; Buraki pastewne Eckendorfy 261te prima hodowli 75,00—80,00; Buraki pastewne Eckendorfy czerwone prima hodowli 105,00—110,00.

Kartele są śmiercią Polski.

Jak wynika ze statystyk, Polska, zamiast jak kiedyś, kroczyć na czele innych państw, wlecze się jak nędzarz za wszystkimi innymi państwami na szarym końcu.

I któż winien jest tego rodzaju polityce gospodarczej, z jaką się spotykamy w Polsce? Nasza bierność jest temu winna!

Nie umiemy walczyć z kartelami i trustami, w których grasuje i hula obcy kapitał. Wiele karteli wyrządziło Skarbowi Państwa niepowetowane szkody. Kartele ustalają wysokie ceny, kartele bronią się od płacenia podatków, kartele niszczą małe przedsiębiorstwa i zagrażają polskiemu życiu gospodarczemu. Wręczając kartele placą w Polsce polskim robotnikom za najwydajniejszą pracę najniższe zarobki.

W biednej Polsce bogaci jesteśmy w kartele, czyli kliki, które zrobiły ze społeczeństwa nędzarz, a tymczasem niejedną kartel pod pozorem łapówek uprawiał ciemny proceder, przy pomocy obcego kapitału i umożliwił w krótkim okresie 4 rodzinom żydowskim zarobić 108 milionów złotych.

Wpływ obcego kapitału z udziałem w naszej gospodarce narodowej jest następujący:

Udział obcego kapitału w przemyśle polskim:

	Rok 1935 — II. spółek kap. obcy %	
Górnictwo	38	77,5
Nafta	29	90
Hutnictwo	—	85
Przemysł mineralny	68	38
Metalowy	130	55
Elektrotechniczny	30	66
Chemiczny	105	75
Włókienniczy	135	34
Papierniczy	24	38
Drzewny	53	67
Odzież gal.	—	71
Budowlany	47	66
Gaz i Elektryczność	20	83
Ubezpieczenia	16	80
Komunikacja i transp.	57	48

Przez kartele jesteśmy oddani pod dyktando zagranicy. Traktują nas te sfery jak kolonię i jak kolonię wyzyskują. Jak dotychczas, prowadząc racjonalnej walki nie umiemy. Żyd nasz i żyd międzynarodowy — oto dyktatorzy polskiego życia gospodarczego. Trzeba będzie „wielkiej przemiany”, aby ten wrzód wyciąć.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Wnowroclaw

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni Apteka Pod Orlem.

REPERTUAR KIN:

As: „Hrabina Marica”.

Słońce: „Książę X” z Sonią Hennie.

Stylowy: „Ostatni pociąg z obłąkanego miasta Madrytu”.

Świt: „Madame Lanox”.

Kino Młoty: „Mały Lord”.

— **Zebranie Stronnictwa Pracy** odbyte w lokalu kawiarni „Wiedeńskiej” zagał prezes p. Koniczny. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał zast. sekr. p. Kostusiak, po czym p. Ziarniecki omówił szczegółowo program Stronnictwa Pracy. Na temat programu żywo dyskutowano i na szereg zapytań wyczerpujących informacji udzielił prezes p. Koniczny. W komunikatach zarządu podano do wiadomości szczegóły zjazdu Stronnictwa Pracy w Toruniu w dniu 3 kwietnia i przyjmowano dalsze zapisy członków na zjazd. Zawiadomiono również, że pod przewodnictwem prezesa pow. p. Tomaszewskiego wyruszy na zjazd wycieczka kolarska. Poza tym omawiano jeszcze sprawę radnego Kiełbaszkińskiego w związku z zajęciem na pamiętnym zebraniu rady miejskiej. Hasłem „Cześć pracy!” zamknął prezes p. Koniczny dwugodzinne obrady.

— **Zawody piłkarskie o mistrzostwo Akademii WKS—Polonia** odbyły się na stadionie wojskowym przy dość dużej frekwencji publiczności mimo złych warunków atmosferycznych. Same zawody stały na wysokim poziomie z przewagą Polonii, która też wygrała zawody 2:1. W przededniu juniorzy Gopłanii zremisowali z drugą drużyną WKS.

— **KRUSZWICA.** Cech szewski ze starszym cechu p. W. Pokorskim na czele ofiarował ostatnio 68 zł na cele charytatywne i społeczne. Za ten szlachetny czyn należy się cechowi pełne uznanie.

— Na rokach sądowych zasądzeni zostali bracia Bolesław i Tadeusz Pogorzala z Orpikowa za kłusownictwo, uprawiane na terenie majątności Popowo nad Gopłem po 3 tygodnie aresztu bez zawieszania. Sobieraj Chelmca na 2 tygodnie aresztu bez zawieszania za zakładanie sidła na zwierzyne w lasu majątności Tarnówko.

— Stowarzyszenie kat. młodzieży żeńskiej w Kruszycy urządzą dla swych członków bezpłatny dwumiesięczny kurs robót ręcznych. Kurs cieszył się liczną frekwencją.

— **MOGILNO.** (mk) W szkole powszechnej nr 1 odbyło się zakończenie kursu mistrzowskiego, zorganizowanego przez Wlkp. Zw. Rzemieśln. Chr. Egzamin złożyło 27 kandydatów. Świadectwa wręczył kierownik kursu p. Grylewicz w obecności prezesa p. Biegemeiera i przedstawicieli cechów miejscowych.

— Kat. Stow. Kobiet obchodziło w ub. niedzielę uroczystość organizacyjną. Na pierwszej mszy św. przystąpiły członkinie pod sztandarem do wspólnej komunii św. W sali Domu Katolickiego o godz. 17 urządzone zebranie uroczystościowe.

— **STRZELNO.** (mk) W Wójcynie powstał pożar w zagrodzie rolnika Pawłowskiego. spłonęła stodoła z trzema przybudówkami, chlew i narzędzia rolnicze. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

— **GEBICE.** (mk) Staraniem Kat. Stow. Robotników urządzono uroczystą akademię ku czci ks. bisk. Laubitza z racji jego 50-lecia kapłaństwa. Słowo wstępne wypowiedział prezes p. Kubaszewski. Referat o życiu i pracy ks. biskupa Laubitza wygłosił ks. prob. Wierzbński. W drugiej części programu członkowie odegrali jednoaktówkę „Nie kupuj u żyda”. Akademia zgromadziła szerokie sfery miejscowego społeczeństwa.

— **NAKŁO.** (kp) Przy pracach ziemnych na terytorium tut. cukrowni wykopano szkielec kobiety, który przeleżał w ziemi około 80 lat. Sprawą zajęła się policja i władze sądowe.

— Przed sądem okr. na sesji wyjazd. w Nakle odpowiadał A. Szymański za oszustwo. Sz. ponabierał cały szereg osób z Nakla i okolicy na zaliczki celem stfinansowania spadku milionowego z Argentyny. Sz. skazano na 8 miesięcy więzienia.

— 24 bm. odbyło się walne zebranie OSP, które zagał prezes p. Trybull. Na przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Sytkę, sekretarzem st. sekr. miejski p. Lenkowski, ławnikami byli pp. Piątkowski i Sikorzyński. Po sprawozdaniach wybra-

no nowy zarząd, w skład którego weszli prezes p. Trybull, burmistrz m. Nakla, naczelnik i wiceprezes p. Rybarczyk Leon. Członkowie zarządu pp. Bukowski J., Piechota A. Pokrzywiński J., Detlaff T. i Konera J.

— **WĄGROWIEC.** (a) Odznaczeni zostali za walkę o niepodległość medalem niepodległości pp. Kuliński Andrzej, Kuliński Franciszek, Grochowicz Hieronim, Namiński Ludwik, Napieralski Józef, Napiecek Kazimierz, Neumann Franciszek, Siejkowski Ksawery, Strychalski Antoni z Wagrowca i Szybatka Fr. z Gołańczy. — Krzyżem niepodległości odznaczony został śp. Mieczysław Ciepłucha, syn p. Melchiora Ciepłuchy z Wagrowca.

— **BUDZYN.** (bf) Kat. Stow. Robotników Polskich urządziło ku czci św. Józefa akademię wraz z przedstawieniem. Po akademii uczestnicy uchwalili rezolucję, potępiającą zbrodnię w Luboniu.

— P. A. Jackowski nabył tut. bóżnicę w celu rozbiórki. Na miejscu nieużywanej już od szeregu lat bóżnicy powstanie dom mieszkalny.

— **GNIĘZNO.** (fb) Medalem niepodległości odznaczeni zostali z Gniezna pp. Antoni Ku-

chowicz, Stanisław Kuleczka i Stanisław Manicki.

— Pod przewodnictwem wiceprezesa miasta inż. Gałęziewskiego odbyło się w auli gimnazjum kupieckiego posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu komunikatów prezidenta miasta uchwalono obniżyć z nowym rokiem cenę prądu dla celów zapędowych. Obniżka dotyczy szczególnie drobnego przemysłu i wynosi 14—22%, co niewątpliwie przyczyni się do rozwoju rzemiosła na terenie miasta. Na wniosek r. Jakubowskiej rada miejska uchwiliła oddać bezpłatnie 1200 kw prądu dla świetlic żołnierskich. Następnie uchwalono zakupić nową ciężarówkę, której koszt nie może przekroczyć 10.000 zł. Dla miejscowych gniazd sokolich uchwalono na zjazd do Lwowa subwencję w wysokości 500 zł, a na prowadzenie biura społecznego pośrednictwa pracy dla Zw. Pań Domu 200 zł. Dodatkowy budżet administracyjny zwyczajny na rok obrachunkowy 1937-38 podwyższono o 98.635,64 zł, a nadzwyczajny o 39.563,30 zł. W końcu uchwalono jednogłośnie nagły wniosek o niepobieranie podatku specjalnego od pracowników miejskich z dniem 1 kwietnia br.

Zebranie restauratorów w Grudziądzu

potępiło niesłychaną napaść na swoich zasłużonych członków.

— **Grudziądz.** W tych dniach w lokalu p. Derdowskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów na Grudziądzu i okolicę pod przewodnictwem wiceprezesa p. Matuszewskiego. Na wstępie zebrani uczcili pamięć śp. Władysława Grześkowiakowej, żony członka organizacji, po czym sekretarz p. Wasik odczytał protokół z odbytego w lutym br. walnego zebrania, zaś p. Gierszewski wygłosił aktualny referat podatkowy. Ostatnim i zarazem najważniejszym punktem obrad było zajęcie przez nadzwyczajne walne zebranie stano-

wiska z powodu niesłychanej napaści na kilku zasłużonych członków Tow. Restauratorów w związku z powierzeniem przez Browar Związkowy w Poznaniu przedstawicielstwa na Grudziądz i okolicę żydowi Tygierowi. Czyn ten odbyte w lutym walne zebranie Tow. Restauratorów napiętnowało i uchwalilo bojkot tego piwa tak długo, dopóki zastępstwo browaru będzie miał żyd. W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono jednomyślnie w tej sprawie rezolucję.

— **CHELMNO.** (fm) W kasynie podoficerskim odbyło się 23 bm. roczne zebranie Polskiego Związku Zachodniego, które zagał dłuższym przemówieniem prezes mec. Szymański. Zebraniu przewodniczył burm. Klein. Sprawozdanie ustęp. zarządu z działalności za okres dwuletni zilustrowało cyframi wyniki pracy. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. naczelnik urzędu skarbowego Szykowski prezes, ks. mgr Jarzembowski wiceprezes, Hewelt Alfons, Gania (kierownicy szkół powsz.) i Głazkowski — członkowie.

— **CHELMŹA.** (e) W dniu 21 bm. odbyło się w Chelmży w sali hotelu Pomorskiego walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej oddziału chelmżyńskiego. Zebranie zagał p. Rumieź Bazyl jako tymczasowy prezes, po czym oddał przewodnictwo zebrania sędziemu Szudzińskiemu, który powołał na ławników pp. burmistrza Barwickiego i adw. Szykowskiego. Po złożeniu przez ustępujący zarząd sprawozdania z ub. okresu przystąpiono do wyboru nowych władz oddziału. Do nowego zarządu wybrani zostali przez akklamację pp. sędzia Szudziński jako prezes, Grützmann II w-przes, Makowski II w-przes oraz pp. Olszewski E. i Rumieź Bazyl. Do komisji rew. wybrani zostali pp. adw. Szykowski, Tarnowiecki, Soliński, Turecki, Bukowski, Miemczyk i Ziółkowska, nauczycielka z Chelmży.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”
WĄBRZEŹNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
polecał (3597)
**wykwintną kuchnię, pielęgnowane
napoje, garaż. Podróżującym zniżki.**

— **WĄBRZEŹNO.** Społeczństwo wąbrzeskie głęboko dotknięte zostało zgonem jednego z najznakomitszych obywateli naszego miasta, wielkiego bojownika o polskość śp. Stefana Klimka. Będąc szczerym patriotą i społecznikiem zdobył sobie szerokie zaufanie i miłość, sięgając daleko poza krańce naszego powiatu. Cześć jego pamięci!

— Na terenie naszego powiatu zanotowano ostatnio szereg pożarów. I tak w Wąbrzeźnie na ul. Żeglarskiej w mieszkaniu lokatora Donarskiego zapaliła się belka od rury grzącej piecyka, jednakże pożar zdołano zlokalizować tak, że straż pożarna była już zbyt późna. W kilka godzin później zaalarmowano straż pożarną do palącego się lasu, należącego do majątności Wajłycz pow. Wąbrzeźno. Stwierdzono na miejscu, że pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa, od którego zajęła się sucha trawa i krzaki. Gdyby nie rychła akcja ratunkowa straży pożarnej, pożar bez wątpienia przybrałby groźne rozmiary. Państwemu pożaru padło około 70 m kw. młodego lasu. Trzeci z kolei pożar powstał w zabudowaniach Agnieszki Heistrechowej w Myśliwcu, gdzie groźny żywioł

za to, że zranił nożem głowę A. Kassowi. Notoryczny włamywacz P. Brzeski z Rumii otrzymał 8 miesięcy więzienia za włamanie się do spiżarni.

— Rybak Budzisz Franciszek, lat 62 z Kuźnicy, idąc torem kolejowym, potrącony został przez nadjeżdżający pociąg w lewe ramię i odrzucony na bok, odnosząc obrażenia prawego biodra.

Odkrycie przedhistorycznego grobu

pod Wejherowem

— **Wejherowo.** (a) Gospodarz Krauze ze Śmiechowa orząc, natrafił plugiem na twarde przedmiot. Łopatą począł odkopywać ziemię i wkrótce przekonał się, że pod cienką warstwą ziemi leży gruba płyta kamienna. Przy pomocy przywołanych trzech sąsiadów płytę odwalił, która — ku zdumieniu odkrywców — okazała się wielkim grobem, w którym znajdowało się 5 urn z prochami zmarłych. Z pięciu urn trzy zachowały się w dobrym stanie, zaś dwie uległy rozbiciu. P. Krauze o swoim odkryciu zawiadomił władze wejherowskie.

— **CHOJNICE.** (s) W sobotę 26 bm. na szosie tranzytowej wydarzył się wypadek motocyklowy, którego ofiara znajduje się w szpitalu św. Boromeusza w Chojnicach. Na odcinku szosy tranzytowej Czarsk—Chojnice koło Gutowca wpadł na furmankę z drzewem motocyklista Quast, urzdnik kolejowy z Sopot. Ofiarę wypadku z połamanymi nogami odstawiono do Chojnic.

— **TCZEW.** (as) Kino Gryf: „Znachor”. — Na punkcie kontrolnym pogranicza polsko-gdańskiego w Miłobądzu pod Tczewem przytrzymano został Aleksander Gaudem, lat 27, zam. w Kulanach (pow. Mława), za przestępstwo dewizowe.

— Starogardzki sąd okr. na sesji wyjazd. w Tczewie rozpatrywał sprawę 32-letniego Franciszka Cyganowskiego z Tczewa, oskarżonego o bestialskie znęcanie się nad swą 7-letnią pasierbicą Anną Weissel, którą za rzekome kłamstwo tak skatował, że lekarz dr. Gierszewski stwierdził ciężki uraz cielesny. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy pod przewodnictwem prezesa s. o. dr. Poblockiego zasądził Franciszka Cyganowskiego na 7 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary.

Grudziądz

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 15).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Port Artura”.

Gryf: „Manewry huzarskie”.

Orzeł: „Diabły wybrzeży”.

— **Z życia kolejarzy.** W sali KPW obok dworca kolejowego odbyło się w tych dniach roczne walne zebranie Kolejowego Przystosobienia Wojskowego przy bardzo licznych udziałach członków. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium wywiała się dyskusja, po czym wybrano nowy zarząd z prezesem p. inż. Malinowskim na czele.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na jadącego na rowerze ul. Hallera Ludwika Müllera, zam. przy ul. Marsz. Focha, najechał samochód, kierowany przez szofera Leona Grochowskiego z Poznania. Skutku najechania okazały się fatalne. Przywołany lekarz stwierdził złamanie kilku żeber oraz rany na twarzy i ramieniu. Po przewiezieniu rannego do mieszkania, szofer Grochowski zgłosił wypadek w komisariacie policji.

— **Z sądu.** Przed sądem okręgowym odpowiadał Jan Fik, kierownik agencji pocztowej w Lnianie, oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty 12 zł, zainkasowanej od pewnej abonentki skrytki pocztowej oraz o sprzeniewierzenie kwoty 238,30 zł, zainkasowanej od radioabonentów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał nieuczciwego urzędnika na pół roku więzienia z zawieszaniem kary oraz na utratę publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat.

— **Z zarządu III okr. Sokoła.** W gospodzie rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa red. Kunza sen. odbyło się pierwsze po walnym zebraniu posiedzenie zarządu, na którym na wstępie zatwierdzono naczelnictwo III okręgu i przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu. Uchwalono w czasie od 10—20 kwietnia urządzić kurs gimnastyczny, który przeprowadzi p. Kosmann z Warszawy. Poza tym postanowiono przyłączyć się do okręgu XI i urządzić wspólnie zlot sokoli w Nowem z okazji targów meblarskich, jakie się tam odbędą w czerwcu br. Pod koniec omówiono sprawę zlotu związkowego, mającego się odbyć w czasie Zielonych Świąt we Lwowie.

Proces apelacyjny przeciwko Hindzie Fleischerowej rozpoczęty.

Kraków, 29. 3. Przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko współpracownicy Parylewiczowej Hindzie Fleischerowej i jej współnikom. Wszyscy oskarżeni a wyjątkiem Hindy Fleischerowej odpowiadają z wolnej stopy. Na wczorajszej rozprawie odczytano akta i przesłuchano oskarżonych. Dziś przesłuchani zostaną świadkowie.



Zuchwały napad rabunkowy pod Tczewem.

Tczew. (as) W nocy na ub. niedzielę ok. godz. 3 nad ranem czterej nieznani bandyci dokonali niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkankę właścicielki 13-morgowego gospodarstwa 60-letniej wdowy Joanny Pustkowskiej, mieszkającej samotnie, jedynie ze swym 20-letnim służącym na uboczu wsi Polskie Gronowo w pow. tczewskim, w odległości 6 km od Gniewu.

Bandyci przybyli do wsi na rowerach, które zostawili pod domem. Po wyłamaniu od strony podwórza drzwi, wdarli się do sypialni Pustkowskiej, która na widok bandytów oniemiała z przestachu. Napastnicy terroryzując starszką pałkami, zażądali wydania pieniędzy.

Pustkowska, błagając bandytów o pozostawieniu jej przy życiu, wyjął ukrywany od lat przed złodziejami w popielniku, piecu, łózku i innych zakamarkach krwawo zaoszczędzone na „ostatnią godzinę” pieniądze w kwocie 1.640 zł, które wydała bandytom. Rabusie, przelicywszy z wielkim spokojem zrabowane pieniądze, wsiadli na rowery i zniknęli w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona o napadzie policja przeprowadziła wielką obławę. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja jest już na tropie zuchwałych bandytów.

Uczony chłopski — prof. Bujak

laureatem nagrody historycznej m. Lwowa.

Lwów, 29. 3. (PAT). Na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Karola Szajnochy (historycznej) w kwocie 2.500 zł za rok 1937, na którym jednogłośnie uchwalono przyznać nagrodę prof. U. J. K. dr. Franciszkowi Bujakowi za całokształt jego dotychczasowej działalności naukowej.

Prof. dr Franciszek Bujak urodził się w r. 1875 w Maszkienicach, ziemi krakowskiej, jako syn rodziny włościańskiej. W czasie studiów był czynnym działaczem w tajnych patriotycznych organizacjach niepodległościowych oraz w organizacjach akademickich. W r. 1905 habilituje się na docenta historii gospodarczej w Krakowie. Dokonywa też wędrowni naukowo-badawczej w wsiach ziem krakowskiej, wydając słynne monografie miast Biezza, Limanowej, wsi Zmiana pod Limanową, dając syntezę swych badań w pracy pt. „Wielozachodnio-galicyska u schyłku 19-go wieku” i w monumentalnej pracy pt. „Galicja” (2 tomy). W „Studiach nad osadnictwem Małopolski”, dotyczących wczesnego średniowiecza, zwalcza tezy niemieckie, dowodząc, że osadnicy niemieccy nie dokonali rewolucji gospodarczej w Polsce, a tylko udoskonalili już istniejące bujne polskie życie społeczne i gospodarcze. W czasie wojny bierze udział w akcji odbudowy zniszczonych gospodarstw włościańskich, pisze w r. 1916 „Myśl o odbudowie”, w r. 1918 publikuje pracę „O sprawie ustroju rolnego w Polsce” i „O podziale ziemi”, które stają się podstawą do dyskusji w sejmie nad reformą rolną.

W latach 1918—1920 bawi prof. Bujak w Warszawie jako minister rolnictwa, a następnie jako doradca rządu. Następnie przenosi się do Lwowa, gdzie na uniwersytecie J. K. obejmuje katedrę historii społecznej i gospodarczej.

Prace prof. Bujaka obejmują dotychczas 280 pozycji bibliograficznych i od jego nazwiska wywodzi się tzw. szkoła prof. Bujaka w nauce historii gospodarczej i społecznej.

32.000 skrzyń zgnitych pomarańczy wrzuconych będzie do morza.

Gdynia, 29. 3. (Tel. wł.). Sensację wśród kupców żydowskich wywołała wiadomość, że przywieziony do Gdyni z Palestyny transport 32.000 skrzyń z pomarańczami, nie będzie odebrany. Prawie wszystkie pomarańcze okazały się zgniłe. Drogą telegraficzną kupcy owocowi skomunikowali się z importarami palestyńskimi, którzy mają pokryć straty.

Przeszło milion sztuk pomarańczy będzie wrzuconych do morza w porcie gdynskim.

Adam Ciołkosz skazany za obrazę P. Prezydenta R. P.

Tarnów, 29. 3. Wczoraj przed sądem okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko byłemu posłowi Adamowi Ciołkoszowi, oskarżonemu o „obrazę Pana Prezydenta R. P. na zgromadzeniu publicznym i o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Wybuch kotła centralnego ogrzewania pociągnął ofiary w ludzich.

Lwów, 29. 3. (PAT) W jednej z kamienic przy ul. Kazimierza Wielkiego nastąpił wybuch kotła centralnego ogrzewania. Skutkiem wybuchu poniósł śmierć na miejscu pomocnik palacza Bryliński, palacz zaś Sturak został ciężko poranny.

Nowy proboszcz parafii lubońskiej.

Poznań, 29. 3. Z dniem 1 kwietnia rb. ks. Ludwik Bielerzewski, dotychczasowy wikariusz parafii św. Marcina został mianowany administratorem parafii lubońskiej, osieroconej przez śmierć męczeńską śp. ks. prob. Stanisława Streicha.

Zmiana granic województw zachodnich zajmowała się rada ministrów.

Warszawa, 29. 3. (PAT). W poniedziałek, 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Ślawa Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowej służbie geologicznej. Dekret ten powołuje na zupełnie nowych podstawach Instytut Geologiczny oraz tworzy Państwową Radę Geologiczną.

Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu taryfowego między Rzplita Polska a republiką lotewską z marca 1938 r.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Rozporządzenie to przystosowuje do nowego stanu prawnego, spraw związanych z wyborami do sejmików wojewódzkich, sprawę działania wydziałów wojewódzkich, administracji dróg, urzędów rozjemczych itd.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów izb przemysłowo-handlowych, które wprowadza

Ryczałtowe tanie 155,-
kuracje od 1 maja z 4616 informacji
IWONICZ - ZDRÓJ

pewne zmiany w dotychczasowych okręgach izb w związku ze zmianą granic 4-oh województw.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w Pustyni Błędowskiej i okolicy.

W dążeniu do usamodzielnienia handlu.

Pierwszy zjazd delegatów Związku Polskiego w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy)

Poznań, 29. 3. W ub. niedzielę zjechali się z całej Polski delegaci Związku Polskiego na swój pierwszy zjazd w Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu. Liczny udział delegatów reprezentujących ogółem 63 kół świadczy dobitnie o żywotności realizowanej przez Zw. Polski idei unarodowienia polskiego życia gospodarczego.

Obrazy zagał przez adw. dr. Mieczkowski, którego wybrano marszałkiem zjazdu. Z kolei plk. Chocieszyński — sekretarz generalny Związku przedstawił szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Polskiego na obszarze nie tylko Wielkopolski, ale całej Rzeczypospolitej.

W świetle sprawozdania plk. Chocieszyńskiego, dotychczasowa działalność Związku zasługuje w pełni na uznanie społeczeństwa.

Do rywalizacji z kolebką Związku — Poznaniem stanęły ręcho stworzone oddziały w Plocku, Warszawie, Katowicach, Sosnowcu, Toruniu, Grudziądzu, Chełmie Lubelskim, Brześciu n. Bugiem, Pińsku, Grodnie, Krakowie, Tarnowie, Wieluniu, Włocławku, Kutnie i 50 innych miastach Polski.

Propaganda prowadzona była wszystkimi środkami, począwszy od żywego słowa, poprzez broszury, ulotki i własne wydawnictwa, do prasy codziennej. Najlepsze wyniki dała praca kolonizacyjna — akcja osiedlenia kupców z województw zachodnich w województwach wschodnich i centralnych.

Nad sprawozdaniem, często przerywanym brawami, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której m. in. częściowo obrazowano działalność poszczególnych kół Związku. Następnie uchwalono zmiany statutowe, podnoszące ilość członków zarządu głównego z 11 na 15 i wprowadzające doroczne zjazdy delegatów.

W wyborach do zarządu głównego przesłali: adw. dr. Wład. Mieczkowski, naczelny red. „Przewodnika Katolickiego” ks. Forecki, dr. Paniński, plk. Chocieszyński, dr. inż. Kręglewski, mgr. Kołodziej, dyr. Ligocki, radca Józwiak, Lisiewicz, Klausino, mgr. Kemnitz, Piliński, Goczne, Nowak i Iwanicki. Jako zastępców w skład zarządu wybrano: red. dr. Chełmickowski, dyr. Kontrowicz, dr. Suwalski, dr. Kampf. Do komisji rewizyjnej weszli: dr. Rossa, dyr. Adamczewski i Złotogórski.

Obrazy toczyły się od godziny 10 rano do 20-ej z krótką przerwą na obiad.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” reprezentowała na zjeździe nasz korespondent poznański red. Bzyl. (hb)

Wiec „antykomunistyczny” w Golubiu rozwiązany!

Z Golubia donoszą: Ubiegłej niedzieli urządilo Stronnictwo Narodowe, pragnące wyzyskać koniunkturę, zgromadzenie publiczne, rzekomo w celu potępienia zbrodni lubońskiej.

Na zgromadzeniu tym przemawiał ks. kanonik Charszewski z Dobrzyńa i sekretarz okręgowy Stron. Narodowego z Torunia red. Ciesielski. Sala wypełniona po brzegi.

Przemówienia ks. Charszewskiego wysłuchano bez najmniejszego sprzeciwu. Burza natomiast wybuchła na sali wtedy, kiedy p. Ciesielski nazwał demokrację „żydokracją” jednocześnie wielbiąc hitlerizm i faszyzm. Mówcy nie pozwolono skończyć i zebranie z powodu zamieszania policja była zmuszona rozwiązać.

Do tego nigdy by nie doszło, gdyby dzia-

łacz endecki nie spowodował uczuć zgrupowanych bardzo licznie robotników z Golubia i Dobrzyńa którzy, jako demokraci zareagowali na rzucaną im zniewagę „żydowskich pacholków”...

Niedokończony wiec Stronnictwa Narodowego w Golubiu jest wyraźnym ostrzeżeniem, że walki z komunizmem nie można i nie wolno prowadzić pod kątem walki z polskimi ugrupowaniami demokratycznymi.

Pragniemy dodać, że tego samego dnia i na tej sali, gdzie zebranie Stronnictwa Narodowego nie mogło dobiec końca, odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, na którym uczczono pamięć ks. Streicha i potępiono zbrodnię lubońską.

Zwłoki śp. Robakowskiego starosty sepoleńskiego

przewieziono na cmentarz w Warszawie.

Toruń. W poniedziałek, 28 bm. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wziął przed południem udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionym w kościele Najśw. Maryi Panny za spokój duszy śp. Józefa Bolesława Robakowskiego, starosty powiatowego sepoleńskiego. Następnie o godzinie 12 p. wojewoda wziął udział w ekspedycji zwłok śp. Robakowskiego ze szpitala na Mokrem, przy czym, po odprawieniu egzekwii przez ks. prałata dra Franciszka Jankę wygłosił nad trumną przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego. W końcu p. wojewoda w imieniu pana prezesa rady ministrów złożył najbliższej rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia, dotaczając do nich kondolence własne, jak również i swoich współpracowników.

Dalsze przemówienia, poświęcone wspomnieniu o Zmarłym, wygłosili p. starosta powiatowy bydgoski, Julian Suski i zastępca starosty powiatu sepoleńskiego p. mgr Mieczysław Szajnerman, po czym trumnę ze zwłokami Zmarłego, na którą złożono liczne wieńce, przenieśli starostowie do samochodu karawanowego, którym rodzina Zmarłego przewiozła ją do grobów rodzinnych w Warszawie.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział liczni przedstawiciele władz samorządowych ze starostą krajowym i prezydentami miast Bydgoszczy i Torunia na czele, starostowie powiatów, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego pomorskiego oraz delegacje z powiatu sepoleńskiego.

Ulgi kolejowe na przewóz nasion

słynnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Toruń. Na skutek starań Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przyznane zostały w terminie do 30. 4. rb. ulgi kolejowe na przewóz nasion siewnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi. Taryfa przewiduje zniżkę w wysokości 66%.

Zaświadczenia na ulgowy przewóz wydają starostowie powiatowi.

Rolnicy domagają się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi.

Grudziądz, 29. 3. (PAA). Na zjeździe Pomorskiego Tow. Kółek Rolniczych w Grudziądzu powzięto uchwałę, domagającą się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi i oddania jej w ręce rolników-Polaków.

ZNIŻKA CENY
20%
30%

Obecnie!

KREM DO GOLENIA PALMOLIVE

dostępny dla każdego

Obecnie!
DUŻA TUBA z 1.75
ŚREDNIA TUBA z 1. —
JAKOŚĆ KREMU TA SAMA.

Mydło do golenia PALMOLIVE

Oto ważna wiadomość, która zainteresuje każdego mężczyźnię. Wierni swojej zasadzie dawania konsumentowi najwyższej wartości za jego pieniądze, przeprowadziliśmy 20% — 30% obniżkę ceny kremu do golenia Palmolive, obowiązującą już obecnie.

Krem Palmolive wyrobiony na oleju oliwkowym jest najwięcej sprzedawanym kremem do golenia na świecie! Stały wzrost konsumpcji — dogodne źródła zakupów — udoskonalenia laboratoryjne — umożliwiły nam tę kolosalną zniżkę cen.

Jeżeli dotychczas nie znał Pan przyjemności golenia się kremem Palmolive wyrobionym na oleju oliwkowym, powinien Pan go teraz wypróbować.

DLA TYCH KTÓRZY WOLA MYDŁO DO GOLENIA:

Słynne mydło do golenia Palmolive, wyrobione na oleju oliwkowym i glicerynie zapewni długie miesiące luksusowego golenia. Pamiętajcie: namydlenie pianą mydła Palmolive zmniejsza czas golenia o połowę.

NOWOŚĆ: NORMAL- 55 gr. NA WIELKOŚĆ TYLKO

GWARANTUJEMY: PEŁNE ZADOWOLENIE LUB ZWRÓT PIENIĘDZY.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 29 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Wiktoryna.
Jutro: Wiktor.
Wschód słońca o godzinie 5.43.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

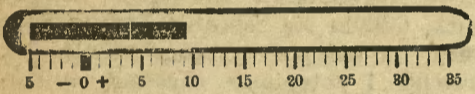
Stan pogody.

Stopniowy wzrost temperatury.

Obszar wysokiego ciśnienia, zalegający Europę zachodnią, przemieszcza się na wschód i stopniowo znacznie wywiera wpływ na kształtowanie się pogody w Polsce. W związku z tym już w dniu dzisiejszym osłabnie intensywność przepływu mroźnego powietrza nad naszym krajem, co z kolei spowoduje zanikanie przelotnych opadów oraz lekkie ocieplenie. Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym z przelotnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na Wileńszczyźnie do 8 st. w Małopolsce wschodniej. Dziś rano w Bydgoszcy był lekki przymrozek. Na ogół pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, malejącym i gdzieś przelotny opad, głównie na wschodzie kraju. Chłodno, powolny wzrost temperatury. Slabe wiatry zmiennie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 28. III — 3. IV. 1938.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.
Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8, otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek ostatnie przedstawienie świetnej komedii Iwazkiewicza „**LATO W NOHANT**“, osnutej na tle osobistych przeżyć genialnego kompozytora Fryderyka Chopina.

W środę, czwartek i piątek przebogata w przesłuchane melodie „**GLIVIA**“ operetka Dostala z p. Carnero, świetna odtwórczynią roli tytułowej na czele zgranego zespołu.

Na sobotę afisz zapowiada jedną z ostatnich nowości polskiego repertuaru, wyborną komedię M. Fijałkowskiego, nagrodzoną na konkursie Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach pt. „**TRZECIA MŁODOŚĆ**“. Rzec ta, zdobyła sobie w teatrze katowickim całkowity sukces i niebawem wejdzie na repertuar wszystkich teatrów w Polsce. Rzec dzieje się w środowisku ziemiańskim i obfituje w wiele scen, pełnych humoru, dowcipu i żartu. Na naszej scenie „**TRZECIA MŁODOŚĆ**“ przygotowuje reżyser Kordecki, a grają w niej najcenniejsze siły naszego zespołu, a więc pp.: Brochocka, Podgórska, Butrym, Dytrych, Gajdecki, Kierczyńska, Leśniowski, Rewkowski, Serwiński, Starża i Szerzeński.

„**GRZESZNIK W ZIEMI ŚWIĘTEJ**“ — oto tytuł odczytu jaki wygłosi **Adolf Nowaczyński** w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim. Bilety po cenach od 15 gr do 1,80 już nabywać można w kasie teatru.

Savoy Kawiarnia 28.3
PLAC TEATRALNY **Codziennie koncert.**
w niedzielę i święta **matinée!**

— **B. prezydent miasta Bydgoszcy dr Bernard Śliwiński**, mieszkający od szeregu lat w Poznaniu, objął niedawno dość poważne stanowisko w zarządzie spółki akcyjnej „Stomil“ — fabryka opon gumowych w Poznaniu i C. O. P. W przedsiębiorstwie tym pracuje również **p. Karol Bauer**, b. dyrektor banku Stadthagen w Bydgoszcy.

— **Sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.** W sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 10 na Nowym Rynku w Bydgoszcy odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 35 koni wojskowych.

Wspaniała rozwój T. C. L. w Bydgoszcy.

„Idź i czyn! Choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich, choć zwątpisz o braci twojej... czyn! ciągle i bez wytchnienia, a przeżyjesz marnych“.

(Kraśniński — Irydion).

Idzie za tym wskazaniem Komitet Okręgowy Tow. Czytelników Ludowych w Bydgoszcy. Ubiegły rok sprawozdawczy. 57-ty istnienia instytucji oświatowej T. C. L. wykazał jej wielki rozwój na terenie Bydgoszcy. Ilość bibliotek podniosła się do 12 — stworzono bibliotekę ruchomą (Miedzyn) i bibliotekę „Nowości“ w śródmieściu Bydgoszcy, która powstała we wrześniu. W pierwszym miesiącu istnienia korzystało z niej 50 czytelników, dziś już ponad 220. Ilość dzieł w okręgu powiększyła się o 1200, dochód o 1000 zł, przy czym zwrócić trzeba uwagę, że dzieła, wybierane dla bibliotek T. C. L. przedstawiają wysoką wartość nie tylko literacką, ale także, coraz wyżej dziś ocenianą wartość moralną. Z autorów najchętniej czytani są obok Sienkiewicza, Orzeszkowej — pisarze nowsi Koszak-Szczuka, Gojawczyńska, Dołęga-Mostowicz.

Roczne walne zebranie komitetu okręgowego T. C. L. na miasto Bydgoszcz zagałę przez ks. prob. M. Skonieczny pochwałem Pana Boga i powitanie obecnych z dr. Bełzę, dyr. biblioteki miejskiej i przedsta-

wicielami władz na czele. Protokół z ostatniego walnego zebrania przeczytał sekr. p. B. Łagocki. Sprawozdania zarządu kolejno zdali ks. prob. M. Skonieczny, sekr. p. B. Łagocki, skarbnik p. Bartnicki, bibliotekarza p. Graczykówna i przewodn. komisji rewizyjnej p. Ziętak. Komitetowi jednogłośnie udzielono absolutorium, podkreślając ofiarną pracę p. Gąsiorowskiej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów władze komitetu ukonstytuowały się następująco: ks. prob. Skonieczny — prezes, rektor Szeszycki — I wiceprezes, ks. prof. Hanelt — II wiceprezes, pp.: B. Łagocki — sekretarz, J. Gąsiorowska — zast. sekr., L. Bartnicki — skarbnik, Z. Graczykówna — bibl., M. Graczykówna — zast. bibl., ks. prof. A. Majchrzak, Fr. Zydwiczówna, A. Fac — członkowie komitetu, prof. Lewandowski — przewodn. nowozałożonej sekcji odczytowej, Glesmer — przewodn. sekcji imprezowej.

Zebranie zamknął przewodniczący p. rektor Dachtera.

Jak niewątpliwy jest rozwój idei Tow. Czyt. Lud., tak niewątpliwą jest praca i zasługi tych, którzy tej idei służą. Najlepszym wyrazem uznania tej pracy i podziękowaniem ze strony społeczeństwa będzie jak najliczniejsze korzystanie z bibliotek T. C. L. i zapisywanie się na członków tej ze wszech miar pożytecznej instytucji.

CIEKAWY WIECZÓR AUTORSKI URZĄDZA RADA ARTYSTYCZNO-KULTURALNA.

Najbliższy „czwartek literacki“ Rady Artystyczno-Kulturalnej pozwoli kulturalnej Bydgoszcy zapoznać się beznóśno z jednym z najciekawszych i najoryginalniejszych talentów poetyckich doby współczesnej — twórczością Artura Marii Swinarskiego, który tym bardziej musi interesować pomorską od 1 kwietnia Bydgoszcz, że jest z pochodzenia Pomorzanie i część swych wierszy poświęca tematyce morskiej i pomorskiej. Wieczór autorski Swinarskiego, który odbędzie się w czwartek, 31 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika, zbierze niewątpliwie te same tłumy słuchaczy, które przywykły już do uczęszczania na stojące na wysokim poziomie imprezy Rady Art.-Kult. W programie obok wierszy — satyry i fraszki, w których Swinarski celuje.

PARA OSZUSTÓW BYDGOSKICH SKAZANA PO 1 ROKU WIEZIENIA.

Pod powyższym tytułem ukazała się w numerze sobotnim naszego pisma notatka, w której przez pomyłkę poprzestawiliśmy nazwiska. Otóż prostujemy i stwierdzamy, że oszustw dopuszczali się małżonkowie Stefan i Władysław Smoczyński na szkodę Maksymiliana i Leokadii Michalskich (ul. Nowodworska 23). Sąd skazał małżonków Smoczyńskich po jednym roku bezwzględnego więzienia.

— **Walne zgromadzenie członków Spółdzielni Fryzjerskiej w Bydgoszcy** odbędzie się w poniedziałek, 4 kwietnia br. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem“.

— **Kierownictwo publ. szkoły powsz. im. Staszica, ul. Dworcowa 82** donosi, że zapisy dzieci urodzonych w dniach 1, 2, 4, 5, 6 kwietnia od godz. 12—13.30. Zgłaszający przedstawia dziecko oraz metrykę urodzenia, chrztu i poświadczenie pierwszego szczenięcia ospy. Po zapisie umożliwi się zgłaszającym wstąpienie na członków Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

— **Zjazd absolwentów szkół handlowych.** W pierwszej połowie maja br. obradować będzie w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów stowarzyszeń absolwentów średnich szkół handlowych oraz współdziałale przedstawicieli organizacji kupiectwa polskiego, szkolnictwa zawodowego, samorządu gospodarczego oraz instytucji społecznych. Przewiduje się utworzenie na zjeździe centralnej organizacji. Ponadto zjazd zajmie się omówieniem nowej sytuacji, jaka powstała wskutek reformy ustawy szkolnej.

— **Egzaminy ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego dla eksternów.** Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu donosi, że w okresie wiosennym br. (maj — czerwiec) odbędą się egzaminy ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego dla eksternów. Do podania o dopuszczenie do wymienionych egzaminów, które należy wnieść do Kuratoriumu w pierwszej połowie kwietnia, trzeba dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys z zaznaczeniem odbytych studiów, 2) metrykę urodzenia, 3) wykazy lektur z języka polskiego i obcego nowożytnego, z którego pragnie się zdawać, 4) dwie nienaklejone fotografie opatrzone własnoręcznym podpisem, 5) posiadane świadectwa szkolne, 6) dowód wpłacenia należności za egzamin, wynoszącej 40 zł a płatnej na konto PKO nr 202 647 Urzędu Skarbowego w Toruniu z dopiskiem na odwrotnej stronie czeku: Taksa za egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego dla eksternów na rachunek funduszu specjalnego Kuratoriumu Okręgu Szkolnego Pomorskiego „Taksa administracyjna“.

— **Zapisy dzieci do szkół powsz. im. św. Jana i ks. bisk. Bandurskiego** przyjmują się od 1—6 kwietnia br. od godz. 11—13 w kancelariach obu szkół. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczenięcia ospy. Do klasy I przyjmuje się dzieci, urodzone w r. 1931. Chłopców należy zgłosić do szkoły im. św. Jana, dziewczęta do szkoły im. ks. bisk. Bandurskiego. Do rejonu obu szkół należą nast. ulice: Artyleryjska, Cieszkowskiego, Chocimska, Chodkiewicza, Gdańska od nr 50 i 63 do lasu, Kościuszki, plac Kościuszki, plac Kochanowskiego, Al. Mickiewicza, Paderewskiego, Pomorska od nr 41—57 i od 50—72, Północna, Słowackiego, 20 Stycznia, Szczecińska, Świętojańska i Zamojskiego.

— **Kto sprezentuje wózek dla chorej?** Zofia Augustyniak, zam. na Bocianowie pod numerem 18 m. 17 już od trzynastu lat świata nie oglądała, gdyż choroba przegrodziła ją do łóżka. Nogi ma martwe. Musi leżeć w łóżku albo siedzieć w krześle. Choć zamieszkuje w Bydgoszcy, miasta nie zna wcale. Od trzynastu lat żyje w murach jak pustelnica. Kto biednej kobiecie pomoże? Zwracamy uwagę instytucjom dobroczynnym na nieszczęśliwą biedną kobietę.

— **Tow. Pszczelarzy** odbyło swoje miesięczne zebranie dnia 20 bm. w szkole św. Jana. Udział członków i gości był znaczny. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. prezes zdał sprawozdanie z walnego zebrania w Poznaniu. Następnie mówił na temat wiosennych prac w pasiece, po czym wywiązała się żywa dyskusja. Cukier do podkarmiania pszczoł zamówił się dopiero jesienią. Na zakończenie p. prezes wręczył pp. Borkowskiemu i Kośmiderowi dyplomy Polskiego Białego Krzyża za bezinteresowną pracę przy urządzeniu barki na korowod regionalny.

— **Cech Rzeźniczo-Wędliniarski** (założony 1434 r.) przypomina swoim członkom, że jutro, w środę, o godz. 16.30 w lokalu restauracji Rzeźni Miejskiej odbędzie się roczne walne zebranie Cechu.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Dzieci Pana Majstra“.

Komedia fantastyczna Wł. Krzemińskiego. Przedstawienie dla młodzieży.

Sztuka dla młodzieży, sztuka grana przez ważne w obsadzie dziecięcej. Cóż o tym mogą wiedzieć dorośli? Żeby nie wiem jak recenzent stawał się „maluczkiem“, reakcji psychicznej dziecka nie odtworzy. Może co najwyżej pisać o widowni i z jej zachowania wyclagnąć wnioski, czy dziełom sztuka przypada do gustu, lub nie. Aby jednak poznać wrażenia małych widzów, trzeba by po prostu jednemu z nich powierzyć napisanie sprawozdania. Gdyby doszło do takiego eksperymentu, ubawilibyśmy się za wszystkie czasy. No, swoją drogą i nauki byłoby z takiej dziecięcej recenzji sporo — tak dla wychowawców i nauczycieli jak i dla autorów sztuk, przeznaczonych dla dzieci.

Mniemam, że sztuka Krzemińskiego młodzieży jest bardzo podobała. Nie wiem, co by o „Dzieciach pana majstra“ powiedziała jakaś — dajmy na to — 6-letnia pociecha. Ja z przyjemnością podkreślam takie walory tej komedii fantastycznej jak: wielka prostota fabuły i przejrzystość akcji, takie ujęcie świata nadprzyrodzonych zjawisk, że wydaje się on niemal naturalnym, słoneczny humor i przystępny język. Bajeczka ma oczywiście pewien sens moralny, uczy dzieci, że należy szanować cudzą własność, słuchać rodziców, poskramiać łakomstwo

NARÓD I PAŃSTWO JAKO ZAGADNIENIE POLSKI.

Rozróżnienie pojęć narodu i państwa dokonało się w umysłowości europejskiej pod wpływem Polski, która utraciwszy w końcu wieku XVIII samodzielną byt państwowy nie przestała być bijącą w oczy jednością narodową, ale to tylko fragment z ogółu najdonioślejszych zagadnień wiążących się z problemem wzajemnego stosunku, zachodzącego między narodem i państwem. Dlatego też niewątpliwie zainteresowanie wzbudzi odczyt znanego historyka poznańskiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego dra Z. Wojciechowskiego w ramach „Niedziel Uniwersytetu Poznańskiego“ 3 kwietnia br. w auli gimnazjum humanistycznego im. Marsz. Śmigłego-Rydza (ul. Grodzka) o godzinie 18. Wstęp na odczyt 50 i 20 gr.

ARESZTOWANIE 5 NIEMCÓW NA POMORZU.

Według informacji bydgoskiej „Deutsche Rundschau“ w ostatnich dniach władze polskie uwięziły na Pomorzu czterech „wędrownych“ nauczycieli niemieckich.

Na polecenie prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach poza tym osadzono w więzieniu tczewskim **Armina Drossa z Bydgoszcy**, który wmiessany był w główną sprawę kęsowską. Drossa zwolniono z więzienia chojnickiego na gwiazdkę 1937 r. na skutek interwencji dyplomatycznej. Obecnie na nowo go aresztowano. „Deutsche Rundschau“ donosi, że powody aresztowania Drossa nie są znane.

— **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej**, oddział „Promyk“ przy par. św. Trójcy odegra w niedzielę, dnia 3 kwietnia piękny dramat religijny p. t. „Gdzie jesteś Panie“ w sali p. Kowalskiego przy ulicy Wrocławskiej. Początek dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 19.30. Ceny miejsc 1 zł, 80 gr, 50 gr. Wszystkich sympatyków serdecznie zaprasza kierownictwo.

— **Biedna wdowa z czworgiem dzieci**, mieszkająca w barakach, prosi za pośrednictwem naszej redakcji o jakie stare łóżko czy leżankę, gdyż nie ma na czym dzieci ułożyć. Zgłoszenia prosimy kierować do naszej redakcji.

JUZ W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ...

W najbliższą niedzielę, 3 kwietnia, odbędzie się na Stadionie Miejskim w Bydgoszcy ciekawy mecz piłkarski reprezentacji Pomorza i Poznania. Zawody te budzą powszechnie zainteresowanie. Składy drużyn podamy w najbliższym czasie.



itp., lecz morały podaje autor z wdziękiem, bez natrętnego moralizatorstwa. Poza tym dużą rolę w tej komedii odgrywają śpiew i taniec, elementy ruchowo-akustyczne. Całość robi wrażenie jakiejś doskonale ilustrowanej książeczki z bajeczkami. Chętnie ją przeglądają dzieci, sprawia przyjemność również dorosłym.

Sztuka zawiera dużo ról dla młodzieży. **Młocieni aktorzy** b. dobrze wywiązały się ze swego zadania. Dziecięcy zapał, widoczne przejęcie się rolami, szczere łączenie się z postaciami kreowanych bohaterów i bohatererek — oto walory ich gry. Zjawiska zreszta b. naturalne u odtwórców, którzy jako dzieci są bliżsi od dorosłych świata fantazji i fikcji. Przecież każda zabawa, każda gra dziecięca zawiera sporo pierwiastków aktorskich. Szczególnie dobrze wypadła rola Sobótki. Odtwórczyni można by wrócić wspaniałą karierę sceniczną, gdyby nie świadomość, że talent niestety nie pogłębia się z latami, lecz owszem często znika wraz z dzieciństwem. Grali także prawdziwi aktorzy. Zdaje się, że doskonale się czuli w gronie swych młodociennych kolegów-amatorów. Piękną wózką była **Arczyńska**. Tak ona jak i inni (że wymienię choćby **Moroczowiczow**) doskonale utrafilili styl fantastycznej komedijki. Reżyserka **Młodziejowska-Szczurkiewiczowa** miała szczęśliwą rękę w doborze małych aktorów i zmontowała piękną całość. Wdźwięczne powinny być jej dzieła za miłą rozrywkę. Starsi zreszta również, bo premiera tego rodzaju daje kojącą nerwy iluzję szczęścia. **Hawrykiwiczowi** należą się słowa szczerzego uznania za dekoracje. **Jan Piechocki**.

Proces apelacyjny przeciwko Hindzie Fleischerowej rozpoczęły.

Kraków, 29. 3. Przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko wspólnicze Parylewiczowej Hindzie Fleischerowej i jej współnikom. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Hindy Fleischerowej odpowiadają z wolnej stopy. Na wczorajszej rozprawie odczytano akta i przesłuchano oskarżonych. Dziś przesłuchani zostaną świadkowie.



Zuchwały napad rabunkowy pod Tczewem.

Tczew, (as) W nocy na ub. niedzielę ok. godz. 3 nad ranem czterej nieznani bandyci dokonali niezwykłe zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie właścicielki 13-letniego gospodarstwa 60-letniej wdowy Joanny Pustkowskiej, mieszkającej samotnie, jedynie ze swym 20-letnim służącym na uboczu wsi Polskie Gronowo w pow. tczewskim, w odległości 6 km od Gniewu.

Bandyci przybyli do wsi na rowerach, które zostawili pod domem. Po włamaniu od strony podwórza drzwi, wdarli się do sypialni Pustkowskiej, która na widok bandytów oniemiała z przerażenia. Napastnicy terroryzując starszkę pałkami, zażądali wydania pieniędzy.

Pustkowska, błagając bandytów o pozostawieniu jej przy życiu, wyjęła ukrywane od lat przed złodziejami w popielniku, plecu, łóżku i innych zakamarkach krwawo zaoszczędzone na „ostatnią godzinę” pieniądze w kwocie 1.640 zł, które wydała bandytom. Rabusie, przelicywszy z wielkim spokojem zrabowane pieniądze, wsiadli na rowery i zniknęli w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona o napadzie policja przeprowadziła wielką obławę. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja jest już na tropie zuchwałych bandytów.

Uczony chłopski — prof. Bujak

laureatem nagrody historycznej m. Lwowa.

Lwów, 29. 3. (PAT). Na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Karola Szajnoch (historycznej) w kwocie 2.500 zł za rok 1937, na którym jednomyślnie uchwalono przyznać nagrodę prof. U. J. K. dr. Franciszkowi Bujakowi za całokształt jego dotychczasowej działalności naukowej.

Prof. dr Franciszek Bujak urodził się w r. 1875 w Maszkienicach, ziemi krakowskiej, jako syn rodziny włościańskiej. W czasie studiów był czynnym działaczem w tajnych patriotycznych organizacjach niepodległościowych oraz w organizacjach akademickich. W r. 1905 habilitację się na docenta historii gospodarczej w Krakowie. Dokonywał też wędrowki naukowo-badawczej po wsiach ziem krakowskiej, wydając słynne monografie miast Bieca, Limanowej, wsi Zmiana pod Limanowa, dając syntezę swych badań w pracy pt. „Wies zachodnio-galicyjska u schyłku 19-go wieku” i w monumentalnej pracy pt. „Galicja” (2 tomy). W „Studiach nad osadnictwem Małopolski”, dotyczących wczesnego średniowiecza, zwalcza tezy niemieckie, dowodząc, że osadnicy niemieccy nie dokonali rewolucji gospodarczej w Polsce, a tylko udoskonallili już istniejące bujne polskie życie społeczne i gospodarcze. W czasie wojny bierze udział w akcji odbudowy zniszczonych gospodarstw włościańskich, pisze w r. 1916 „Myśl o odbudowie”, w r. 1918 publikuje pracę „O naprawie ustroju rolnego w Polsce” i „O podziale ziemi”, które stają się podstawą do dyskusji w sejmie nad reformą rolną.

W latach 1918—1920 bawi prof. Bujak w Warszawie jako minister rolnictwa, a następnie jako doradca rządu. Następnie przenosi się do Lwowa, gdzie na uniwersytecie J. K. obejmuje katedrę historii społecznej i gospodarczej.

Prace prof. Bujaka obejmują dotychczas 280 pozycji bibliograficznych i od jego nazwiska wywodzi się tzw. szkoła prof. Bujaka w nauce historii gospodarczej i społecznej.

32.000 skrzyń zgniłych pomarańcz wrzuconych będzie do morza,

Gdynia, 29. 3. (Tel. wł.). Sensacje wśród kupców żydowskich wywołała wiadomość, że przywieziony do Gdyni z Palestyny transport 32.000 skrzyń z pomarańczami, nie będzie odebrany. Prawie wszystkie pomarańcze okazały się zgniłe. Droga telegraficzną kupcy owocowi skomunikowali się z importarami palestyńskimi, którzy mają pokryć straty.

Przeszło milion sztuk pomarańczy będzie wrzuconych do morza w porcie gdynskim.

Adam Ciolkosz skazany za obrazę P. Prezydenta R. P.

Tarnów, 29. 3. Wczoraj przed sądem okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko byłemu posłowi Adamowi Ciolkoszowi, oskarżonemu o „Irazę Pana Prezydenta R. P. na zgromadzeniu publicznym i o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Wybuch kotła centralnego ogrzewania pociągnął ofiary w ludziach.

Lwów, 29. 3. (PAT) W jednej z kamienic przy ul. Kazimierza Wielkiego nastąpił wybuch kotła centralnego ogrzewania. skutkiem wybuchu poniósł śmierć na miejscu pomocnik palacza Bryliński, palacz zaś Stefurak został ciężko poraniony.

Nowy proboszcz parafii lubońskiej.

Poznań, 29. 3. Z dniem 1 kwietnia rb. ks. Ludwik Bielerzewski, dotychczasowy wikariusz parafii św. Marcina został mianowany administratorem parafii lubońskiej, osieroconej przez śmierć meczeską śp. ks. prob. Stanisława Streicha.

Zmianą granic województw zachodnich zajmowała się rada ministrów.

Warszawa, 29. 3. (PAT). W poniedziałek, 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Stawoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

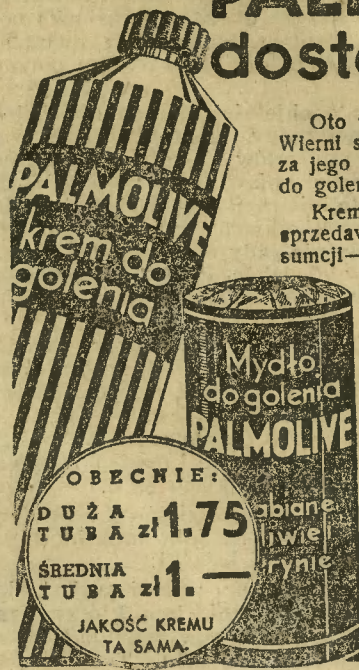
Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowej służbie geologicznej. Dekret ten powołuje na zupełnie nowych podstawach Instytut Geologiczny oraz tworzy Państwową Radę Geologiczną.

Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu taryfowego między Rzplita Polską a republiką lotewską z marca 1938 r.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Rozporządzenie to przystosowuje do nowego stanu prawne-

Obecnie!
KREM DO GOLENIA PALMOLIVE
dostępny dla każdego

ZNIŻKA CENY 20% 30%



Oto ważna wiadomość, która zainteresuje każdego mężczyznę. Wierni swojej zasadzie dawania konsumentowi najwyższej wartości za jego pieniądze, przeprowadziliśmy 20% — 30% obniżkę ceny kremu do golienia Palmolive, obowiązującą już obecnie.

Krem Palmolive wyrabiany na oleju oliwkowym jest najwięcej sprzedawanym kremem do golienia na świecie! Stały wzrost konsumpcji — dogodne źródła zakupów — udoskonalenia laboratoryjne — umożliwiły nam tę kolosalną zniżkę cen.

Jeżeli dotychczas nie zaszła Pan przyjemności golenia się kremem Palmolive wyrabianym na oleju oliwkowym, powinien Pan go teraz wypróbować.

DLA TYCH KTÓRZY WOLA MYDŁO DO GOLENIA:

Słynne mydło do golienia Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym i glicerynie zapewnia długie mieszane luksusowego golienia. Pamiętajcie: namydlenie pianą mydła Palmolive zmniejsza czas golenia o połowę.

NOWOŚĆ: NORMALNA WIELKOŚĆ TYLKO 55 gr.

GWARANTUJEMY: PEŁNE ZADOWOLENIE LUB ZWRÓT PIENIĘDZY.

OBECNIE:
DUŻA TUBA za 1.75 zł
ŚREDNIA TUBA za 1. — zł
JAKOŚĆ KREMU TA SAMA

go, spraw związanych z wyborami do sejmików wojewódzkich, sprawę działania wydziałów wojewódzkich, administracji dróg, urzędów rozjemczych itd.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o wyznaczeniu okręgów izb przemysłowo-handlowych, które wprowadza

Ryczałtowo tanie 155,- kuracje od 1 miesiąca
4616 Informacje:
IWONICZ - ZDRÓJ

pewne zmiany w dotychczasowych okręgach izb w związku ze zmianą granic 4-ch województw.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w Pustyni Błędowskiej i okolicy.

łacz endecki nie spowodował uczuć zgromadzonych bardzo licznie robotników z Golubia i Dobrzyńna którzy, jako demokraci zareagowali na rzuconą im zniewagę „żydowskich pacholców”...

Niedokończony wiec Stronnictwa Narodowego w Golubiu jest wyraźnym ostrzeżeniem, że walki z komunizmem nie można i nie wolno prowadzić pod kątem walki z polskimi ugrupowaniami demokratycznymi.

Pragniemy dodać, że tego samego dnia i na tej sali, gdzie zebranie Stronnictwa Narodowego nie mogło dobiec końca, odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, na którym uczczono pamięć ks. Streicha i potępiono zbrodnię lubońską.

Zwłoki śp. Robakowskiego starosty sepoleńskiego

przewieziono na cmentarz w Warszawie.

Toruń. W poniedziałek, 28 bm. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wziął przed południem udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionym w kościele Najśw. Maryi Panny za spokój duszy śp. Józefa Bolesława Robakowskiego, starosty powiatowego sepoleńskiego. Następnie o godzinie 12 p. wojewoda wziął udział w ekspedycji zwłok śp. Robakowskiego ze szpitala na Mokrem, przy czym, po odprawieniu egzekwii przez ks. prałata dra Franciszka Jankę wygłosił nad trumną przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego. W końcu p. wojewoda w imieniu pana prezesa rady ministrów złożył najbliższej rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia, dotaczając do nich kondolenie własne, jak również i swoich współpracowników.

Dalsze przemówienia, poświęcone wspomnieniu o Zmarłym, wygłosili p. starosta powiatowy bydgoski, Julian Suski i zastępca starosty powiatu sepoleńskiego p. mgr Mieczysław Szajnerman, po czym trumnę ze zwłokami Zmarłego, na którą złożono liczne wieńce, przenieśli starostowie do samochodu karawanowego, którym rodzina Zmarłego przewiozła ją do grobów rodzinnych w Warszawie.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział liczni przedstawiciele władz samorządowych ze starostą krajowym i prezydentami miast Bydgoszczy i Torunia na czele, starostowie powiatowi, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego pomorskiego oraz delegacje z powiatu sepoleńskiego.

Ulgi kolejowe na przewóz nasion

siewnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Toruń. Na skutek starań Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przyznane zostały w terminie do 30. 4. rb. ulgi kolejowe na przewóz nasion siewnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi. Taryfa przewiduje zniżkę w wysokości 66%.

Zaświadczenia na ulgowy przewóz wydadzą starostowie powiatowi.

Rolnicy domagają się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi.

Grudziądz, 29. 3. (PAA). Na zjeździe Pomorskiego Tow. Kółek Rolniczych w Grudziądzu powzięto uchwałę, domagającą się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi i oddania jej w ręce rolników-Polaków.

W dążeniu do usamodzielnienia handlu.

Pierwszy zjazd delegatów Związku Polskiego w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy)

Poznań, 29. 3. W ub. niedzielę zjechali się z całej Polski delegaci Związku Polskiego na swój pierwszy zjazd w Domu Kupieckiego w Poznaniu. Liczny udział delegatów reprezentujących ogółem 63 kółła świadczy dobitnie o żywotności realizowanej przez Zw. Polski idei unarodowienia polskiego życia gospodarczego.

Obrazy zagałł prezes adw. dr. Mieczkowski, którego wybrano marszałkiem zjazdu. Z kolei płk. Chocieszyński — sekretarz generalny Związku przedstawił szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Polskiego na obszarze nie tylko Wielkopolski, ale całej Rzeczypospolitej.

W świetle sprawozdania płk. Chocieszyńskiego, dotychczasowa działalność Związku zasługuje w pełni na uznanie społeczeństwa.

Do rywalizacji z kolebką Związku — Poznaniem stanęły rychło stworzone oddziały w Płocku, Warszawie, Katowicach, Sosnowcu, Toruniu, Grudziądzu, Chełmie Lubelskim, Brześciu n. Bugiem, Pińsku, Grodnie, Krakowie, Tarnowie, Wieluniu, Włocławku, Kutnie i 50 innych miastach Polski.

Propaganda prowadzona była wszystkimi środkami, począwszy od żywego słowa, poprzez broszury, ulotki i własne wydawnictwa, do prasy codziennej. Najlepsze wyniki

dała praca kolinizacyjna — akcja osiedlenia kupców z województw zachodnich w województwach wschodnich i centralnych.

Nad sprawozdaniem, często przerywanym brawami, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której m. in. szczegółowo obrazowano działalność poszczególnych kół Związku. Następnie uchwalono zmiany statutowe, podnoszące ilość członków zarządu głównego z 11 na 15 i wprowadzające doroczne zjazdy delegatów.

W wyborach do zarządu głównego przeszli: adw. dr. Wład. Mieczkowski, naczelny red. „Przewodnika Katolickiego” ks. Forecki, dr. Paniński, płk. Chocieszyński, dr. inż. Kreglewski, mgr. Kołodziej, dyr. Ligocki, radca Józwiak, Lisiewicz, Klausino, mgr. Kemnitz, Piliński, Goczno, Nowak i Iwanicki. Jako zastępców w skład zarządu wybrano: red. dr. Chełmickowski, dyr. Kontrowicz, dr. Suwalski, dr. Kampf. Do komisji rewizyjnej weszli: dr. Rossa, dyr. Adamczewski i Złotogórski.

Obrazy toczyły się od godziny 10 rano do 20-ej z krótką przerwą obiadową.

Redakcją „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował na zjeździe nasz korespondent poznański red. Bzyl. (hb)

Wiec „antykomunistyczny” w Golubiu rozwiązany!

Z Golubia donoszą: Ubiegłej niedzieli urządziło Stronnictwo Narodowe, pragnące wyzyskać koniunkturę, zgromadzenie publiczne, rzekomo w celu potępienia zbrodni lubońskiej.

Na zgromadzeniu tym przemawiał ks. kanonik Charszewski z Dobrzyńna i sekretarz okręgowy Stron. Narodowego z Torunia red. Ciesielski. Sala wypełniła się po brzegi.

Przemówienia ks. Charszewskiego wysłuchano bez najmniejszego sprzeciwu. Burza natomiast wybuchła na sali wtedy, kiedy p. Ciesielski nazwał demokrację „żydokracją” jednocześnie wielbiąc hitlerizm i faszyzm. Mówcy nie pozwolono skończyć i zebranie w powódzu zamieszania policja była zmuszona rozwiązać.

Do tego nigdyby nie doszło, gdyby dzia-

Kronika toruńska

Toruń, dnia 29 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dzisiaj: Wiktoryna.
Jutro: Wiktora.
Wschód słońca o godzinie 5.43.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

Nocny dyżur w aptekach:

„Pod Lwem” — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1931.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wiatkiem niedziele i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 17

REPERTUAR KIN:

Aria: „Będzie lepiej”.
As: „Panna Piotruś”.
Mars: „Życie ulicy”.
Świt: „Manewry huzarskie”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Gałązka rozmarynu” na kolonie letnie dla dzieci.

„Gałązka rozmarynu” utalentowanego literata i dziennikarza Z. Nowakowskiego odniosła na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej ogromny sukces artystyczny, dzięki doskonałej grze całego zespołu i wspaniałej oprawie sceniczej. To też sztuka ta ukaże się jeszcze na afiszu w środę, dnia 30 bm. o godz. 20. Kto nie podziwiał jeszcze tego pięknego widowiska, pełnego barwności, życia, młodości, śmiechu, wojennej piosenki i grozy okopów wojennych, powinien bezwarunkowo przyjść do teatru na środowe wieczorowe przedstawienie, by nie tylko zapoznać się z tą pełnowartościową sztuką, lecz również, by dożyć swój grosz do uprząstąpienia najbliższemu dzieciom spędzenia wakacji na koloniacjach letnich, ponieważ całkowity czysty dochód przeznaczony jest na ten cel. Ceny miejsc niższe.

„Młóślerdzie” K. H. Rostworowskiego.

W najbliższych dniach wchodzi na afisz Teatru Ziemi Pomorskiej przepiękne misterium K. H. Rostworowskiego p. t. „Młóślerdzie”. Głębokość problemu, zahaczającego o odwieczne zagadnienia ludzkości, roztrząsanego pod kątem szczerzej religijności, piękno formy twórczej — zapewniają widowisko niezwykle. Największą tragedią wszechświata znajduje nowe ujęcie i do głębi porusza każdego wierzącego i czującego człowieka, tym bardziej, że znajduje rozwiązanie nie tylko zagadnień historycznych, ale i dnia dzisiejszego. Na scenie naszej reżyseruje sztukę p. Piekarski, udział w przedstawieniu bierze cały zespół z p. dyr. Brackim na czele oraz tłumy statystów.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 30 bm. godz. 20 Toruń: „Gałązka rozmarynu”.

— Na fundusz żeglarski pom. chorągwi harcerzy wpłacili dh p. hm. Kalamarski Paule 5 zł. wzywając równocześnie druhów hm. Jarosława Kowalskiego i hm. Damazego Jaworskiego do złożenia dalszej składki.

— **Baczność, rezerwiści, podoficerowie rezerwy i powstańcy i wołacy OK. VIII.** Dn. 29 marca br. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Federacji P. Z. O. O. i Z. R. przy Szerokiej 2-4 odczyt pt. „Przygranicze — pancernym Rzeczypospolitej” który wygłosi p. mgr. Wojnowski, kierownik okr. pom. PZZ.

— **Związek Pań Domu, oddział Toruń, ul. Krzyżacka 5.** W środę, dnia 30 bm. odbędzie się pokaz przygotowawczy kanapek (sandwicze kilka rodzajów) oraz macek szwedzkich, znanych ze swej dobroci. Zarząd prosi o liczny udział. W piątek, dnia 1 kwietnia br. o godz. 17 zebranie towarzyskie dla członkiń oraz sympatyczek w cukierni „Pomorzanka” na I p.

WOJEWODA POMORSKI REWIZYTUJE DOWÓDCE OK. VIII.

W poniedziałek, dnia 28 marca 1938 r. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz rewizytował pana generała Michała Tadeusza Tokarzewskiego-Karaszewicza, dowódcę Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu.

WYNIK ZBIÓRKI ULICZNEJ P. Z. Z. W TORUNIU.

Mimo niesprzyjającej pogody, niedzielna zbiórka uliczna P. Z. Z. w Toruniu dała pokaźny rezultat w kwocie 252 zł. Polski Związek Zachodni serdecznie dziękuje społeczeństwu toruńskiemu za poparcie zbiórki oraz kwestarzom, a to uczennicom i uczniom pedagogium państwowego, młodzieży akademickiej i członkom koła kolejowego P. Z. Z. w Dyrekcji Kolejowej za sprawne przeprowadzenie kwesty.

Z dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu 1918 - 1938.

Nakładem okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża ukazała się książka pod powyższym tytułem, omawiająca dwudziestoletni dorobek oddziałów i okręgu pomorskiego.

Dzieło to o objętości 224 stron z dodatkiem barwnej mapy, przedstawiającej rozmieszczenie oddziałów i kół Polskiego Czerwonego Krzyża pojawia się w przeddzień przejęcia administracji wojewódzkiej na terenie nowego Wielkiego Pomorza i w przeddzień posiedzenia rady okręgowej, jakie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11 w sali posiedzeń starostwa krajowego.

Część historyczną, omawiającą powstanie i działalność okręgu i oddziałów, opracowała Helena Piskorska, część sprawozdawczą: „Dorobek dwudziestoletni P. C. K. na Pomorzu, sprawozdanie z działalności za rok 1937” wraz z tabelami i mapę opracował zarząd okręgu pomorskiego PCK.

W przedmowie do „Dziejów”, zarząd okręgu przedstawia cel, jaki mu przyświecał przy wydaniu tej książki:

„Naszym pierwszym zadaniem jest złożyć hołd i podziękowanie tym, którzy z zaparciem się siebie dawali przykład ofiarnej pracy dla zubożonego kraju. Tych zaś, co przejmą ojców dziedzictwo, zapoznać z tą pracą i wskazać drogi wiodące do przetrwania wśród burzy i gromów dziejowych, — to nasze drugie hasło. Że Pomorze, odwieczna dziedzina polskich plemion, nie ustępowała w pracy innym dzielnicom Polski i mimo gniotącego buta krzyżackich „Kulturträgerów” moc ducha polskiego przechowała i powstającej Polsce krwawy trud i pracę złożyło w ofierze, niech świadczą te skromne karty „Dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu”.

W dziele tym znajdziemy ciekawe dane o początkach pracy czerwono krzyżskiej ofiarnej jednostek i całego społeczeństwa pomorskiego w przeddzień odzyskania wolno-

ści, jak i po zorganizowaniu władz polskich na Pomorzu. Pomoc reemigrantom, repatriantom, optantom, a zarazem nędza i cierpienia powracających do Polski z obczyzny jest w tym dziele uwidoczniona.

Załączone tabele przedstawiają bilans pracy okręgu w dziedzinie akcji społecznej, ratownictwa wodnego i drogowego, pogotowia sanitarnego, szkolenia siostr i drużyn ratowniczych sanitarnych, rozwoju i pracy kół młodzieży czerwono krzyżskiej i stonniowego wzrostu liczby członków dorosłych. Zamieszczono w książce również wykaz 202 osób, odznaczonych honorową odznaką za pracę czerwono krzyżską. Dosyć pokaźnie przedstawia się dorobek okręgu pomorskiego PCK: 6 ośrodków zdrowia, 5 stacji opieki nad matką i dzieckiem, jedno schronisko, 24 stacji ratownictwa wodnego z 60 wyszkolonymi ratownikami, 3 tysiące ratowników sanitarnych, 783 siostry pogotowia sanitarnego, 90 punktów pogotowia drogowego, 111 kół Czerwonego Krzyża z 14.627 członków i 476 kół młodzieży PCK z 26.222 członków.

Młodzież utrzymała kontakt z innymi kołami w kraju i za granicą, przysyłając sobie wzajemnie albumy, paczki z książkami i darami. W części sprawozdawczej za rok 1937 omówiono poza wymienionymi działaniami jeszcze gospodarke materiałową, pracę samochodów sanitarnych, propagandę i bilans okręgu pomorskiego. Załączono również nowy statut kół młodzieży czerwono krzyżskiej. Książka ta będzie cenną pamiątką nie tylko dla wymienionych w niej działaczy czerwono krzyżskich, lecz także stanowi ważny przyczynek do dziejów odrodzonej Polski, jest jakby ogniem między „dawnymi i młodszymi laty”.

Książkę powyższą można nabywać w zarządzie okręgu pomorskiego PCK w Toruniu, ul. Mickiewicza 21, we wszystkich oddziałach PCK i w księgarniach w cenie 1,50 zł za egzemplarz.

Z ŻYCIA HARCERZY POMORSKICH.

W piątek 25 marca br. odbyło się w lokalu Pomorskiej Prywatnej Szkoły Powsz. organizacyjne zebranie grona przyjaciół harcerzy przy drużynie harcerzy i gromadzie zuchów. Po odświeżeniu kilku pieśni przez harcerzy i zuchów, głos zabrała p. d-rowska Łukowiczowa, przewodnicząca O. R., która w krótkich słowach zreferowała znaczenie gron przyjaciół harcerzy. Po referacji p. Szymkowiaka p. t. „Dlaczego wołamy o nowego człowieka” przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: p. Drzewuski, p. d-rowska Jakubowska, p. inż. Humener, p. nac. Kruszelnicki, p. Szymkowiak, p. prof. Rosochowiczowa, p. d-rowska Łukowiczowa i p. Kalamarski.

POMOC MATERIALNA DLA DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ NIEURODZAJU.

Na wniosek p. wojewody pomorskiego, pan minister rolnictwa i reform rolnych przyznał 500.000 zł na cele zmniejszenia raty przedzielnikowej 1937 r. i kwietniowej 1938 r. dla osadników na terenie województwa pomorskiego, którzy zostali dotknięci klęską nieurodzaju.

Zasady udzielania ulg dla poszczególnych gospodarstw zostały ustalone przez urząd wojewódzki w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym, przy czym postanowione zostało, że w pierwszym rzędzie suma ta przeznaczona zostanie dla tych nabywców gospodarstw samodzielnych, którzy nie korzystają z oddłużenia przeprowadzonego obecnie na podstawie art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. X. 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Z TEKI POLICJANTA.

Zofia Lampertowa, zam. przy ul. Strumykowej 6, zgłosiła kradzież zegarka, wartości 25 zł i 30 zł gotówki.

Antoni Gąsiorowski, zam. w Świętosławiu, pow. toruńskim zgłosił o kradzieży roweru wartości 75 z korytarza szkoły powszechnej w Zajazdkowie.

Józef Rief, zam. w Chełmży, zgłosił kradzież 2 świń, wartości 70 zł.

Bolesław Baranowski, zam. w Podgórzu zgłosił o kradzieży roweru męskiego, wartości 60 zł.

Otto Schultz poszkodowany został przez złodziei, którzy zabrali mu spodnie, budzik i zegarek, wartości 80 zł. We wszystkich sprawach dochodzenia przeprowadza policja.

Powstańcy i wojaczy grudziądzcy czuwają!

P. wojewoda pomorski, Władysław Raczkiewicz, otrzymał m. in. rezolucję treści następującej:

Zgromadzeni na swym dorocznym walnym zjeździe delegaci placówek Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII miasta i powiatu, składają Tobie, Panie Ministrze, głęboką cześć i ślubują stać wiernie na straży całości granic Rzeczypospolitej i polskiego Bałtyku.

DELEGACI POW. DZIAŁDOWSKIEGO U P. WOJEWODY.

W poniedziałek, dnia 28 marca 1938 r. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację miast powiatu działdowskiego w osobach p. Parzyboka, burmistrza miasta Lidzbarka oraz p. Szewdowskiego, burmistrza miasta Działdowa, a następnie delegację Związku Mazurów w osobach p. Małka, prezesa i p. Leidinga, sekretarza. Obydwie te delegacje w związku z przyłączeniem powiatu działdowskiego do województwa warszawskiego w imieniu reprezentowanej przez nich ludności pożegnały pana wojewodę oraz podziękowały Mu za dotychczasową życzliwą opiekę.

Z ŻYCIA KRĘGU STARSZHARCERSKIEGO IM. ORLICZ-DRESZERA W TORUNIU.

Dnia 24 marca br. odbyło się w lokalu Komendy Hufca tor. harcerzy zebranie Kręgu Starszharcerskiego, celem wysłuchania referatu p. mgr. Grzeszczaka, p. t. „Liga Morska i jej zadania na Pomorzu”.

W referacie swym omówił p. mgr. Grzeszczak znaczenia F. O. M.-u, kolonii dla Polski, sprawę wychowania morskiego młodzieży, wykorzystania gospodarczego morza, utrzymywania kontaktu z emigracją oraz sprawy Gdańska.

P. mgr. Grzeszczak zaznaczył specjalnie, że szkolenie żeglarskie, szczególnie morskie opiera L. M. i K. na ścisłej współpracy z harcerstwem. Nad referatem wywiązała się ciekawa i pożyteczna dyskusja. Poruszono także kwestię żydowska, stwierdzając, że należyte jej rozwiązanie jest jednym z podstawowych warunków zdrowego rozwoju gospodarczego kraju. Sprawie tej zostanie poświęcony następny referat dyskusyjny Kręgu Starszharcerskiego.

POSIEDZENIE RADY OKRĘGOWEJ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W TORUNIU

W niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 11 odbędzie się w Toruniu w sali posiedzeń Starostwa Krajowego posiedzenie Rady Okręgowej Polskiego Czerwonego Krzyża, które zgromadzi przedstawicieli władz rządowych, wojskowych, samorządowych, duchowieństwa, prasy, członków Rady i przedstawicieli 41 oddziałów P. C. K. z Wielkiego Pomorza.

Zebranie to zamknie niejako dwudziestoletni okres pracy Czerwonego Krzyża na Pomorzu, uwieńczony wydaniem pięknej książki, omawiającej dotychczasowy dorobek p. t. „Dziejów Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu 1918—1938”, jakie obecnie ukazało się na rynku księgarskim. Posiedzenie Rady będzie początkiem nowej ery działalności okręgu pomorskiego na terenie Wielkiego Pomorza.

Da ono zarazem przegląd dotychczasowej pracy zarządów oddziałów i zarządu okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Program „Dni kolonialnych” w Toruniu.

W dniu wczorajszym w sali obrad rady miejskiej pod przewodnictwem prez. Radłowskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu „Dni kolonialnych” w Toruniu.

Prezes Radłowski w swym przemówieniu podkreślił znaczenie kolonii dla Polski, zaznaczając, że w pierwszym rzędzie Pomorze w akcji tej powinno stanąć na pierwszym miejscu.

„Dni kolonialne” w stolicy Pomorza trwać będą od dnia 7 do dnia 9 kwietnia rb.

Program tych uroczystości, które jednocześnie mają zadokumentować słuszne żądania Polski, przedstawia się następująco:

W dniu 7 kwietnia rb. we wszystkich przedsiębiorstwach i szkołach wygłoszone zostaną referaty o znaczeniu kolonii. W dniu 8 kwietnia rb., o godz. 18.30 na placu św. Katarzyny zbiorą się wszystkie organizacje społeczne, urzędnicy samorządowi, państwowi, oraz liczne rzesze mieszkańców Torunia, które następnie w zwartym pochodzie wyruszą na Staromiejski Rynek, gdzie z balkonu ratusza zostaną wygłoszone referaty o znaczeniu kolonii oraz zostanie uchwalona rezolucja, z którą następnie manifestacyjny pochod uda się przed willę p. woj. pom. W. Raczkiewicz, któremu przedstawiciele obwodu miejskiego i okręgu LMK rezolucję tą wręczą.

W dniach tych uroczystości, miasto zostanie udekorowane flagami państwowymi oraz nalepkami LMK. Dochód z rozsprzedaży tych nalepek zostanie przeznaczony na zasilenie funduszy kolonialnych.

Zbiórki ulicznej na ulicach nie będzie, natomiast do wszystkich instytucji zostaną rozestane „listy zbiorcze”.

Wszelkie ofiary na zasilenie funduszy kolonialnych należy kierować na konto PKO nr 10-30.

Nie wątpimy, że całe społeczeństwo miasta Torunia weźmie gremialnie udział w tych uroczystościach i zadokumentuje słuszne żądania Polski.

Tragiczna śmierć w lesie.

Gajowy skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

W listopadzie ub. roku gajowy państwowy Michał Banaś z leśniczówki Pieczeń w powiecie toruńskim w czasie obchodu swego rewiru natknął się na trzech złodziei leśnych, powracających z kradzieży. Jednego z nich gajowy wezwał do złożenia piłki do cięcia drzewa. Ponieważ złodziej leśny rozkazu nie usłuchał, gajowy usiłował mu ją odebrać. W czasie tego szamotania, karabin, który trzymał Banaś, wystrzelił i pocisk ugodził stojącego opodal Antoniego Luczyńskiego.

W czasie wstępnych dochodzeń nacelni świadkowie, a więc towarzysze zastrzelonego zeznali, że Banaś strzelił do Luczyńskiego.

Gajowy więc stanął przed sądem za rozmyślne spowodowanie śmierci Luczyńskiego.

Do winy się nie przyznał i twierdził z całą stanowczością, że karabin wystrzelił w czasie szamotania się z niej. Zającem, znanym złodziejem leśnym.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał Banasia winnym śmierci Luczyńskiego, ale spowodowanej nie rozmyślnie i skazał go na jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Rozprawie przewodniczył wiceprez. S. O. Krupka, oskarżał prokurator Zajązkowski, bronił mec. dr. Ossowski.

Kronika Włocławka

— **Wyrok na zbrodniarzy.** Po trzech dniach procesu zbrodniarzy, oskarżonych o zabójstwo współwłaścicieli sklepu, w dniu 28 bm. ogłoszono wyrok, skazujący Strzeleckiego i Puzdrakiewicza na dożywotnie więzienie i 15-letniego Dudnika na 6 lat domu poprawczego.

— **Napad na ul. Lipnowskiej.** Dwóch osobników zaczęło w dn. 24 bm. Józefa Lachmana na ul. Lipnowskiej, żądając pieniędzy. Spotkawszy się z odmową, pobili go, zabrali 27 zł i papierosnicę a poszkodowanego zepchnęli do Wisły. Policja poszukuje sprawców. (h)

Proces apelacyjny przeciwko Hindzie Fleischerowej rozpoczęty.

Kraków, 29. 3. Przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko wspólniczce Parylewiczowej Hindzie Fleischerowej i jej współnikom. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Hindy Fleischerowej odpowiadają z wolnej stopy. Na wczorajszej rozprawie odczytano akta i przesłuchano oskarżonych. Dziś przesłuchani zostaną świadkowie.



Zuchwały napad rabunkowy pod Tczewem.

Tczew. (as) W nocy na ub. niedzielę ok. godz. 3 nad ranem czterej nieznanymi bandyci dokonali niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie właścicielki 13-morgowego gospodarstwa 60-letniej wdowy Joanny Pustkowskiej, mieszkającej samotnie, jedynie ze swym 20-letnim służącym na uboczu wsi Polskie Gronowo w pow. tczewskim, w odległości 6 km od Gniewu.

Bandyci przybyli do wsi na rowerach, które zostawili pod domem. Po wyłamaniu od strony podwórza drzwi, wdarli się do sypialni Pustkowskiej, która na widok bandytów oniemiała z przestachu. Napastnicy terroryzując staruszkę pałkami, zażądali wydania pieniędzy.

Pustkowska, błagając bandytów o pozostawieniu jej przy życiu, wyjęła ukrywane od lat przed złodziejami w popielniku, piecu, łóżku i innych zakamarkach krwawo zaoszczędzone na „ostatnią godzinę” pieniądze w kwocie 1.640 zł, które wydała bandytom. Rabusie, przeliczywszy z wielkim spokojem zabrane pieniądze, wsiadli na rowery i zniknęli w ciemnościach nocy.

Zawiadomiona o napadzie policja przeprowadziła wielką obławę. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, policja jest już na tropie zuchwałych bandytów.

Uczony chłopski — prof. Bujak

laureatem nagrody historycznej m. Lwowa.

Lwów, 29. 3. (PAT). Na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Karola Szajnochy (historycznej) w kwocie 2.500 zł za rok 1937, na którym jednogłośnie uchwalono przyznać nagrodę prof. U. J. K. dr. Franciszko-owi Bujakowi za całokształt jego dotychczasowej działalności naukowej.

Prof. dr Franciszek Bujak urodził się w r. 1875 w Maszkienicach, ziemi krakowskiej, jako syn rodziny włościańskiej. W czasie studiów był czynnym działaczem w tajnych patriotycznych organizacjach niepodległościowych oraz w organizacjach akademickich. W r. 1905 habilituje się na docenta historii gospodarczej w Krakowie. Dokonywa też wędrowki naukowo-badawczej po wsiach ziemi krakowskiej, wydając słynne monografie miast Biecha, Limanowej, wsi Zmiana pod Limanową, dając syntezę swych badań w pracy pt. „Wieś zachodnio-galicjska u schyłku 19-go wieku” i w monumentalnej pracy pt. „Galicja” (2 tomy). W „Studiach nad osadnictwem Małopolski”, dotyczących wczesnego średniowiecza, zwalcza tezy niemieckie, dowodząc, że osadnicy niemieccy nie dokonali rewolucji gospodarczej w Polsce, a tylko udoskonaili już istniejące bujne polskie życie społeczne i gospodarcze. W czasie wojny bierze udział w akcji odbudowy zniszczonych gospodarstw włościańskich, pisze w r. 1916 „Myśl o odbudowie”, w r. 1918 publikuje pracę „O naprawie ustroju rolnego w Polsce” i „O podziale ziemi”, które stają się podstawą do dyskusji w sejmie nad reformą rolną.

W latach 1918—1920 bawi prof. Bujak w Warszawie jako minister rolnictwa, a następnie jako doradca rządu. Następnie przenosi się do Lwowa, gdzie na uniwersytecie J. K. obejmuje katedrę historii społecznej i gospodarczej.

Prace prof. Bujaka obejmują dotychczas 280 pozycji bibliograficznych i od jego nazwiska wywodzi się tzw. szkoła prof. Bujaka w nauce historii gospodarczej i społecznej.

32.000 skrzyń zgnitych pomarańczy wrzuconych będzie do morza.

Gdynia, 29. 3. (Tel. wł.). Sensację wśród kupców żydowskich wywołała wiadomość, że przywieziony do Gdyni z Palestyny transport 32.000 skrzyń z pomarańczami, nie będzie odebrany. Prawie wszystkie pomarańcze okazały się zgniłe. Drogą telegraficzną kupcy owocowi skomunikowali się z importierami palestyńskimi, którzy mają pokryć straty.

Przeszło milion sztuk pomarańczy będzie wrzuconych do morza w porcie gdynskim.

Adam Ciolkosz skazany za obrazę P. Prezydenta R. P.

Tarnów, 29. 3. Wczoraj przed sądem okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko byłemu posłowi Adamowi Ciolkosowi, oskarżonemu o obrazę Pana Prezydenta R. P. na zgromadzeniu publicznym i o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Wybuch kotła centralnego ogrzewania pociągnął ofiary w ludziach.

Lwów, 29. 3. (PAT) W jednej z kamienic przy ul. Kazimierza Wielkiego nastąpił wybuch kotła centralnego ogrzewania. Skutkiem wybuchu poniósł śmierć na miejscu pomocnik palacza Bryliński, palacz zaś Stefurak został ciężko poraniony.

Nowy proboszcz parafii lubońskiej.

Poznań, 29. 3. Z dniem 1 kwietnia rb. ks. Ludwik Bielerzewski, dotychczasowy wikariusz parafii św. Marcina został mianowany administratorem parafii lubońskiej, osieroconej przez śmierć męczeńską śp. ks. prob. Stanisława Streicha.

Zmianą granic województw zachodnich zajmowała się rada ministrów.

Warszawa, 29. 3. (PAT). W poniedziałek, 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o państwowej służbie geologicznej. Dekret ten powołuje na zupełnie nowych podstawach Instytut Geologiczny oraz tworzy Państwową Radę Geologiczną.

Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu taryfowego między Rzplita Polska a republiką lotewską z marca 1938 r.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Rozporządzenie to przystosowuje do nowego stanu prawne-

Obecnie!
KREM DO GOLENIA PALMOLIVE
dostępny dla każdego

Oto ważna wiadomość, która zainteresuje każdego mężczyznę. Wierni swojej zasadzie dawania konsumentowi najwyższej wartości za jego pieniądze, przeprowadziliśmy 20% — 30% obniżkę ceny kremu do golenia Palmolive, obowiązującą już obecnie.

Krem Palmolive wyrabiany na oleju oliwkowym jest najwięcej sprzedawanym kremem do golenia na świecie! Stały wzrost konsumpcji — dogodne źródła zakupów — udoskonalenia laboratoryjne — umożliwiły nam tę kolosalną zniżkę cen.

Jeżeli dotychczas nie zabrał Pan przyjemności golenia się kremem Palmolive wyrabianym na oleju oliwkowym, powinien Pan go teraz wypróbować.

DLA TYCH KTÓRZY WOLA MYDŁO DO GOLENIA:

Słynne mydło do golenia Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym i glicerynie zapewni Ci długie mieszanie luksusowego golenia. Pamiętajcie: namydlone pianą mydła Palmolive zmniejsza czas golenia o połowę.

NOWOŚĆ: NORMALNA NA WIELKOŚĆ TYLKO 55 gr.

GWARANTUJEMY: PEŁNE ZADOWOLENIE LUB ZWRÓT PIENIĘDZY.

OBEKCIE: DUBA TUBA zł 1.75, SREDNIA TUBA zł 1. JAKOŚĆ KREMU TA SAMA.

W dążeniu do usamodzielnienia handlu. Pierwszy zjazd delegatów Związku Polskiego w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy)

Poznań, 29. 3. W ub. niedzielę zjechali się z całej Polski delegaci Związku Polskiego na swój pierwszy zjazd w Domu Kupieckiego w Poznaniu. Liczny udział delegatów reprezentujących ogółem 63 koła świadczy dobitnie o żywotności realizowanej przez Zw. Polski idei unarodowienia polskiego życia gospodarczego.

Obrady zabrał prezes adw. dr. Mieczkowski, którego wybrano marszałkiem zjazdu. Z kolei p. Chocieszyński — sekretarz generalny Związku przedstawił szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Polskiego na obszarze nie tylko Wielkopolski, ale całej Rzeczypospolitej.

W świetle sprawozdania p. Chocieszyńskiego, dotychczasowa działalność Związku zasługuje w pełni na uznanie społeczeństwa. Do rywalizacji z kolebką Związku — Poznaniem stanęły rychło stworzone oddziały w Płocku, Warszawie, Katowicach, Sosnowcu, Toruniu, Grudziądzu, Chełmie Lubelskim, Brześciu n. Bugiem, Pińsku, Grodnie, Krakowie, Tarnowie, Wieluniu, Włocławku, Kutnie i 50 innych miastach Polski.

Propaganda prowadzona była wszystkimi środkami, począwszy od żywego słowa, poprzez broszury, ulotki i własne wydawnictwa, do prasy codziennej. Najlepsze wyniki dała praca kolonizacyjna — akcja osiedleńcza kupców z województw zachodnich w województwach wschodnich i centralnych.

Nad sprawozdaniem, często przerywanym brawami, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której m. in. częściowo obrazowano działalność poszczególnych kół Związku. Następnie uchwalono zmiany statutowe, podnoszące ilość członków zarządu głównego z 11 na 15 i wprowadzające doroczne zjazdy delegatów.

W wyborach do zarządu głównego przesłali: adw. dr. Wład. Mieczkowski, naczelny red. „Przewodnika Katolickiego” ks. Forecki, dr. Panieński, p. Chocieszyński, dr. inż. Kreglewski, mgr. Kołodziej, dyr. Ligocki, radca Józwiak, Lisiewicz, Klausino, mgr. Kemnitz, Piliowski, Goczno, Nowak i Iwanicki. Jako zastępców w skład zarządu wybrano: red. dr. Chełmickowski, dyr. Kontrolowicz, dr. Suwalski, dr. Kampf. Do komisji rewizyjnej weszli: dr. Rossa, dyr. Adamczewski i Zlotogórski.

Obrady toczyły się od godziny 10 rano do 20-ej z krótką przerwą obiadową. Redakcją „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował na zjeździe nasz korespondent poznański red. Bzyl.

Ryczałtowo tanie 155,-
kuracje od 1 maja
IWONICZ - ZDRÓJ

pewne zmiany w dotychczasowych okręgowych izb w związku ze zmianą granic 4-eh województw.

Ponadto uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie poszukiwań górniczych w Pustyni Błędowskiej i okolicy.

łacz endecki nie spowodował uczuć zgromadzonych bardzo licznie robotników z Golubia i Dobrzynia którzy, jako demokraci zareagowali na rzuconą im zniewagę „żydowskich pacholców”...

Niedokończony wiec Stronnictwa Narodowego w Golubiu jest wyraźnym ostrzeżeniem, że walki z komunizmem nie można i nie wolno prowadzić pod katem walki z polskimi ugrupowaniami demokratycznymi.

Pragniemy dodać, że tego samego dnia i na tej sali, gdzie zebranie Stronnictwa Narodowego nie mogło dobiec końca, odbyło się zebranie Stronnictwa Pracy, na którym uczczono pamięć ks. Streicha i potępiono zbrodnię lubońską.

Zwłoki śp. Robakowskiego starosty sępoleńskiego przewieziono na cmentarz w Warszawie.

Toruń. W poniedziałek, 28 bm. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wziął przed południem udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionym w kościele Najśw. Maryi Panny za spokój duszy śp. Józefa Bolesława Robakowskiego, starosty powiatowego sępoleńskiego. Następnie o godzinie 12 p. wojewoda wziął udział w eksportacji zwłok śp. Robakowskiego ze szpitala na Mokrem, przy czym, po odprawieniu egzekwii przez ks. prałata dra Franciszka Jankę wygłosił nad trumną przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego. W końcu p. wojewoda w imieniu pana prezesa rady ministrów złożył najbliższej rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia, dotychczas do nich kondolenje własne, jak również i swoich współpracowników.

Dalsze przemówienia, poświęcone wspomnieniu o Zmarłym, wygłosili p. starosta powiatowy bydgoski, Julian Suski i zastępca starosty powiatu sępoleńskiego p. mgr Mieczysław Szajnerman, po czym trumnę ze zwłokami Zmarłego, na którą złożono liczne wieńce, przeniesiono do samochodu karawanowego, którym rodzina Zmarłego przewiozła ją do grobów rodzinnych w Warszawie.

W uroczystościach żałobnych wzięły udział liczni przedstawiciele władz samorządowych ze starostą krajowym i prezydentami miast Bydgoszczy i Torunia na czele, starostwie powiatowi, naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego pomorskiego oraz delegacje z powiatu sępoleńskiego.

Ulgi kolejowe na przewóz nasion siewnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Toruń. Na skutek starań Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przyznane zostały w terminie do 30. 4. rb. ulgi kolejowe na przewóz nasion siewnych dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi. Taryfa przewiduje zniżkę w wysokości 66%.

Zaświadczenia na ulgowy przewóz wydają starostowie powiatowi.

Rolnicy domagają się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi.

Grudziądz, 29. 3. (PAA). Na zjeździe Pomorskiego Tow. Kółek Rolniczych w Grudziądzu powzięto uchwałę, domagającą się ustawowego wywłaszczenia żydów z ziemi i oddania jej w ręce rolników-Polaków.

Wiec „antykomunistyczny” w Golubiu rozwiązany!

Z Golubia donoszą: Ubiegłej niedzieli urzędziło Stronnictwo Narodowe, pragnąc wyzyskać koniunkturę, zgromadzenie publiczne, rzekomo w celu potępienia zbrodni lubońskiej.

Na zgromadzeniu tym przemawiał ks. kanonik Charszewski z Dobrzynia i sekretarz okręgowy Stron. Narodowego z Torunia red. Ciesielski. Sala wypełniona po brzegi.

Przemówienia ks. Charszewskiego wysłuchano bez najmniejszego sprzeciwu. Burza natomiast wybuchła na sali wtedy, kiedy p. Ciesielski nazwał demokrację „żydokracją” jednocześnie wielbiąc hitleryzm i faszyzm. Mówcy nie pozwolono skończyć i zebranie z powodu zamieszania policja była zmuszona rozwiązać.

Do tego nigdyby nie doszło, gdyby dzia-

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 29 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Wiktoryna.
Jutro: Wiktor.
Wschód słońca o godzinie 5.43.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 18 44.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Ślaska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Burzliwa młodość”.
Bodega: „Jestem niewinny” i „Tajemniczy strzał”.
Morskie Oko: „Życie ulicy”.
Lido: „Ubóstwiana”.
Zorza: „Noc przed bitwą”.
Miraz - Orłowo: „Księżniczka Czardasza”.
Polonia: „Królowa przedmieścia”.

Pracownicy Sądu Okręgowego i Grodzkiego w Gdyni utworzyli Koło L. M. K. Do zarządu wybrano następujące osoby: prezes p. Leon Mirza-Kryczkański — wiceprezes S. O., sekretarz p. Fr. Kaniewski — wiceprokurator S. O., skarbnik p. Bronisław Felczykowski. Nowa placówka L. M. K. będzie skupiała w swoich szeregach całą palestrę gdyńską oraz wszystkich pracowników sądowych w liczbie około 150 osób.

Na marginesie turnieju ping-pongowego. Rozegrany w Polskiej YMCA turniej ping-pongowy o puchar Bijouterie de Paris p. Waclawa Kliksa, zakończył się sukcesem zawodników zamiejscowych. Pierwsze miejsce zajął Lemke - Gdańsk (B. E. u. V.), 2. Mader - Gdańsk (B. E. u. V.), 3. Konkel - Gdańsk (B. E. u. V.), 4. Klauze (YMCA). W walkach o wejście do finału odpadły czolewaki rakiety Gdyni jak Pomieczynski, Kasperski, Zieliński, Majerczyk.

„GWIAZDA SYBERII”

na scenie Związku Rezerwistów — koło Grabówek.

Dramat w 4 aktach **Leopolda Starzyńskiego** pod powyższym tytułem wystawili rezerwiści z Grabówka w ub. niedzielę 27 bm. we własnej świetlicy przy ul. Morskiej 104. Publiczność szalenie wypełniła salę. Cała obsada „Gwiazdy Syberii” świetnie wywiązała się z zadania, zyskując coraz większą sympatię u publiczności Grabówka. Podczas przerw przygrywała orkiestra miejscowego koła. Dekoracje wykonał rezerwista Zyczyński. Zyczyński Związkowi Rezerwistów w Grabówku z ich referentem i kier. p. J. Bachem na czele dalszej pomyślnej pracy na polu kulturalno-oświatowym i wielkich sukcesów na większych scenach. Nero.

JUŻ WKRÓTCE WZNOWIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchamiają z dniem 1 maja br. bezpośrednią komunikację powietrzną z Gdyni do Warszawy. Odlot samolotu z Gdyni przewidziany jest rano o godz. 8, przylot do Warszawy o g. 9 m. 30. Natomiast odlot z Warszawy o g. 15, a przylot do Gdyni o godz. 16 m. 30.

Od 1 lipca br. na linii tej kursować będą 2 samoloty zarówno z Gdyni jak i z Warszawy.

Również przewidziane jest lokalne połączenie lotnicze między Gdynią Rumią i Gdańskiem.

WYPADY W ZAPLECZE.

Wielu gdyńian nie rozwiązało dotychczas zagadnienia jak zorganizować sobie wycofanie niedzielne. Najracjonalniejszy sposób wypadu turystycznego w okolicy jest prawie nieznan. Gra w bridża, czy dancing w Jastarni nie przyniosą upragnionego odpoczynku nerwom i nie pokrzepią sił. O tym, jak można przez lato organizować wycieczki weekendowe kajakiem, rowerem, autem, pociągami i pieszo w okolicy Gdyni mówić będzie mgr. A. Wójcicki w dniu 30 marca br. w odczycie pod tytułem „Co niedzielne wycieczki gdyńian”, zorganizowanym przez Skimkę w lokalu kasyna K. K. O. Połączony o godz. 19, wstęp bezpłatny. Odczyt ilustrowany będzie przezroczkami.

FINAŁ TURNIEJU SZACHOWEGO.

W rozgrywanym obecnie w Polskiej YMCA Dorocznym Turnieju Szachowym o mistrzostwo Gdyni, pierwsze miejsce zajmuje Roszkowski (Mar. Woj.) mając 7 pkt. na 7 gier, 2 m. Woźniak - 5 pkt. - 5 gier, 3 m. Granowski - 4 pkt. - 6 gier, 4 m. Dwornik 3 pkt. - 7 gier, następnymi miejscami zajmują Ost Mnichowicz i Kostrz 1 1/2 pkt. Szperki, Steppa 1 pkt. Rozgrywki odbywają się codziennie w lokalu YMCI od godz. 18. Wstęp wolny.

Inwestycje portu gdyńskiego za miesiąc luty.

W przeciągu miesiąca lutego wykonano w porcie gdyńskim następujące inwestycje:

Roboty drogowe: na nabrz. Polskim wykonano bruku 500 m² oraz ułożono dyliny 400 m², na nabrz. Rotterdamskim ułożono dyliny 2000 m², na ul. Waszyngtona wykonano 600 m² bruku, na molo południowym wykonano bruku 600 m².

Budowle naziemne: Przy budowie mag. nr 9 w strefie wolnocelowej ukończono murowanie ścian i ścianek działowych piętra oraz zmontowano konstrukcję żelazną wind. Przy budowie mag. nr 10 na nabrz. Rumuńskim nawieziono ziemię pod podłogę w II sekcji, wmurowano część ścian oraz zmontowano estakadę w II sekcji. Przy budowie domu dla pracowników Urzędu Morskiego na ul. Gabr. Chrzanowskiego wykonano roboty kanalizacyjno-wodociągowe. Przy budowie domu dla kranistów na ul. Węglowej

wykonano roboty malarskie i lastrico. Przy budowie domu gospodarczego dla elektrowni portowej na ul. Warsztatowej prowadzono roboty wykończeniowe. Przy budowie Stacji Morskiej na molo południowym ukończono stan surowy całego budynku. Przy budowie magazynu i biur firmy „Bananas” na ul. Polskiej zabetonowano stropy nad parterem oraz wymurowano ściany I p. Przy budowie magazynu i-y „Bloomfiels” na nabrz. Angielskim wykonano pokrycie dachu nad magazynem i stropy nad parterem części biurowej. Przy budowie hangaru Stoczni Yachtowej na ul. Rybackiej budynek pokryto dachem. Przy budowie warsztatów i biur Morskiego Instytutu Bałtyckiego na ul. Waszyngtona wykonano instalację wodociągowo-kanalizacyjną i elektryczną w stanie surowym oraz ustawiono piece.



„DAR POMORZA”.

KOMUNIKAT URZĘDU POCZTOWEGO.

Zawiadania się uprzejmie, iż nowy rozkład lotów w obrocie krajowym i zagranicznym wchodzi w życie z dniem 27. 3. 1938 r. Jako najważniejszy i najodpowiedniejszy dla przesyłek listowych jest Pł 177 odlot Gdańsk 21.00, przylot Berlin 23.05, mający bezpośrednie dalsze połączenie nocne względnie ranne do: Holandii, Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Portugalii, Hiszpanii, Afryki Południowej, Północnej i Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej oraz niemieckiej Austrii, Włoch, Danii, Szwecji i Norwegii.

Samolotem odlatującym z Gdańska o godzinie 21.00 będzie Urząd Pocztowy Gdynia 1 wysyłał bezpośrednio odsyłki do wszystkich wymienionych powyżej krajów, przewożąc je samochodem pocztowym do Gdańska. Odjazd samochodu z urzędu pocztowego Gdynia 1 o godz. 19.30.

Przesyłki lotnicze, mające lotem tym odejść, winny być nadane w urzędzie pocztowym Gdynia 1 przy okienkach listowych względnie wrzucone do skrzynki lotniczej przy urzędzie pocztowym najpóźniej do godziny 18.30.

Ponieważ przesyłki lotnicze wysłane tymże lotem nadejdą już następnego dnia i tak do: Londynu o godz. 5.45, Paryża — 5.05, Amsterdamu — 10.35, Kopenhagi — 9.00, Malmö 10.00, Wiednia 9.30, do innych zaś większych miast w godzinach południowych; zalecamy jak największe korzystanie z tego lotu.

AWANTURA SZAMPAŃSKA.

Trzech marynarzy z ORP „Wilja” będąc we Francji, zaopatrzyli się w skrzynkę szampana, który po przybyciu do Polski przetransportowali na ląd. Władze nie uznały tego czynu za dopuszczalny i wilki morskie zasiady na ławie oskarżonych. Sąd skazał dwóch na karę po 500 zł grzywny i 1 miesiąc aresztu, a trzeciego na 1.000 zł grzywny i 2 miesiące aresztu.

„LECHISTAN NA SKRZYDŁACH ZGŁASZA SIĘ W SZEREGI LMK.

Obwód LMK otrzymał drogą lotniczą pismo z portu Pireus w Grecji, iż w dniu 19. III. br. na statku „Lechistan” Żegluga Polska została założona koło LMK, do którego przystąpili wszyscy oficerowie i załoga statku.

Władze koła ukonstytuowały się następująco:

Prezes: kpt. Słomkowski Zenon, sekretarz II of. Poinc, skarbnik asyst. pokł. W. Lotkowski, kom. rewizyjna III mech. Z. Garstka, st. mar. W. Smarol, smarown. Gaidziwski A.

EKSPORTERZY UWAGA!

Firma agenturowa w **Holandii**, mająca oddziały w Indiach Holenderskich i Syjamie, pragnie nawiązać kontakt z papierniarstwami, fabrykami z branży włókienniczej oraz galeriami metalowej.

Firma **rumuńska** interesuje się importem z Polski ściennych płyt **fajansowych**, oraz wszelkimi wyrobami metalowymi.

Firma agenturowa w **Syrii** interesuje się importem z Polski artykułów z branży tekstylnej, chemicznej, szklanej, oraz żelaznej.

Agenturowa firma **fińska** interesuje się importem szmerglu, oraz piasku do szlifowania i polerowania.

JUŻ PO WIOŚNIE!

Coś strasznego! „A szczęście było tak blisko...” Morze było błękitne i aksami, pączki nieśmiało wychylały główki z pomiędzy ojcowskich konarów, świeża zieleń młodzieńczą runię zaczęła pokrywać trawniki a baze uśmiechały się do słońca, do Bałtyku i do ludzi.

Tymczasem już po całej paradyzie. Najpierw wiatr, po tym deszczysko, wreszcie śnieg, ordynarny, zimny, przedpotopowy, wyrąnżerowany, wstrętny, stary dziad. Pulipany, bratki i stokrotki na placu Kościuszki znikły pod białym prześcieradłem. Zima wyszczerzyła zęby. Siąść i plakać! Chyba, że jaki ozon (ten prawdziwy...) i coś się odmieni!

UTWORZENIE ODDZIAŁU L. M. I K. URZĘDU MORSKIEGO.

Dnia 26. III. br. odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego zebranie organizacyjne członków L. M. i K. pod przewodnictwem p. nacz. Borkowskiego. Na zebraniu tym postanowiono utworzyć osobny oddział L. M. i K. Urzędu Morskiego, który skupia dotychczas dość liczną grupę członków. W skład zarządu wybrani zostali: pp. insp. Stanisław Byjós, prezes Jagodziński Stanisław, Reclaw Henryk, inż. Tubielewicz Witold, Rylke Maksymilian, Kowalski Aleksander. Również wybrano komisję rewizyjną, w skład której wchodzi: Jaworski Jarosław, Klein Roman, Tymiański Zygmunt.

Na 8 milionów inwestycji.

Gdynia ma pokrycia 442.000 zł i 3 miliony obiecanych pożyczek.

Dnia 24 bm. odbyło się **budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej** pod przewodnictwem p. komisarza rządu mgr. Sokola. Po załatwieniu szeregu spraw kredytowych przystąpiono do uchwalenia budżetu dodatkowego na rok 1937/38. W budżecie głównym na ten rok mimo zasadniczego ustalenia ram programu inwestycyjnego **markowano szereg kredytów symbolicznymi złotówkami** — dla zachowania pozycji do czasu uzyskania pokrycia na poszczególne roboty. W miarę realizowanego pokrycia poszczególne roboty zostały uruchamiane na podstawie osobnych postanowień komisarza rządu jako zarządzenia miasta. Po ostatecznym sfinalizowaniu pełnego pokrycia, zarząd miejski opracował preliminarz budżetu dodatkowego, wprowadzając do niego pełne już kredyty na poszczególne roboty.

W budżecie głównym uchwalonym w marcu 1937 r. Rada Miejska uchwaliła w miarę posiadanej pokrycia **plan orientacyjny na 1.850.000 zł**, a szereg robót uwzględnionych planem markowano w budżecie, jak to już wyżej podnieśliśmy, symbolicznymi złotówkami z tym, że po sfinalizowaniu pełnego pokrycia, o które starał się Zarząd Miejski, przedstawiony zostanie dodatkowy do uchwalenia i już pełny preliminarz dodatkowy. Preliminarz ten zamyka się ogólnie w wydatkach zwyczajnych **9.365.000 zł**, w nadzwyczajnych **6.372.000 zł**, czyli razem przeszło **15 milionów zł** i równoważy się w dochodach w tej samej wysokości. Budżet dodatkowy na r. 1937/38 Rada Miejska przyjęła jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego na r. 1938-39, który zamyka się ogólną kwotą w wydatkach zwyczajnych **9.590.000 zł**. Budżet nadzwyczajny, ustalony został w formie osobnego planu inwestycyjnego, który zamyka się kwotą przeszło 8 milionów złotych, z czego pokrycie jest na kwotę 3 miln. złotych, a na przeszło 5 milionów złotych **trzeba będzie postarać się o pokrycie**. Dla zrealizowania tego planu Rada Miejska uchwalała prosić p. komisarza rządu o wniesienie na ręce p. wicepremiera Kwiatkowskiego gorącej prośby o pomoc, podkreślając, że **budowanie podstawowych urządzeń miejskich w dalszym ciągu tylko z pożyczek nie pozwoli na uregulowanie i uporządkowanie finansów miasta**. Podnieść należy, że **społeczeństwo Gdyni nie jest w stanie wybudować własnymi środkami w krótkim przeciągu czasu tych urządzeń**, które w innych miastach budowały całe pokolenia.

Budżet miasta Gdyni na rok 1938-39 Rada Miejska uchwalała jednogłośnie, a następnie przyjęła do akceptującej wiadomości plan inwestycyjny m. Gdyni na rok 1938-39 zamykający się globalną sumą przeszło 8 milionów złotych, z czego 442.000 zł ma pokrycie z własnych dochodów budżetowych, około 3 milionów jest pokryte w zapewnionych pożyczkach i dotacjach z różnych instytucji kredytowych, a około 5 milionów złotych nie ma na razie pokrycia.

Plan inwestycyjny, obejmujący sumą pokrycia, przewiduje: na **budowę ulic około 1.300.000 zł**, na dokończenie **hali targowej 747.000 zł**, na wykupienie gruntu kina „Bodegi” **100.000 zł**, na budowę **szkoł 143.000 zł**, na roboty uzupełniające przy **szkołach około 50.000 zł**, na wykonanie planów **szpitala powszechnego 20.000 zł**, na częściowe uporządkowanie **Skweru Kościuszki 12.000 zł**, na **elektryfikację miasta 343.000 zł**, na roboty **wodociągowo-kanalizacyjne 314.000 zł** i na **inwestycje ZOM około 50.000 zł**. W planie tym nie mają jeszcze pokrycia takie inwestycje jak: wykupienie gruntu pod **rozszerzenie hali targowej — 100.000 zł**, udział w **kasie targowej 50.000 zł**, wykup gruntu **pod ulicę 600.000 zł**, **budowa szkoł 433.000 zł**, **teatru 500.000 zł**, **łazienki w Orłowie 310.000**, **ustępy publiczne 90.000**, **szpital powszechny 900.000**, **urządzenia wychowania fiz. 250.000**, **budowa strażnicy pożarnej 500.000**, **powiększenie kapitału zakładowego KKŻ 250.000**, **dalsza elektryfikacja 244.000**, **roboty wodoc.-kanal. 500.000**, **ZOM 50.000 itd.**

WALNY ZJAZD DELEGATÓW OBWODU MORSKIEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W GDYNI odbędzie się w dniu 30 marca br., o godz. 18 w sali KPW, ul. Jana z Kolna.

LICZBA	
1937	100 000
1938	75 000
1934	50 000
1931	30 000
1928	15 000
1921	10 000

GDYNIA W CYFRACH.

telegramy

Wilno, 29. 3. (tel. wł.). Roboty przy układaniu toru kolejowego na odcinku Landwarów—Zawiasy zostały ukończone. Wczoraj rozpoczęły się przyspieszone prace przy odbudowie dalszego odcinka kolejowego na linii Zawiasy — Jewie, łączące tym samym polskie pogranicze z główną linią prowadzącą do Kowna. Z chwilą uzyskania połączenia obu linii odbyć się ma na odcinku drogowym pogranicza konferencja władz kolejowych polsko-litewskich.

Poznań, 29. 3. (tel. wł.). Alfred Chtapowski z Bonikowa, były ambasador polski w Paryżu, objął godność prezydenta związku polskich kawalerów maltańskich. (Poprzednim prezydentem był śp. hrabia Hutten-Czapski ze Smogulca. — Objaśn. red.)

Dwie kobiety zginęły w płomieniach. Pożar w jednej z altanek podmiejskich Poznania.

Poznań, 29. 3. Wczoraj nad ranem po godz. 3 wybuchł z niewyjaśnionych na razie przyczyn pożar w jednej z altanek podmiejskich przy ul. Łukaszczyca.

Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, zastała w płomieniach murowaną altanę mieszkalną i znajdującą się obok szopę. Okazało się, że w płonącej altanie znajdowali się ludzie, a mianowicie właścicielka placu budowlanego i mieszkanica 51-letnia Katarzyna Małda i jej służąca, imieniem Helena, o niestwierdzonym dotychczas nazwisku. Odkrycia tego dokonano dopiero po ugaszeniu pożaru, gdyż straż pożarna zastała już wszystkie lekkie budynki opalone przez ogień i nie była poinformowana o tym, iż wewnątrz płonącej altanki znajdują się ludzie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ogień powstał w narożniku szopy i są poślaki, że został podłożony.

— Prywatna szkoła powszechna III stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2. Zapisy do szkoły na rok szkolny 1938/39. W związku ze zbliżającym się terminem zapisów dzieci do publicznych i prywatnych szkół powszechnych na rok szkolny 1938/39, ustalonym przez p. kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu okólnikiem z dnia 21 marca 1938 r. nr I 6493/38, kierownictwo Prywatnej Szkoły Powszechnej trzeciego stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, podaje do wiadomości, że przed zapisaniem do tutejszej szkoły dzieci z rocznika 1931 należy je zgłosić w terminie od 1 do 6 kwietnia br. w kancelarii publicznej szkoły powszechnej w rejonie której zamieszkuje, celem uzyskania zaświadczenia, że dziecko zanotowano w ewidencji szkoły publicznej danego rejonu. Kierownictwo Szkoły Powszechnej III stopnia T. S. J., zapisując dzieci na rok szk. 1938/39, będzie odmawiało przyjęcia do szkoły dzieci, których rodzice nie przedłożą owych zaświadczeń. Dodatkowe zgłoszenia dzieci tak do klas wyższych jak i niższych tutejszego zakładu po terminie zapisów, niezasadnione zmianą zamieszkania rodziców, będą wymagały każdorazowego zezwolenia Inspektoratu Szkolnego bydgoskiego. Rocznik młodsi tj. 1932, kierownictwo szkoły przyjmować będzie tylko za zezwoleniem Inspektoratu. Kancelaria szkoły czynna jest codziennie od godz. 10 do 12-tej. Od dnia 26 marca br. udziela wszelkich informacji dotyczących przyjęcia nowych uczniów na rok szkolny 1938/39. (5692)

— Złoty Krzyż Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej księdzu d-rowsi Ludwikowi Mosce, b. superiorowi zgromadzenia księży misjonarzy w Bydgoszczy (obecnie w Erie, w Stanach Zjednoczonych).

— Nabył nieruchomości z wolnej ręki. Nieruchomość, położona przy Starym Ryнку, narożnik ul. Mostowej, nabył nie na subhaście, lecz z wolnej ręki od p. Götza znany kupiec bydgoski p. Fryderyk Matz. W tym domu p. Matz otworzy na początku jesieni wielki skład białych i towarów krótkich.

— Prywatna 6 kl. szkoła powszechna koed. pod wezw. św. Kazimierza przy ul. Cieszkowskiego 6 I p., mająca uprawnienia publicznych szkół powszechnych III stopnia (siedmioklasowych), przyjmuje wpisy dziewcząt i chłopców na rok szkolny 1938/39 do wszystkich klas od 1 do 6 kwietnia w godz. od 10—13 i 13—18. Telefon nr 1203. (5660)

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w nład. i świateł do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00. Wierzbuczyna 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy: z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.25, 21.22. z Wierzbuczyna 8.50, 20.05.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.0, 12.30* 14.00, 17.00, 20.10. Wierzbuczyna 11.40*, 13.80*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy: z Koronowa 7.07*, 7.85, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26. z Wierzbuczyna 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociąg kursujący w soboty; ** Pociąg kursujący w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (4818)

SPORT

MECZ BOKSERSKI Z AUSTRIĄ NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Warszawa. Jak wiadomo, polska reprezentacja bokserska miała rozegrać w dniu 12 kwietnia mecz bokserski w Wiedniu z reprezentacją Austrii. Początkowo projektowany był mecz międzypaństwowy Polska — Austria, następnie — po przyłączeniu Austrii do Rzeszy — mecz miał otrzymać charakter spotkania międzymiastowego Poznań — Wiedeń. Obecnie, jak donosi niemieckie biuro informacyjne, najlepsi bokserzy Austrii mają startować w dniach 12 do 15 kwietnia we Frankfurcie n. Menem na mistrzostwach bokserskich Rzeszy. W tych warunkach występ polskich bokserów w Wiedniu najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku.

„GLEICHSCHALTOWANIE“ SPORTU W AUSTRII.

Wiedeń. Przewodca sportowy Rzeszy von Tschammer und Osten oświadczył przedstawicielom prasy wiedeńskiej, że obecne mistrzostwa Austrii zostaną normalnie ukończone. W następnym roku mistrzostwa Austrii odbędą się już w ramach normalnych okręgowych mistrzostw Rzeszy. Zawodowe kluby piłkarskie w Austrii zostaną zlikwidowane. Piłkarze wiedeńscy będą mogli być przyjęci do niemieckiego związku piłkarskiego na zwykłych warunkach amatorskich. Von Tschammer und Osten twierdzi, że obecni piłkarze zawodowi po przyjęciu do związku niemieckiego będą mogli wystąpić w reprezentacji państwowej Niemiec.

GRECY NIE TACY ŻLI!

Budapeszt. W Szeged reprezentacja piłkarska Grecji pokonała niespodziewanie reprezentację południowych Węgier 2:1 (1:0). Jak wiadomo, w meczu o mistrzostwo świata Węgry pokonały Grecję 11:1.

ZAWODY BALONOWE.

Bruksela, 29. 3. (PAT). Komitet organizacyjny tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Benneta opublikował regulamin tegorocznych zawodów. Regulamin ten nie różni się niczym od zeszlonożnego. Start balonów, podobnie jak w r. ub., odbędzie się na stadionie piłkarskim Heysel. Organizatorzy Hca, na udział Polski, Szwajcarii, Niemiec, Francji, Ameryki i Holandii. Belgia reprezentowana będzie przez trzy balony.

MISTRZOSTWA ARMII W SZABLII I SZPADZIE.

W Warszawie odbyły się dwudniowe zawody o mistrzostwo armii w szermierce.

W szpadzie mistrzem został kpt. Tymiański przed rotm. Koprrowskim i por. Jarzabskim. Wśród fechmistrzów zwyciężył plut. Fogt przed plut. Cabanem.

W szabli mistrzostwo zdobył mjr Sedga przed mjr. Dobrowolskim i por. Fichy. Wśród fechmistrzów zwyciężył jak i w szpadzie plut. Fogt. Drugie miejsce zajął sierż. Radtke, 3) plut. Caban, 4) st. sierż. Skrobała.

SERCE TWÓRCY NOWOCZESNYCH OLIMPIAD SPOCZEŁO W OLIMPII.

Ateny. W sobotę odbyła się w Atenach uroczystość złożenia serca twórcy nowoczesnych olimpiad barona de Coubertina do mauzoleum w Olimpi. Całe miasto było bogato udekorowane flagami greckimi i sztandarami wszystkich państw, biorących udział w uroczystościach.

Serce barona Coubertina przewieziono przez całe miasto, przy czym po obu stronach ulic stały szpalery.

Urna wraz z sercem została złożona do mauzoleum przez greckiego metropolitę w asyście duchowieństwa. Krótkie przemówienia wygłosili ks. Paweł, min. Kopolos i prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour. Przy mauzoleum, gdzie spoczęło na wieki serce twórcy nowoczesnych olimpiad, złożono dziesiątki wieńców.

PIERWSZA POLKA UWIEŃCZONA GAŁĄZKĄ Z OLIMPII.

Ateny. Międzynarodowy Komitet Olimpijski uchwalił w sobotę w Olimpi, aby w przyszłości wszyscy zwycięzcy olimpijscy byli uwieńczeni gałązkami oliwnymi z Olimpi, na podobieństwo ceremonii w starożytnej Grecji. Na propozycję greckiego ministra oświaty Kopolos, następcę tronu ks. Paweł uwieńczył obecną na uroczystościach złożenia serca barona Coubertina, zdobywczynię medalu olimpijskiego w 1928 r. w Amsterdamie, Konopacką-Matuszewską, gałązką oliwną. Uwieńczenie Konopackiej-Matuszewskiej odbyło się w obecności wszystkich członków komitetu olimpijskiego i olbrzymich tłumów, które urządziły naszej rekordzistce gorącą owację.

ARGENTYNA JEDNAK NIE PRZYJĘDZA DO EUROPY.

Buenos Aires. Dziennik francuski „Paris Soir” donosi z Buenos Aires, że argentyński związek piłkarski 26 głosami przeciwko 6 postanowił definitywnie wycofać się z piłkarskich mistrzostw świata, które się odbędą we Francji.

OTWIERAMY SEZON LEKKO-ATLETYCZNY.

Pod tą nazwą organizuje Miejski Komitet W. F. i P. W. w najbliższą niedzielę o godz. 10.30 zawody lekkoatletyczne z następującym programem: panie: 60, 100, 200 m, 80 m płotki, w dal, wzwz, kula, dysk, oszczep; panowie: 100, 300, 800 m, w dal, wzwz, tyczka, kula, dysk, oszczep, młot. Zgłoszenia do zawodów kierować należy do Miejskiego Ośrodka W. F. do dnia 31 marca br.

UWAGA, SPORTOWCY!

W środę, dnia 30 marca br. o godz. 19 w Miejskim Ośrodku W. F. wygłosi doskonale znawca gier sportowych, reprezentacyjny gracz Polski, p. Czaplicki z AZS poznańskiego — wykład na temat piłki koszykowej, system gry i zaprawy. Wykład z pewnością wywoła wielkie zainteresowanie wśród kierowników sekcji oraz zawodników (czek) gier sportowych.

na fali RADIOWEJ

Środa, 30 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Janek z lasu”, opowiadanie dla dzieci (ze Lwowa). 16,00: Skrzynka językowa. 16,15: Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu rozgłośni krakowskiej. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Człowiek wobec przyszłości” — odczyt. 17,15: Jan Sebastian Bach. Wykonawcy: orkiestra kameralna pod dyr. Zb. Dymmka, Władysława Markiewiczówna — fortepian, Grzegorz Turkowski — flet (z Katowic). 17,50: Młodzież przed wyborem liceum — odczyt (z Krakowa). 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Sylwetki kompozytorów jazzowych (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: „Wrak” — nowela z życia rybaków kaszubskich. 19,20: Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego (tenor). 19,35: „Rzecz o półce księgarskiej” — dialog dyskusyjny. 19,50: Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego” (z Katowic). 20,00: Koncert rozrywkowy — płyty. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski w wykonaniu Colette Gaveau. 21,45: „Nieprzemijający urok poezji”: kwadrans poetycki p. t. „Pan szambelan i poeta” w oprac. Jana Miernowskiego (III). 22,00: Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P.

R. pod dyr. G. Fitelberga i Adelina Korytko-Czapka (śpiew). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Etiudy — kaprysy Paganiniego (płyty). 13,00: Wiadomości rolnicze. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka społeczna. 18,20: Walce artystyczne — płyty. 18,35: Melodie i powiastki dla dzieci. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Bydgoszcz na naszej fali. Wykonawcy: Maria Przybylska (śpiew), Ludmiła Janicka (fortepian). W przerwie koncertu: „Przenysię i handel bydgoski” — pogadanka red. Józefa Kołodziejczyka. 23,00: Na dobranoc — płyty.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoly kącik - aud. muz. Frankfurt. 19,10: „Frankfurt gra i śpiewa” — wesola aud. muz. Królewiec. 19,10: „Tosca”, opera Pucciniego. Berlin. 20,30: Koncert symfoniczny. Bruksela franc. 20,45: „Poprzednicy impresjonizmu” — koncert ork. symf. Lipsk. 20,00: Wesoly wieczór muzyczny. Bratislava. 21,00: Koncert radioorkiestry. Deutschlandsender. 21,15: Koncert ork. wojsk. włosko-węgierski. Budapeszt. 22,00: Muzyka cygańska. Frankfurt. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Kopenhaga. 22,20: Melodie operetkowe Suppego i Offenbacha. Budapeszt. 23,10: Koncert radioork. Droitwich. 24,00: Muzyka tan. Sztutgart. 24,00: Koncert nocny.



Lubuska brydynie - galaretki proszek do pieczenia

Stan wody w Wiśle, z dnia 28 marca: Kraków - 2.19 (2.30). Zawichost + 2.02 (2.12). Warszawa + 1.77 (1.86). Plock + 1.74 (1.78). Toruń + 2.18 (2.18). Fordon + 2.12 (2.8). Chelmo + 2.02 (2.06). Grudziądz + 2.21 (2.24). Korzeniewo + 2.37 (2.41). Piekiło + 1.88 (1.89). Tczew + 1.99 (1.99). Einlage + 2.78 (2.68). Schlievenhorst 2.94 (2.80). Temperatura wody + 6.4.

BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dn. 28. III. 1938 r. Zboża: Pszenica I 748 g/l 24,50-25,00. II 726 g/l 23,75-24,25. Żyto 17,75-18,00. Oo ton 00,00. Jęcz. brow. 00,00-00,00. Ięcz. 678-678 g/l 16,50-16,75 Ięcz. 644-650 g/l 16,25-16,50. Owies zadeszczony 17,75-18,25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gatunek I wycięgowa 0-30% w l. w. 44,00-45,00. mąka pszenna gat. 0-50% w l. w. 39,50-40,50. mąka pszenna gatunek I A 0-65% w l. w. 37,50-38,50. mąka pszenna gatunek II 30-65% w l. w. 00,00-00,00. mąka pszenna gat. II A 50-85% w l. w. 00,00-00,00. mąka pszenna gat. III 65-70% w l. w. 00,00-00,00. mąka pszen. razowa 0-85% w l. w. 31,50-32,00. Mąka żytnia gat. I 10-65% w l. w. 29,00-29,50. mąka żytnia razowa 0-65% w l. w. 28,50-29,00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 21,50-22,00. Otreby pszenne mialkie stand. 14,75-15,25. Otreby pszen. średnie 14,25-14,75. Otreby pszenne erube 15,25-15,50. Otreby żytnie z przemiału stand. 12,50-12,75. Otreby jęcz. 13,50-14,25. Kasza jęczm. kraj. w l. w. 25,50-26,00. kasza jęczmienna, peczak w l. w. 25,50-26,00. kasza jęczmienna perlowa w l. w. 36,00-37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyń, nasiona i in. Groch polny 23,00-25,00. Groch Wiktorja 22,00-25,00. Groch zielony (Folger) 23,50-25,50. Wyka jara 20,50-21,50. Piszczak 22,50-23,50. Żubry 3,40 13,50-14,00. Żubry niebieski 18,00-18,50. Seradela 26,00-29,00. Rzepak jary b.w. 00,00-00,00. Rzepak ołmy bez worka 61,00-7,00. rzepak ołmy bez worka 49,00-50,00. Siemie lniane 48,00-51,00. Mak niemiecki 0 0,00-00,00. Goryczka 32,00 35,00. Koniczyzna czerw. bez kam. o czyst 97%, 18 00-140,00. Koniczyzna biała bez kam. o czyst 95%, 210 00-230 00. Koniczyzna szwedzka 230 00-240 0. Koniczyzna 26tła oduszczone 85,00-95,00. Przelot 9 0-10,00. Rajgrass 80,00-85,00. Tymolcia czyszczona 35,00-40,00.

Artykuły pastewne i inne. Makuch niiany 20,50-21,25. makuch rzepakowy 16,75-17,50. makuch słonecznikowy 40/42%, 18,75-19,75. sruł soia 28 (-24,00). ziemiak pom. 0,00-0,00. ziemiak nadolecki 0,00-0,00. ziemiak fabryczny kg 4, 00,00-0,00. ziemiak sadzeniaki 4,50-6,00. płatki ziemniaczane 0,00-0,00, wylaki turaczone suszone 0,00-0,00. siana żytnia luzem 0,00-0,00. siana żytnia orasowana 6,50-6,75. siano nadolecki luzem 7,50-8,00. siano nadolecki prasowane 8,50-9,00.

Table with columns: Zboża, Ubrót-ton, Tendencja. Rows for Pszenica, Żyto, J. ziemia, Owies, Przetwory młynarskie, Mąka pszenna, Mąka żytnia, Otreby pszenne, Strączkowe, oleiste, koniczyń, nasiona i inne, Pastewne i inne.

Table: Bank Polski płać w dniu 29. 3. 1938 r. Columns: waluta, wartość. Rows: dolary amerykańskie, dolary kanadyjskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, belgi belgijskie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony czeskie, marki niemieckie, guldeny gdańskie.



W sprawie niedzielnej pracy w piekarniach. Gdy praca w niedzielę dokonywana w piekarni przez członków rodziny, a nie przez najemnych ludzi? Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zakaz pracy w niedzielę nie ma wyłączenia na celu ochrony pracowników przed wyższym, lecz ma na celu podniesienie powagi świątecznej. Obowiązkiem jest więc, kto pracuje, gdyż w każdym razie zachodzi wykroczenie. Uczestnikowi zgromadzenia w sali Klebnera dziękujemy za informacje z poufnej schadzki endeckich bojówkarzy, odbytej poprzednio w sali M. nad starym kanałem. Rozumiemy, dlaczego ci ludzie dziś się wypierają, — nie tyle wstydzą się, co obawiają odpowiedzialności karnej. „Antysemita”. Nowe województwo pomorskie „wzbogaci się” o 30 tysięcy żydów.

Kino Kapitol
Marcinkowskiego nr 4.

Po raz pierwszy w Bydgoszczy —
100% emocji i napięcia!
Dramat życiowy z za kulis cyrku p.t.

„Variete”

w rolach głów.:
Anna Bella
Jean Gabin

Huragany śmiechu,
zabawy, szczyt humoru
w filmie pod tytułem

KONFETTI
muzyka Roberta Stolca

W rolach głów.
Leo Slezak
Hans Moser

Świeżą, zdrową i odporną cerę

wrażenie powiewu
tropikalnego, daje
stałe użycie mydła

„TROIKA”

Poleca się
również do
kąpieli z powodu
swej wysokiej
wartości
higienicznej



HENRYK ŻAK POZNAŃ

1 kw. 0.50 zł
3 kw. 1.35 zł

Sejm i Senat kończą swoje obrady.

Warszawa, 29. 3. (tel. wł.). Dziś, we wtorek, o godz. 12 w południe pod przewodnictwem marszałka Prystora rozpoczęło się ostatnie posiedzenie senatu w bieżącej sesji. Na porządku dziennym m. in. znajduje się ustawa o pozbawieniu obywatelstwa. Projekt ustawy komisja prawnicza senatu przyjęła według brzmienia sejmowego i tak też będzie zapewne przyjęty przez senat.

Ustawa o uboju rytualnym w sesji bieżącej, niestety, nie będzie załatwiona. Przepuszczalnie wniesiona zostanie na sesję nadzwyczajną.

Ostatnie posiedzenie sejmku wyznaczone zostało na czwartek, 31 bm. na godz. 10.30. Prawdopodobnie tegoż dnia ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji parlamentu. (r).

Pogrzeb stuletniej staruszki.

Kruszwica. Na cmentarz parafialny przy kolegiacie odprowadzono zwłoki śp. Marii Felisiakowej, najstarszej obywatelki miasta Kruszwicy i okolicy, urodzonej w roku 1838 w Karsku pod Kruszwicą. Sędziwa staruszka do ostatniej chwili cieszyła się dobrym zdrowiem.

TO JEST MIŁOŚCI

— Co pan sądzi o miłości na pierwsze wejście, panie Kaziu?
— Szczerze mówiąc, nie uznaję jej, ale możemy się przecież jutro spotkać...

KATOLICKIE WYDAWNICTWO KART
ŚWIĄTECZNYCH
KATOLIK DO KATOLIKA PO KATOLICKIE
POCZTÓWKI

Towarzystwo Czytelników Ludowych w Poznaniu wydało pocztówki świąteczne na Wielkanoc. Ze względu na to, że na rynku jest dużo wydawnictw dechrześcijańskich, zwracamy na to wydawnictwo uwagę. Katolicy powinni przesyłać życzenia świąteczne na kartkach katolickiego pochodzenia. Zamówienia należy kierować pod adresem: Towarzystwo Czytelników Ludowych, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 1.

BRONIA
TOWARZYSTW

WTOREK 29 MARCA.

Godz. 17.00: **Tow. piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.
Godz. 19.00: **Klub mandolinistów „Dźwięk”.** Lekcja w lokalu Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta, róg Warszawskiej.
Godz. 20.00: **Spółdzielnia „Kredyt”.** Członkom przypominamy, iż walne zebranie odbędzie się w małej sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13. Ze względu na własny interes, przybycie każdego członka konieczne.

ŚRODA 30 MARCA.

Godz. 19.00: **Związek Urzędników Kol., koło I.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Pocha.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 31 marca o godz. 20.30 w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Przybycie konieczne.

Tow. śpiewu Chopin. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19.30 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Filia właścicieli nieruchomości na Jachciach. Zebranie dnia 30 bm. u p. Orczykowskiego, ul. Saperów. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie.

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego. Schadzki koleżeńskie odbywają się w każdą środę o godz. 19 w gmachu liceum. (5687)

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻENSKIE. Dziś, we wtorek lekcja roboty ręcznych od godz. 7-iej w sekretariacie. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

SOKÓŁ I - sekcja szachowa. Dziś, we wtorek 29 bm. mecz rezerwowej drużyny z rezerwą KPW na 10 szachownicach. W środę 30 bm. mecz z druż. korpusu podoficerów 15 p. a. l. na 15 szachownicach. Oba mecze odbędą się w świetlicy sokolnic (ul. Toruńska 30) o godz. 19.30. Obecność wszystkich szachistów obowiązkowa.

SOKÓŁ V. W środę, dnia 30 bm. o godz. 19.30 zebranie zarządu w salce p. Dzierżyńskiego. Komplet zarządu konieczny ze względu na ważność porządku obrad.

Sensacyjne odkrycie.

Wyrzysk. W czasie przedstawiania komina w maj. Nagórzyńce pod Wyrzyskiem, znaleziono w blaszanej puszcze testament sporządzony w r. 1801 przez ówczesnego właściciela majątku, Ignacego Lawińskiego, zapisującego w nim cały majątek córce Helenie z pominięciem syna Stefana, który wbrew woli ojca wszedł w związek małżeński z ubogą panią.

Tymczasem syn testament wykrał i schował, a siostra jego nie mogąc się pogodzić ze szwagierką, wyjechała do Francji, gdzie zmarła w wielkiej nędzy.

Zebranie osadników w Koronowie.

W czwartek dnia 7 kwietnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Koronowie w sali na Grabinie „masówka” osadników, członków Kółek Rolniczych. Referat o obecnej sytuacji i stanie spraw osadniczych wygłosi b. poseł Rzasa, prezes sekcji osadników PTR z Torunia.

Członkowie udający się w dniu 7 kwietnia br. do Koronowa, korzystają z 50% zniżki Bydgoskich Kolejek Powiatowych za okazaniem legitymacji członkowskiej za rok 1938.

Śmierć dziecka w stawie.

Świecie (t). W pobliżu budynków gospodarczych rolnika Chylewskiego w Janiej Górze znajduje się mały staw, który jedynie w porze zimowej zawiera nieco wody. Ten staw stał się w tych dniach powodem nieszczęścia, bo znalazł w nim śmierć dwa i pół letni synek robotnika Piłarskiego, lokatora Chylewskiego. Dziecko bawiło się na podwórzu i gdy domownicy zajęci byli pracą, weszło do stawu, gdzie poniosło śmierć.

Nieszczęścia chodzą w parze...

Świecie. (t) Robotnik Bernard Pastewski, lat 21, zamieszkały w Lnianie, wracając od pracy motorówką do stacji Lnianie. Przy wysiadaniu potknął się tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu. Z wyrwaną nogą i złamanym obojczykiem przewieziono go do szpitala w Świeciu, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej niebawem zmarł.

W Parlinie, gdzie rolnicy ładowali na swe wozy sztuczny nawóz z wagonu, spłoszyły się konie pewnego rolnika z Kosowa i co siłą pobięły w kierunku głębokiego rowu. By zapobiec katastrofie, usiłował zatrzymać konie rolnik Andrzejewski z Malciechowa, lecz został przywalony wywróconym wozem i odniósł złamanie kilku żeber.

Tragiczna śmierć kolejarza.

Kartuzy. Urzędnik kolejowy Brylowski, zamieszkały w Dzierżynie pow. kartuski, a pełniący służbę na stacji kolejowej w Kartuzach, znalazł śmierć podczas pełnienia obowiązku. Nieszczęśliwy, zatrudniony w ub. sobotę po południu przy przetaczaniu wagonów, dostał się głową pomiędzy zde-rżaki, wskutek czego czaszka jego została zmiażdżona. Wszelką pomoc lekarską okazała się bezskuteczna. Brylowski liczył 32 lata i osierocił żonę i dziecko.

Bezrobotny a spadek z Argentyny.

Ciekawy pomysł zdobycia pieniędzy.

Jakich niezwykle sposobów chwytają się ludzie, znajdujący się w rozpaczliwym położeniu materialnym, ażeby zdobyć pieniądze, o tym świadczy następująca sprawa, która była przedmiotem rozprawy przed sądem okręgowym. Na niezwykle pomysł nabrania ludzi wpadł 34-letni bezrobotny Adam Szymański z Nakła, który zwrócił się do swych krewnych w Argentynie z prośbą o udzielenie mu i jego rodzinie pomocy materialnej. Równocześnie w liście tym zaznaczył, że wobec zajęcia mebli przez komornika grozi mu licytacja, przed którą jednak ratować przed groźbą mu licytacja, przesyłając na jego życzenie zaświadczenie, z którego wynika, że może liczyć na większy spadek. Poświadczenie wraz z kopertą

Po dłuższym czasie bezrobotny otrzymał od swych krewnych odpowiedź, w której zawiadomili go, iż niestety nie mogą mu udzielić pomocy, gdyż stracili cały majątek krótko po wojnie światowej. Pragnąc jednak ratować przed groźbą mu licytacja, przesyłając na jego życzenie zaświadczenie, z którego wynika, że może liczyć na większy spadek. Poświadczenie wraz z kopertą

z Argentyny pokazywał następnie różnym osobom celem wyłudzenia od nich „pożyczek”. Opowiadając nadzwyczajne historie o szlachetnej ciocie i olbrzymim spadku, zdołał znajomych swych naciągać na wysokie kwoty po kilkaset złotych. Ogółem uzyskał dzięki temu zaświadczeniu 1.039 zł. Wierzyciele okazali wielką cierpliwość, lecz po upływie długich miesięcy doszli do przekonania, że cała historia ze spadkiem była ukartowana w tym jedynie celu, ażeby nabrać naiwnych. Poszkodowani zrobili doniesienie do policji, wskutek czego sprawa oparła się o sąd.

Oskarżony bezrobotny przyznał przed sądem, że pożyczki sobie różne kwoty. Nie widział bowiem innej drogi wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdował się wskutek bezrobocia z żoną i dziećmi. Zaprzeczył natomiast, jakoby pokazywał zaświadczenie osobom, u których starał się o pożyczki. Świadkowie jednak twierdzili z całą stanowczością, że tylko na podstawie przedłożonego im zaświadczenia dali mu pożyczkę.

Sąd skazał pomysłowego bezrobotnego na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

POLECENIA

Leżanki

materace, wyroby siodlarskie, uprzęże wyjazdowe, robocze, teki, tornistry, torbki. Własny wyrob, najtaniej Wacławski, Długa 59. (5739)

LEKCJE

Lekcyj

skrzypiec udzielam. Chrobrego 3—1. 3361

POSADY WOLNE

Panienka

do restauracji potrzebna. Gdańska 184. 3356

Krawcove

i krawiec potrzebni Gdańska 46/4. 3358

Szwaczki

potrzebne. Adres Dziennik. 3555

Stenotypistka

biegła potrzebna. Gdańska 71—4. (3375)

Chłopak

starszy, silny, uczeiwy, potrzebny od zaraz. „Plautator”, Dworcowa 76. (3352)

Pomocnik

siodlarsko-tapicerski potrzebny. Wacławski, Długa 59. 5738

Fryzjerski

uczeń potrzebny. Bielińska 33 (3339)

Stużąca

do wszystkiego od zaraz. Weysenhoffa 9—5. (3376)

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna. Pl. Piastowski 19—5. (3377)

Dziewczyna

dobrym gotowaniem jako druga potrzebna od 1-go kwietnia. W. Zalewska, Gdynia, Nowogrodzka 36. 1 ptr. 5756

Czeladnik

krawiecki i podreżna potrzebni do męskich prac Adres Dzień. Bydg (3370)

Pomocnik

krawiecki pierwszorzędna siła, potrzebny. Pomorska 36—1. (3372)

Stużąca

uczciwa do wszelkiej pracy domowej potrzebna, ul. Poznańska 26, m. 3. 5733

Stużąca

z gotowaniem potrzebna. Kraszewskiego 9. (5737)

Panienka

do pomocy domowej do lat 17 potrzebna. Kujawska nr 60/7. 5761

Panienka

(3365) do szycia w krawiectwie potrzebna. Gdańska 69—12.

Szofer

mechanik od zaraz potrzebny. Oferty podaniem ceny tygodniowego pojazdu, stałe w drodze, pierwszeństwo nieoznaci. Filia Dziennik pod „Hansa”. (5754)

POSADY POSZUKUJA

Panna

lepszej rodziny, poszukuje posady do obsługi gości. Oferty filia Dziennika „I. IV”. 3357

Panna

szuka posady u lepszych państwa lub samotnego, panna, do prowadzenia gospodarstwa domowego od zaraz Zgłoszenia Anna Zielińska, Zakaszewek, p. Więcbork. (2721)

DZIERŻAWY

Kolonialkę

wielkiej wsi bezkonkurencyjną, całą koncesją tonio wa, towar, urządzenie 1300 zł wydzierżawie. Odpowiedź znaczek. Fr. Jałoszyński, Mogiło. (5758)

MIESZKANIA WOLNE

Pokój

kuchnią do wynajęcia, za rok z góry. Ks Skorupki nr 23—3 gospodarz. (5740)

Pokój

3385 kuchnia. Ks. Skorupki 23.

POKOJE WOLNE

Gdańska 55—4

frontowy utrzymaniem także przyjeźdnym. (3360)

Pokój

umeblowany niekrepujący. Gdańska 61. (5774)

Pokój

ładny, utrzymaniem bez przyjeźdnym. Cieszkowskiego 4—3. 3381

Umeblowany

osobne wejście. Pomorska 11—5. 3364

Przyjmę

na pokój uczennicę szkolną ewntl. krawcową utrzymaniem. Adres wskaże Dziennik. (5760)

Pokój

Jagiellońska 34—5. 3350

RÓŻNE

Biurowo

przepisywanie na maszynie, tłumaczenia, Korrek, Szczecińska 3—5. (3320)

Jamnik

czarny pies zaginął. Oddać za wynagrodzeniem. Marcinkowskiego 11—1. (3368)

MATRYMONIALNE

Kawaler

lat 30, rzym.-kat, ziemianin, przystojny, ciemn. blond, 173 wysoki, widać językiem polskim, niemieckim, odziedziczył majątek 400 morg tuż uad morzem, szuka panny z majątkiem do lat 24 celem ożenku. Sprawę traktuje bardzo poważnie. Oferty pod „Uczciwy ziemianin” Dz. Bydg. (5752)

Wdowa

po czterdzięciu, właścicielka posiadłości i piekarni w dużej wsi kościelnej, dla braku znajomości poszukuje męża, tylko z dobrej rodziny, cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra pożądane. Oferty Dziennika Bydgoski pod „W. 4.” (5744)